Cena egz. 20 groszy

Sokoli pomorscy zwyciężają w Katowicach.

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 146 | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 29 czerwca 1937 r. | Rok XXXI.

ZLOT PRZESZŁO 30.000 SOKOŁÓW

w stolicy staropolskiej ziemi śląskiej.

Pierwsze akordy imponującej manifestacji patriotycznej z okazji VIII Wszechpolskiego Zlotu Sokolstwa.

(Od specjalnego wysłannika redakcji „Dziennika Bydgoskiego").

Katowice, 27 czerwca 1937 r.

W nadmorskiej Gdyni, w kresowym Wilnie, we Lwowie, Krakowie i wielu, wielu innych miastach Polski pojawiły się w sobotę 26 bm. wieczorem na ulicach liczne mundury sokole. Młodzi i starzy, wesołe pacholęta i panowie pod wąsem, druhny i druhowie wszyscy śpieszyli na dworce kolejowe z jedną myślą: **„Jedziemy do Katowic na zlot!"**

30 pociągów popularnych wystartowało o różnych porach do jednego celu. W niedzielę od wczesnego rana na dworcu w Katowicach rozbrzmiewał raz za razem hymn sokoli. Udekorowane zielenią pociągi z głośnym sapaniem zatrzymywały się w stolicy czarnych diamentów, by wysypać zmęczonych lecz roześmianych i radosnych gości z całej Polski. Śląsk witał tych gości hucznie — orkiestrą, okrzykami, odświętną szatą swej stolicy. I odtąd poczynały się dziać w Katowicach rzeczy, o których można pisać jedynie z patosem i wzruszeniem. A działo się tak wiele różnych rzeczy od razu, wielotysięczna rzesza Sokołów tak zawojowała miasto, że trudno to wyrazić w słowach. Trzeba to było przeżyć. I chociaż jesteśmy dopiero w przededniu głównych uroczystości zlotowych, umiemy powiedzieć bez przesady, że **zlot katowicki stał się nienotowaną dotąd w dziejach, potężną manifestacją armii sokolej, manifestacją patriotyczną o szczególnie doniosłym znaczeniu!**

Czym jest Sokolstwo i co potrafi zdziałać wśród najszerszych warstw społeczeństwa, przekonywują najszerszy ogół zloty wszechpolskie. Do rzędu wielkich zlotów zaliczyć należy słynny zlot grunwaldzki, zlot podczas P. W. K. w Poznaniu i obecny, VIII zlot sokolstwa polskiego.

Obecny zlot ma za zadanie nie tylko pokazać, co Sokół zdziałał i czym jest w społeczeństwie. Ma on ponadto inne hasła. Odbywa się w 70-tą rocznicę założenia pierwszego gniazda w Polsce, Sokoła-Macierzy we Lwowie. W 70-latach swego istnienia Sokół dokonał wiele dla narodu polskiego i właśnie zlot obecny ma być przypomnieniem i uwypukleniem wartości, która nie mijają.

Równocześnie zlot odbywa się w 15-tą rocznicę powrotu Śląska (chociaż okrojonego) do Macierzy Polskiej. W roku bieżącym wygasa konwencja międzynarodowa w sprawie Śląska. Zlot jest piękną i potężną manifestacją całego społeczeństwa, które chce uczcić twardy i nieugięty lud śląski, nie zgnębiony przez zaborcę. Ten zaborca jeszcze i dziś żyje ciągłą chęcią odwetu — Drang nach Osten. Potężny zlot Sokoła ma być odpowiedzią na butną propagandę niemiecką.

Wszystkie te głębokie cele i hasła zlotu, którego protektorami są Marszałek Śmigły-Rydz i ks. Prymas Hlond, sprawiają, że VIII Wszechpolski Zlot Sokolstwa jest manifestacją o głębokim, patriotycznym znaczeniu, o zarazem stanowi niezbity dowód, że idea Sokoła w Niepodległej Polsce nie tylko nie upadła, ale żyje i żyć będzie, dokąd w piersiach Polaków biją serca, przepełnione gorącą miłością do Ojczyzny.

Rodacy z całego świata.

Zlot Sokolstwa rozpoczął się w sobotę 26 bm. Już w piątek przybyli do Katowic pierwsi uczestnicy. Na pierwszym miejscu wymienić należy rodaków z zagranicy. W piątek przybyło 60 sokołów z Francji pod wodzą p. dr. Brabandera. W niedzielę licznie zjawili się sokoli z Czechosłowacji, kierowani przez p. dr. Wolfa (300 druhen i druhów). Z Niemiec przyjechało około 60 Sokołów, z Rumunii około 40, z Ameryki wreszcie 20 osób. Trzeba tu zaznaczyć, że ze Stanów Zjednoczonych zapowiedziała przyjazd polska wycieczka sokoła w liczbie 600 osób, lecz wskutek uszkodzenia „Batorego" musiała przyjazd swój w ostatniej chwili odwołać.

Do niedzieli, godz. 20, tj. do chwili wysyłania tej wiadomości, przybyło do Katowic 20 pociągów popularnych. W chwili obecnej liczbę zebranych Sokołów ocenia się na 30.000 osób. W poniedziałek ma przybyć 10 dalszych pociągów popularnych. Sobota i niedziela poświęcone były zawodom sportowym (jeszcze nie ukończonym) które omawiamy osobno. Dalszy przebieg zlotu omówimy w obszernych korespondencjach.

Pomorze na Zlocie.

Dzielnica Pomorska „Sokoła" uczestniczy w zlocie imponującą liczbą około 2000 druhen i druhów. Z Pomorza przybyły 2 pociągi popularne: jeden z Gdyni via Bydgoszcz (ponad 1000 osób), drugi z Grudziądza i Torunia. Okręg bydgoski (Okręg V) pochwalić się może pokaźną liczbą ponad 300 uczestników zlotu. Z okręgu tego najliczniej do Katowic przybył Sokół I pod wodzą p. red. Jana Teski. Wśród gniazd żeńskich Okręgu najliczniej reprezentowany jest Sokół Żeński z Bydgoszczy, odznaczający się dzielną postawą i jednolitym umundurowaniem. W drużynie bydgoskiej panuje doskonały nastrój.

*

Kulminacyjnym punktem zlotu będą popisy i defilada całej Polski Sokolej w dniu 29 bm.

J. Kol.



Kowalczyk Tomasz
prezes Dzielnicy Śląskiej.

Oficjalna wizyta króla rumuńskiego Karola II

w Polsce.

Entuzjazm w Warszawie. — Defilada, jakiej dotąd Polska niepodległa nie widziała.

Warszawa, 28. 6. (Tel. wł.). Powitanie króla rumuńskiego Karola II w stolicy Polski stało się **żywiołową manifestacją** społeczeństwa polskiego na rzecz przyjaźni polsko- rumuńskiej. Na kilka godzin przed zapowiedzianym przyjazdem monarchy Rumunii na trasie przejazdu poczęła gromadzić się publiczność, aby wcześniej zarezerwować sobie lepsze miejsca. **Wszystkie okna i balkony, drzewa na skwerach, nawet dachy domów — oblepione były dosłownie setkami głów.** O godz. 15,30 zwarta masa ludzi tak szczelnie wypełniła chodniki, że musiał ustać wszelki ruch. Wśród tłumów zwracały uwagę **liczne wycieczki w strojach regionalnych,** które przybyły ze wszystkich stron Polski.



Król rumuński Karol II wraz z ks. Michałem w towarzystwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i Pana Marszałka Śmigłego-Rydza.

Warszawa w odświętnej szacie.

Wszystkie ulice, którymi miał przejeżdżać orszak królewski przybrane były flagami polskimi i rumuńskimi, spływającymi z wysokich masztów. Nad flagami widniały cyfry królewskie, flagi biało-czerwone spływały spod stylizowanych orłów legionowych. Na wielu domach wzdłuż trasy przejazdu na Zamek i do pałacu Łazienkowskiego widać w girlandach zieleni portrety Dostojnego Gościa i P. Prezydenta Rzplitej. Na placu na Rozdrożu zbudowano bramę triumfalną wzdłuż której rozciągnięty został napis: „Traiasca Romania Mare" („Niech żyje Wielka Rumunia"). Piękną bramę z napisem: „Gość w dom — Bóg w dom" wzniesiono przy wjeździe do parku Łazienkowskiego.

Plac Zamkowy otoczony został kilkudziesięciu wysokimi pilonami, na wierzchołkach których umieszczono białe, stylizowane orły. Wielometrowej długości flagi rumuńskie i polskie, rozciągnięte na pilonach, tworzyły szczególnie

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Oficjalna wizyta króla rumuńskiego Karola II w Polsce.

(Ciąg dalszy).

efektowną perspektywę. Z placu Zamkowego rozciągał się **piękny widok** na Nowy Zjazd i most Kierbedzia, również bogato udekorowany.

Z przepychem udekorowany został **Dworzec Centralny**. W powodzi flag, zieleni i kwiatów trudno było doszukać się skromnych budynków tymczasowego dworca. Pokryte zostały dosłownie wielometrowymi zwojami flag, godłami państwowymi i setkami laurowych drzewek. Nawprost dworca zbudowana została brama powitalna w postaci trzech potężnych kolumn, ozdobionych herbami króla Karola II. Na środkowej kolumnie umieszczono napis: „Traiasca Regele Carol II.

Dolny peron dworca zasłany czerwonym suknem i dywanami, ujęty został w ramę dwudziestu masztów z flagami rumuńskimi i polskimi. Pod górnym poziomem Dworca Centralnego, w miejscu, gdzie miał zatrzymać się wagon królewski, rozciągnięto pułap z białego jedwabiu, nad którym zapalono silne reflektory. Z drugiej strony peronu widok na tory został zasłonięty również białym jedwabiem, przeplatanym symetrycznymi plamami wiązań z jedwabiu czerwonego.

Punktualnie o godz. 16,30 przybył na dworzec główny w Warszawie pociąg królewski. W chwili, gdy pociąg wjeżdżał na dworzec orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński, wojsko sprezentowało broń.

Z wagonu salonowego w otoczeniu świty rumuńskiej i polskiej wychodzą **król Karol i wielki wojewoda książę Michał.**

Następuje

powitanie.

Powitanie to ma charakter bardzo serdeczny. Niemniej serdeczne było powitanie P. Prezydenta z wielkim księciem Michałem. Z kolei król i wielki książę przywitał się z marszałkiem Śmigłym-Rydzem, a następnie z premierem gen. Sławoj-Składkowskim, z marszałkami senatu i sejmu, członkami rządu, generalicją i osobistościami przybyłymi na dworzec, celem powitania dostojnych gości.

Jednocześnie z królem Karolem i wielkim księciem Michałem przybyli: minister spraw zagranicznych Rumunii **Wiktor Antonescu**, marszałek dworu królewskiego Ernest Urdarianu, podsekretarz stanu w ministerstwie obrony narodowej gen. Glatz i inni.

Po powitaniu król Karol w towarzystwie P. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz wielki książę Michał w towarzystwie marszałka Śmigłego-Rydza przeszli przy dźwiękach narodowego hymnu rumuńskiego przed frontem kompanii honorowej, po czym skierowali się ku wyjściu. W chwili ukazania się dostojnych gości przed dworcem, zgromadzone tam olbrzymie tłumy publiczności zaczęły wznosić

gorące okrzyki na cześć króla Karola, wielkiego księcia i Rumunii.

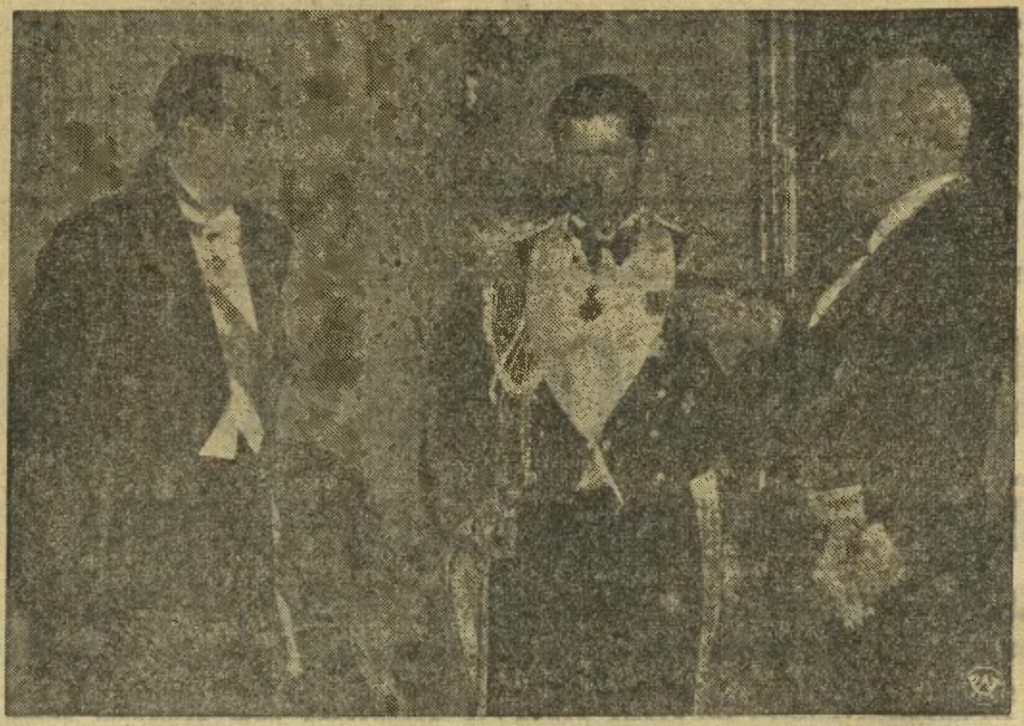
Król Karol i Pan Prezydent Rzeczypospolitej zajęli miejsca w pierwszym samochodzie. W drugim samochodzie zajęli miejsca wielki książę Michał i marszałek Śmigły-Rydz. W następnym samochodzie zasiedli minister Antonescu i minister Beck.

Po chwili orszak, poprzedzany przez szwadron szwoleżerów ruszył Al. Jerozolimskimi w stronę Nowego Światu i Krakowskiego Przedmieścia na zamek. Za samochodami podążał również szwadron szwoleżerów. Następnie jechał samochód, wiozący ministra Antonescu wraz z min. Beckiem, a w dalszych samochodach jechała świta rumuńska i polska.

Wzdłuż drogi, którą przejeżdżał orszak, tłumy publiczności warszawskiej gorąco manifestowały na cześć dostojnych gości, wznosząc entuzjastyczne okrzyki. Licznie rozstawione w wielu punktach orkiestry organizacyj w czasie przejazdu grały hymn rumuński.

Po krótkiej wizycie na Zamku król Karol i książę Michał wraz ze świtą udali się do pałacu w Łazienkach.

Od wejścia do parku Łazienkowskiego



Na Zamku Królewskim w Warszawie

Król Karol II w rozmowie z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej i min. Beckiem.

przy Belwederze, aż do pałacu szpaler utworzyły oddziały wojsk sanitarnych, na wprost pałacu stanęła kompania honorowa: p. p. strzelców podhalańskich ze sztandarem i orkiestrą.

Już zdaleka słychać niemilknące okrzyki publiczności, zgromadzonej w Alejach Ujazdowskich.

Z chwilą przyjazdu króla do Łazienek, na maszt wciągnięty zostaje sztandar królewski. Bateria oddaje honorowy salut 101 strzałów armatnich.

Wielkie przyjęcie na Zamku

W sobotę wieczorem P. Prezydent Rzeczypospolitej podejmował dostojnych gości bankietem, w czasie którego wygłosił przemówienie, podkreślające znaczenie wizyty, utrwalającej węzły serdecznej przyjaźni między Polską i Rumunią. Pod koniec swego przemówienia P. Prezydent wzniósł toast na zdrowie króla Karola, jego królewskiego domu oraz na pomyślność i szczęście narodu rumuńskiego.

Na przemówienie P. Prezydenta **odpowiedział król Karol**, dziękując za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w czasie całego przejazdu od granicy Polski do stolicy i ze strony ludności stołecznego miasta. „Muszę przyznać — mówił król Karol — że nie bez uczucia żywego wzruszenia znajduję się dziś w tym pięknym kraju, którego pełna chwały przeszłość symbolizowała na przestrzeni wieków wielką walkę bez wytchnienia o wolność dla wszystkich i o wszystkie prawa narodowe. „Polonia Restituta" była aktem wielkiej sprawiedliwości moralnej i wspaniałym potwierdzeniem prawa do egzystencji wszystkich jednostek narodowych".

Pod koniec swego przemówienia, podkreślającego m. in. wielką wartość sojuszu polsko-rumuńskiego dla rozwoju obu państw i pokoju, król Karol wzniósł toast na cześć Głowy Państwa i za pomyślność i wielkość narodu polskiego.

W dniu wczorajszym kulminacyjnym punktem uroczystości, związanych z pobytem króla Karola II i ks. Michała w Warszawie, była

wspaniała rewia oddziałów wojskowych

wszystkich rodzajów broni i oddziałów policji oraz PW na polu mokotowskim, a następnie wielka defilada w Alei Żwirki i Wigury.

Defilada swą wspaniałością i barwnością przewyższała wszystkie dotychczas oglądane w stolicy.

Doskonała postawa defilujących wojsk wzbudzała zachwyt niezliczonych tłumów publiczności.

Ogółem siły, biorące udział w rewii stanowiły więcej niż jedną dywizję piechoty, jedną dywizję kawalerii, jedną dywizję przysposobienia wojskowego, poza tym liczne pozadywizyjne oddziały artylerii, saperów, wojsk zmotoryzowanych i pancernych.

Przeglądu wojsk, zgromadzonych na polu mokotowskim dokonał król Karol w samochodzie w towarzystwie P. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz księcia Michała w towarzystwie marszałka Śmigłego-Rydza. Po skończonym przeglądzie wojsk król Karol II udał się na lotnisko wojskowe na Okęciu, gdzie dokonał przeglądu sił lotniczych.



ŁAZIENKI — pałac, w którym zamieszkał król rumuński.

Wielka defilada wojskowa

odbyła się po raz pierwszy w Alei Żwirki i Wigury, łączącej centrum stolicy z lotniskiem na Okęciu.

W piękny słoneczny ranek niedzielny podążyły liczne rzesze obywateli stolicy na miejsce defilady, zajmując miejsca po obu stronach Alei oraz wypełniając szczelnie trybuny. Już o godz. 8 wzdłuż Alei w obu kierunkach widać było jedno morze falujących głów.

Defilada przed królem Karolem, P. Prezydentem R. P., księciem Michałem i marszałkiem Śmigłym-Rydzem rozpoczęła się o godz. 10,20. Na przedzie jako dowódca defilujących wojsk jedzie samochodem pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski.

Na kilkanaście metrów przed trybuną królewską gen. Głuchowski wysiada, salutuje szablą, zwraca się w kierunku króla, a następnie sprężystym wojskowym krokiem podchodzi do loży, gdzie melduje królowi Karolowi rozpoczęcie defilady. Król Karol salutuje buławą.

Za chwilę nadciągają pierwsze oddziały. Na przedzie na koniu prowadzi całość gen. Bończa-Uzdowski. Otwiera defiladę grupa szkoły podchorążych piechoty, lotnictwa, saperów, łączności, wojsk sanitarnych.

Wspaniała postawa defilujących

robi ogromne wrażenie na zebranej publiczności. Oddziały maszerują sprężystym żołnierskim krokiem. Towarzyszą im gromkie brawa i niemilknące okrzyki „Niech żyją!"

Zaledwie przeszły szkoły podchorążych, nadciągnęły już od strony Okęcia oddziały piechoty w szyku kolumnowym. Defilada tej broni trwa długo. Zgórą jedna dywizja piechoty maszeruje w doskonałej postawie przed lożą królewską.

Bojowe chełmy na głowach, ogorzałe twarze żołnierzy doskonale wyćwiczonych, sprężysty krok i wspaniała postawa wywołuje co chwila wśród tłumu burzę oklasków i okrzyki na cześć armii.

Z kolei defilują oddziały saperów warszawskiej dywizji piechoty, oddziały łączności oraz artyleria dywizyjna warszawskiej dywizji piechoty, lotnictwa oraz łączności i reprezentacja marynarki wojennej. Na widok granatowych mundurów marynarzy zerwała się burza oskasków publiczności, która specjalnie darzy sympatią naszą morską siłę obronną. Marynarka wojenna zamykała defiladę.

Następnie po policji i organizacjach PW przedefilowały pułki kawalerii. Długo ciągnęły na pięknie dobranych koniach jednostki kawalerii polskiej.

Po defiladzie kawalerii na horyzoncie ukazały się samoloty wojskowe zdaleka widoczne, jak małe punkciki, znaczące kilka linii. Jeszcze chwila, — i już zupełnie wyraźnie słychać warkot motorów kilkuset samolotów, widać, jak sprawnie przegrupowują się eskadry samolotów, które lecą kolejno w różnych szykach. Publiczność z podniesionymi głowami, z wielkim zainteresowaniem śledziła piękne i sprawne ewolucje naszej armii napowietrznej.

Po defiladzie sił powietrznych rozpoczyna się **defilada wojsk zmotoryzowanych**, dalej defilują samochody pancerne z których wyglądają groźnie paszcze dział szybkostrzelnych i lufy karabinów maszynowych. Dalej toczą się z głuchym łoskotem potężne czołgi z wieżycami obrotowymi, mkną szybko małe i zwrotne tankietki, toczą się poważnie oddziały artylerii zmotoryzowanej, poczynając od jednostek przeznaczonych dla obrony przeciwlotniczej, aż do jednostek artylerii najcięższej i zmotoryzowane oddziały saperów oraz wojsk łączności.

Defilada trwała 2 i pół godziny.

Wieczorem w pałacu Bruehlowskim odbył się obiad, wydany na cześć króla Karola przez ministra spraw zagr. Józefa Becka.

Po obiedzie król odbył krótki cercle, po czym w towarzystwie Pana Prezydenta przeszedł do sali balowej, gdzie przyglądał się tańcom.

Na przyjęciu w ministerstwie spr. zagr. obecnych było około 800 osób.

Odznaczenie marsz. Śmigłego-Rydza

Król Karol udekorował wczoraj marszałka Śmigłego Rydza Krzyżem Zasługi pierwszej klasy, jednym z najwyższych odznaczeń rumuńskich.

Na marginesie.

Prasa niemiecka w Polsce dużo miejsca poświęca obecnie sprawom szkolnictwa. Nie byłoby w tym nic dziwnego, bo sprawa wychowania i kształcenia młodzieży jest istotnie ważna i pilna, a prasa polska też się nią obszernie zajmuje, tym więcej, że w tej dziedzinie — zarówno w organizacji jak i w programach szkolnictwa — dzieje się niezupełnie dobrze.

Prasa niemiecka w Polsce, a przede wszystkim bydgoska „Deutsche Rundschau" nadaje całemu zagadnieniu bardzo specyficzny ton, podkreślając ze szczególnym naciskiem rzekomą krzywdę, która się dzieje młodzieży niemieckiej.

Młodzież niemiecka w Polsce, a zwłaszcza w Bydgoszczy, ma być specjalnie pokrzywdzona. Według „Deutsche Rundschau" młodzież ta nie ma się gdzie uczyć, skazana jest już na progu życia na rozczarowanie i rozgoryczenie. Istotnie, jest bardzo źle, jeśli się młodzieży robi krzywdę — urazy młodzieńcze są tymi urazami psychicznymi, które pozostawiają trwały ślad na całym życiu. Według „Deutsche Rundschau" taką krzywdą jest zakaz dalszej budowy niemieckiego gimnazjum w Bydgoszczy. Nie wiemy, czym się kierowały władze, przerywając budowę dziwnie brzydkiego i ponurego gmachu na Bielawkach, nie wątpimy jednak, że były przyczyny natury istotnie ważnej, natury technicznej. Gmach stoi niewykończony i „Deutsche Rundschau" z tego powodu gorzko się żali. Nie możemy Niemcom bydgoskim odbierać prawa do żalu. Chcemy im tylko zwrócić uwagę na inny budynek szkolny, już wykończony, który również stoi pusty. Niedaleko nawet od Bydgoszczy, bo w pogranicznym Kwidzynie (w Prusach Wschodnich) stanął wspaniały gmach gimnazjum polskiego, wybudowany według nowoczesnych wymogów. Klasy, pracownie i sale, zaopatrzone we wszystkie przyrządy naukowe, przedstawiają się okazale. Jest łaźnia, sala gimnastyczna, boisko i ogród, słowem wszystko, co ułatwia wychowanie młodzieży. Przy szkole urządzono bursę na 120 uczniów.

Gmach ten stoi jednak od 18 miesięcy bez użytku, ponieważ władze niemieckie nie dały dotychczas zezwolenia na uruchomienie szkoły, twierdząc, że polskich gimnazjastów można przecież pomieścić w gimnazjach niemieckich.

Młodzież polska w Niemczech chciałaby jednak uczyć się w polskiej szkole. Tego jej nie wolno. Piękny gmach w Kwidzynie stoi pustką, a młodzież skazuje się na rozgoryczenie u progu życia.

Jeśli już „Deutsche Rundschau" tak gorliwie i sumiennie zajmuje się sprawami szkolnictwa, to możeby poświęciła trochę uwagi nie tylko niedokończonemu gimnazjum w Bydgoszczy, ale i dokończonemu, a niestety wciąż pustemu gimnazjum polskiemu w Kwidzyniu.

Obiektywizm w takich sprawach jest rzeczą bodaj że najważniejszą!

—o—

Zwyżka na giełdzie paryskiej pod wpływem obaw o los franka.

Paryż, 28. 6. (PAT- Od pierwszego posiedzenia giełdy paryskiej po zakończeniu kryzysu gabinetowego, a zwłaszcza po debacie finansowej w senacie, która **uwidoczniła stan finansów Francji,** giełda wykazuje coraz większą **tendencję zwyżkową,** która przybrała charakter prawdziwego boomu. Wszystkie francuskie akcje przemysłwe jak również akcje międzynarodowe, renty i papiery państwowe **zwyżkowały w granicach dawno nie notowanych.**

Zwyżka akcyj przemysłowych dochodziła do 10 procent. **Najpoważniej jednak zwyżkowały wszystkie papiery międzynarodowe** oraz akcje towarzystw, produkujących surowce. Ten zwyżkowy nastrój giełdy paryskiej w kołach finansowych tłumaczono w dniu 22 m. m. in. **względami natury monetarnej.** Nie ulega wątpliwości, że coraz większy nacisk na walutę francuską, wyrażający się przede wszystkim w zwyżce dolara i funta w transakcjach terminowych, **spowodował szeroką akcję spekulacyjną.**

Grę spekulacyjną ułatwia w chwili obecnej **brak oficjalnego oświadczenia ze strony rządu** na temat polityki monetarnej i budżetowej, spowodowany przede wszystkim nieobecnością w kraju nowomianowanego ministra finansów Bonneta, którego przyjazd do Paryża oczekiwany jest **dziś wieczorem.**

Nowi dziekani Uniwersytetu Poznańskiego

Na rok akad. 1937-38 wybrani zostali dziekanami wydziałów: prawno-ekonomicznego prof. Bohdan Winiarski (ponownie), lekarskiego — prof. dr Stefan Dąbrowski, humanistycznego — prof. dr Józef Morawski, matematyczno-przyrodniczego — prof. dr Antoni Gałecki (ponownie), rolniczo-leśnego — prof. dr Feliks Terlikowski (po raz trzeci).

—x—

„Odnowa" zawieszona.

Warszawa, 28. 6. (PAT). Sąd Okręgowy w Warszawie na posiedzeniu w dniu 23 czerwca rb. po wysłuchaniu wniosku prokuratora postanowił na zasadzie art. 30 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 r. zawiesić czasopismo „Odnowa" wychodzące w Warszawie.

(„Odnowa" uchodziła za organ „frontu Morges". — Red.)

Pod sztandarem Chrystusowym

Wrażenia z pielgrzymki Nauczycielstwa Polskiego u stóp Królowej Korony Polskiej.

Pierwszy raz w dziejach Polski odrodzonej **nauczycielstwo polskie i katolickie** przybyło zbiorową pielgrzymką na Jasną Górę, by tutaj oddać się w opiekę Bożej Matki i **zaczerpnąć sił** do zbożnej, a jakże trudnej, mozolnej i wyczerpującej walki **o duszę młodego pokolenia i o przyszłość nowej Polski.** A stało się to w chwilach przełomowych, gdy cały świat podzielił się na **dwa wrogie obozy,** gdy w Kościół Chrystusowy i w polską szkołę biją wzburzone fale **wojującego bezbożnictwa,** gdy duch **komunizmu** usiłuje przeniknąć całą ludzkość i zatruć dusze **jadem niewiary.**

I w tej właśnie chwili nauczycielstwo polskie i katolickie wszelkich typów szkół, mimo to, że dzielą je niejednokrotnie przekonania polityczne, staje u stóp Królowej Korony Polskiej, by zadokumentować wobec Boga i społeczeństwa **swoje katolickie przekonania** oraz, świadome swej odpowiedzialności za wychowanie młodych pokoleń wskrzeszonej Ojczyzny, w karnych i zwartych szeregach, w pobożnym skupieniu ducha i w kornej modlitwie prosić Bożą Matkę o zawsze skuteczne orędownictwo w Chrystusa. Publiczne wyznanie wiary polskiego nauczycielstwa na Jasnej Górze stwierdziło dowodnie, że **nauczycielstwo opowiada się wyraźnie za Chrystusem,** że stając w szeregach Jego uczniów, we walce o dusze młodych pokoleń chce oprzeć się na jedynej prawdzie, prawdzie tego, który o sobie powiedział: **„Jam jest drogą prawdy i żywotem".** To publiczne wyznanie wiary stwierdza, że nauczycielstwo polskie i katolickie wypowiada złu **walkę na śmierć i życie** ślubując, że w pracy wychowawczej nie zejdzie z drogi prawdy Chrystusowej. Ten wielki fakt dziejowy sprawił, że w chwili ślubowania nauczycielstwa na Jasnej Górze była z nim **cała Polska katolicka i narodowa,** nie Polska skomunizowana, nie Polska, wysługująca się żydom, masonom i agentom bolszewickim, ale **Polska Chrobrych, Batorych, Sobieskich,** Polska zawsze wierna swojemu posłannictwu, Polska idąca ku konsolidacji żywiołów narodowych i katolickich, ta Polska, która ma przed sobą **Wielkie Jutro.**

Kto tak jak ja miał to szczęście być świadkiem tej wielkiej chwili, gdy **tysiączne rzesze nauczycielstwa Polskiego składały za ks. biskupem Szlagowskim słowa ślubowania, iż powierzoną im młodzież chcą wychowywać w duchu Chrystusowym na dobrych obywateli kraju i na wiernych synów Kościoła Katolickiego,** kto widział łzy, płynące ze wzruszenia po twarzach, składających przyrzeczenia, ten uzna i z radością stwierdzi, że jeszcze **daleko różnym panom Kolankom do tego, aby opanowali dusze katolickiego nauczycielstwa w Polsce.**

Ks. biskup Jasiński z Łodzi w kazaniu swoim wyraził radość z tego, że u stóp tronu Królowej Polski znalazła się tak wielka, bo **nieomal dwudziestotysięczna rzesza nauczycieli.** I dobrze się stało, że nauczyciele tak licznie przybyli do tego **Sanktuarium,** jakim jest Jasna Góra dla narodu Polskiego, bo jeśli kto, to właśnie nauczycielstwo katolickie w Polsce w obecnych czasach potrzebuje pomocy tej, która króluje na Jasnej Górze. Dalej powiedział **ks. biskup Jasiński,** iż toczy się **walka o dusze młodego pokolenia.** Wobec tego nauczyciel katolicki jest **nie tylko wychowawcą, ale jest i piastunem przyszłości Polski,** bo Polska będzie taka, jaką będzie jej młodzież.

Słuchając wzniosłych słów wskazań **ks. biskupa Jasińskiego** i widząc wzruszenie, jakie opanowało uczestników pielgrzymki, mimo woli opanował mnie żal, że tych wskazań nie słyszeli niektórzy nauczyciele, których ojcowie w czasie niewoli stali w pierwszych szeregach broniących Wiary ojców i polskości, a którzy dziś obrali sobie za **patronów Mandelbaumów i Kolanków,** głoszących, że religia ich nic nie obchodzi. Jaką oni przyszłą Polskę wypiastują? Na to pytanie niech sobie sami odpowiedzą. Na pewno nie taką, jaką ją chcieli mieć ich ojcowie.

Jeszcze jedno warto podkreślić i to przemówienie **przewodniczącego** komitetu pielgrzymki Nauczycielstwa Polskiego do Częstochowy, **byłego premiera i profesora p. A. Ponikowskiego,** który w swym przemówieniu dziękował nauczycielstwu, iż na wezwanie komitetu organizacyjnego w tak wielkiej liczbie przybyło do tronu Jasno-Górskiej Pani i zaznaczył, że **nieomal trzysta lat tem wyszło tu z Jasnej Góry odrodzenie n rodu i państwa Polskiego.** Tak będz i teraz, gdy idą czasy, które niosą ze s bą tak **dużo niebezpieczeństw dla wia i państwa naszego.** Potrzeba nam na czycielom źródła otuchy i natchnienia w naszym ciężkim zawodzie nauczyci skim. A tym źródłem może być tyl **Matka Boska,** która już całe wieki ro tacza swój królewski płaszcz nad nar dem polskim i za stolicę swoją obra sobie Jasną Górę.

Przeciwnicy pielgrzymki będą się n wątpliwie starali pomniejszyć liczb uczestników. Stwierdzam więc, **że pr cesja w szóstkach szła przez 1 godzi i kwadrans.** Po uroczystościach prez Chrześcijańskiego Związku Nauczyci Polskich p. Sieciński oświadczył na m je zapytanie: czy p. prezes zadowolon — **„W stu procentach".** A jaka liczba u czestników?

Podług naszych obliczeń **nauczyci uczestników było do dwudziestu tysię** a wszystkich uczestników trzydzieści t sięcy a może i więcej. W uroczyst ściach brało udział **sześciu ks. ks. bisk pów z ks. nuncjuszem Cortesi** na czele

Cały przebieg uroczystości pozosta w duszach i sercach nauczycieli niez tarte wrażenie.

Janek z nad Brdy.

Maski gazowe w sprzedaży powszechn



Przygotowania do obrony przeciwgazowej są również rozpowszechnione w Szwajcarii gdzie maski gazowe są w sprzedaży w sklepach.

Z kraju.

Wyjątkowy objaw histerii. Urzędowa agencja donosi z Bielska Podlaskiego: Pani Zofia Podfilipska na znak protestu przeciwko postępowaniu ks. metropolity Sapiehy złożyła rezygnację ze stanowiska prezeski Akcji Katolickiej.

Zdemolowanie lokalu „Małego Dziennika“. W Warszawie grupa podejrzanych „manifestantów“ zaatakowała lokal parterowy administracji „Małego Dziennika“ w Alejach Jerozolimskich. W lokalu wybito szyby i zdemolowano urządzenie wewnętrzne.

Z pewnością nie katoliczka. W nocy na 25 bm. w Krakowie niejaka Rouppertowa przejeżdżała powoli taksówką koło pałacu księcia metropolity Sapiehy i w pewnym momencie rzuciła kilka kamieni w stronę budynku, wybijając szyby na parterze u dozorcy. Policja histeryczkę zatrzymała. Po spisaniu protokołu zwolniono ją.

Zmarła w Krynicy śp. drowa Kazimiera Kmietowiczowa, małżonka jednego z najstarszych lekarzy i obywateli krynickich, wieloletniego burmistrza i wielce czynnego działacza społecznego dr. Franciszka Kmietowicza.

W czasie targów w Koziegłowach, pow. zawierciańskiego doszło do zajść antyżydowskich. Zajścia wywołane zostały kłótnią pomiędzy włościanami. Kłótnia zamieniła się w bójkę, do której wmieszał się tłum. Policja bijących się rozpędziła. W kilku domach i bóżnicy wybito szyby. 9 osób osadzono w areszcie.

Ku czci Rejtana. W Nowogródku odsłonięto w miejscowym kościele tablicę pamiątkową ku czci Rejtana. Był on rodem z tego zakątka kraju i społeczeństwo miejscowe chciało oddać cześć temu obywatelowi Polski z czasów upadku, który niezłomnością swoją odbijał od zgnilizny moralnej zdrady przedrozbiorowych sejmów polskich.

Z rozpaczy. Kiedy przez Janów, pod Katowicami przejeżdżał samochód, którym jechał dyrektor kopalni „Giesche“ Lebiedzik, pod samochód rzucili się dwaj bezrobotni. Bezrobotni złożyli zeznanie, że zredukował ich dyr. Lebiedzik i pomimo próśb nie przyjęto ich do pracy. Wobec tego postanowili zginąć pod samochodem dyrektora...

Kupiec brzytwą przeciął sobie żyły i poderżnął gardło.

Wolsztyn. Mrożące krew w żyłach samobójstwo popełnił znany kupiec Jan Sibilski. Sibilski wyszedł do ogrodu i tu przeciął sobie brzytwą żyły u rąk oraz tętnicę na szyi. Śmierć musiała nastąpić natychmiast, gdyż krótko po tym przybiegli domownicy zastali go martwym. Brzytwę trzymał kurczowo w ręce.

Uniewinniający wyrok

ławy przysięgłych w sprawie inż. Doboszyńskiego

Trybunał Sądowy zawiesił orzeczenie przysięgłych.

Kraków, 28. 6. (Tel. wł.) W ostatnim dniu procesu tj. w sobotę przemawiali obrońcy inż. Doboszyńskiego pp. dr Pozowski z Krakowa i Zb. Stypułkowski z Warszawy. Przemówienia obrońców kilkakrotnie przez przewodniczącego Trybunału Sądowego przerywane, trwały do godziny 12,30. Oskarżony zrzekł się ostatniego słowa. Prokurator na wywody obrońców już nie odpowiadał.

Przewodniczący Trybunału p. sędzia Krupiński pouczył przysięgłych w przepisach prawnych i stwierdził raz jeszcze o co i z jakich artykułów kodeksu karnego inż. Doboszyński jest oskarżony. Następnie udał się wraz z ławą przysięgłych na naradę. Posiedzenie przysięgłych trwało zaledwie godzinę. O godzinie 14,15 przysięgli ponownie zajęli miejsca na sali rozpraw i przewodniczący ławy przysięgłych **emerytowany wicekurator krakowskiegg okręgu szkolnego p. Feliks Przyjemski** wśród ogólnego naprężenia odczytał treść poszczególnych ławie przysięgłych pytań i stwierdzał po każdym pytaniu, że **ława przysięgłych 12 głosami** (a więc jednogłośnie) **odpowiedziała „nie“.**

A więc werdykt przysięgłych nie uznał winy oskarżonego Doboszyńskiego.

Werdykt przysięgłych wywarł ogromne wrażenie.

Trybunał Sądu po krótkiej naradzie na sali ogłosił postanowienie, mocą którego **werdykt przysięgłych został zasystowany** (zawieszony) **a inż. Doboszyński pozostaje w więzieniu.**

Oskarżonego natychmiast otoczyła policja.

Koniec rozprawy przeciw inż. Doboszyńskiemu stanowi **nielada sensację.** W sobotę w Krakowie mówiono wyłącznie o tym procesie. Niektóre pisma wydały dodatki nadzwyczajne, które zostały w mgnieniu oka rozchwytane.

Proces inż. Doboszyńskiego odbędzie się jeszcze raz z innym składem ławy przysięgłych.

Kulisy Związku Młodej Polski.

Skrajni „oenerowcy“ uzyskali wpływy.

Nagłe powołanie do życia przez pułk. Koca Związku Młodej Polski i powierzenie jego kierownictwa nieznanemu bliżej p. Jerzemu Rutkowskiemu wywołało szereg domysłów i dyskusyj. M. in. wileńskie „Słowo“ zastanawia się nad tym, **kto jest właściwym kierownikiem tzw. sektoru młodzieżowego „Ozonu“?**

Nominalnie jest nim p. Jerzy Rutkowski, faktycznie **p. Bolesław Piasecki, przywódca tzw. „bepistów“, a więc odłamu O. N. R., będącego w wojnie z „ABC“.** P. Rutkowski ważniejszej roli w swojej organizacji nie odgrywał, ale należał zawsze do najbardziej oddanych przyjaciół p. Piaseckiego.

„Bepiści“.

Nazwa bepiści pochodzi od pierwszej litery imienia i nazwiska ich przywódcy, który jest **młodzieńcem o blond czuprynie, gorącej głowie i wielkich ambicjach.** „Bepiści“ niczym programowo przez dłuższy czas nie różnili się od swej macierzystej grupy ONR, z której utworzyli secesję na tle personalnym. Dopiero w ostatnich czasach ogłosili **program ultratotalistyczny.** Program ten, jak wszystkie programy młodzieży akademickiej znajduje receptę na wszystkie trudności i dolegliwości, jakie Polska przeżywa i jest bardzo kategoryczny w tonie. Bepiści posiadają organizację tylko w Warszawie, ale w tym środowisku akademickim mają dużo zwolenników wśród najmłodszych studentów, a szczególnie studentek. **Politycznie znajdują się pośrodku pomiędzy młodymi Stronnictwa Narodowego, a grupą ABC i dotychczas uchodzili za bardzo opozycyjnie nastrojonych w stosunku do OZN.** Po niepowodzeniach, jakich doznali próbując wydawać własny dziennik („Jutro“) wysunięcie przedstawiciela ich grupy na prezesa Zw. Młodej Polski jest dla nich niewątpliwie dużym sukcesem. Decyzję w tym kierunku przypisuje się **płk. Kowalewskiemu.**

Klub 11 Listopada niezadowolony.

Nominacja p. Rutkowskiego wyraziła niezadowolenie w Klubie 11 Listopada, który wraz z Kurierem Porannym stał się domeną wpływów Związku Młodych Narodowców. W niektórych kołach, zbliżonych do ul. Matejki twierdzono, iż **kandydata na sektor młodzieżowy da właśnie Klub, a raczej Zw. Mł. Narodowców.** Wymieniano początkowo nazwisko p. Stahla, a później p. Wojciechowskiego. Tymczasem niespodziewanie wyskoczył przedstawiciel „bepistów“.

Ze świata.

— **Kardynał Pacelli zwrócił się w imieniu papieża do kardynała arcybiskupa Toledo,** aby przemówił u gen. Franco na rzecz większego umiarkowania w działaniach wojennych w kraju Basków ze względu na ludność i kler katolicki.

— **Władze litewskie nie zarejestrowały dotychczas ani jednego statutu organizacyj polskich,** istniejących na Litwie. Zaznaczyć należy, że statuty organizacyj innych narodowości zostały już prawie wszystkie zatwierdzone. Społeczeństwo polskie na Litwie zgłosiło do zarejestrowania 15 towarzystw z 20 oddziałami.

— **Dyspensja dla zwiedzających wystawę paryską.** Kardynał Verdier udzielił dyspensji zwiedzającym wystawę. Osoby spożywające potrawy na terenie wystawy, zwolnione są od postu w piątki i suche dni.

— **W Bilbao** wznowił swe czynności konsulat niemiecki, zamknięty od czasu przewrotu.

— **Policja kryminalna w Hamburgu ujęła** niespodzianie dwóch sprawców zbrodni, popełnionej przed 18 laty na urzędniku policji. Obaj zabójcy ukrywali się w kraju.

— **W Brazylii w katastrofie zderzenia dwóch pociągów zginęło 5 osób, a** 119 odniosło rany.

Radek zwolniony z więzienia

Z Moskwy donoszą: Karol Radek, (żyd Sobelsohn, rodem z Rzeszowa), b. naczelny redaktor „Izwiestii“ po zwolnieniu go z więzienia zamieszkał w swej dawnej willi pod Moskwą. Zwrócono mu więc jego majątek, który po wyroku skazującym został skonfiskowany. W kołach dobrze poinformowanych oświadczają, że **Radek przygotowuje cykl sensacyjnych artykułów o Tuchaczewskim i Putnie,** które mają potwierdzić w całej rozciągłości zarzuty zawarte w akcie oskarżenia.

Jacek Brzezina.

? TOWARZYSZ NR. 105

POWIEŚĆ

34)

(Ciąg dalszy).

Chwilę stała nieruchomo, po czym nagle klękła przed nim i delikatnie, tak że ledwie poczuł, pocałowała go w usta. Nim zdążył wyciągnąć ręce, odskoczyła już o parę kroków, śmiejąc się głośno.

— Dziecinny jesteś, mój małżonku. Powiedziałam — wrogami, bo może będziesz mnie nienawidził za to, że potrafiłam ci się oprzeć.

— Nie, Joan! — zbliżył się ku niej z wyciągniętą ręką. — Zostaniemy do końca życia przyjaciółmi!

Jej fiołkowe oczy zmętniały. Wpatrzyła się gdzieś w dal.

— Żebyś kiedyś nie żałował tego, coś przed chwilą powiedział.

— Nie. Nie będę żałował! — mówił wolno, z naciskiem.

Wiedziała, że nie kłamie, że dotrzyma słowa. Podała mu rękę. Ścisnął ją, a potem ucałował. Poczuła, że gdyby w tej chwili pociągnął ją ku sobie, nie miałaby sił mu się oprzeć. Nie zrobił tego. Odetchnęła z ulgą.

— Wracamy?

Skinęła głową. Nie chciała już dłużej pozostawać z nim tutaj sam na sam.

Zielona, przecięta lodowatym potokiem dolina, została za nimi. Umilkł śpiew słowika. Wokoło znów szczerzyły swoje kamienne zęby gołe zbocza górskie. „Jak w życiu“ — myślała Joan. — „Ze szczęścia i pogodnych chwil przechodzi się wertepy niedoli usiane głazami łez, krwi i niedoli“.

ROZDZIAŁ XII.

Kto jest towarzyszem nr 103?

Szymrańskie wywczasy szybko się skończyły. Coodowie znowu znaleźli się w swoim domku, wpadli w wir przygotowującej się nowej akcji.

W ich życiu towarzyskim lukę po Sułtanowie i Dżawachowie wypełniły dwie nowe postacie. Freddie Downing i Sonia Nikolewa.

Freddiego spotkał Cood niespodziewanie na Lalezarze. Nos w nos natknął się na starego kolegę z Eton, Sandhurst*) i Indii. Stanęli zdumieni, po czym nie zwracając uwagi na otoczenie i zapomniawszy o angielskiej flegmie, zaczęli się ściskać za ręce i oklepywać po ramionach wśród głośnych objawów obopólnego zadowolenia i radości.

*) Sandhurst — angielska szkoła wojskowa dla zawodowych oficerów.

— Co się tu przyniosło, old boy? — spytał Cood, gdy w chwilę później siedzieli nad szklankami whisky na sali Palace Hotelu.

Freddie, przesadnie elegancki dżentelmen, był różowym, mimo trzydziestki, na dwadzieścia parę lat wyglądającym młodzieniaszkiem. Głos miał trochę kobiecy, oczy okrągłe, pełne wiecznego zażenowania, pomieszanego z bezczelnym uśmiechem. Znany był jeszcze za szkolnych czasów z pasji wydawania pieniędzy. Grał na wyścigach i bywał w najwytworniejszych klubach londyńskich, z parami Anglii i konkurentami Rotszyldów był po imieniu i wreszcie, gdy skromna fortuna ojcowska znalazła się w całości w kieszeniach wierzycieli, Freddie zmienił piękny wspaniale dopasowany mundur oficera dragonów gwardii tzw. Niebieskich*) na nie mniej jaskrawy mundur jednego z pułków tuziemczych lansjerów i pojechał do Indii. Nie znalazł innego wyjścia. Nie mógłby się pogodzić z myślą, że będzie musiał stracić wszystkich swoich znajomych i pogrążyć się w jakiejś pracy zarobkowej. Wyjechał z honorem, żegnany na dworcu londyńskim przez tłumy pań i panów. Wyjechał dorabiać się, jeżeli nie nowych pieniędzy, to nowych honorów. Nad granicą afgańską spotkał go Cood po raz drugi. Nie byli zbyt długo razem. Freddie wysłany z jakąś tajemniczą misją do Afganistanu, włożywszy długi kożuch i spiczasty turban, wsadziwszy w lewe ucho złoty kolczyk, a za pas dwa rewolwery i długi, ciężki „khyber knive“**), zniknął w górach i słuch wszelki o nim zaginął. Ogólnie przypuszczano, że został zamordowany przez dzikich górali afgańskich. I Cood tak przypuszczał — a jednak teraz, po pięciu prawie latach, siedzi z pseudo nieboszczykiem i popija whisky.

*) Znany pułk dragonów angielskich, tzw. „the blues“ od niebieskich mundurów, jakie noszą.

**) „Khyber knive“ — nóż afgańsko-indyjski.

Widzisz — rozpoczął Freddie — zaciągając się opiumowanym papierosem — nie będę ci wszystkiego opowiadał, za dużo czasu straciłbyś na słuchanie. Złapali mnie Afgańczycy. Było to do przewidzenia. Nasze dowództwo popełniło kardynalny błąd, puszczając do tych dzikusów człowieka, któremu w żaden ludzki sposób broda ani wąsy nie chcą rosnąć! Pewnego razu sztuczna szczecina, wisząca mi na brodzie, odkleiła się i śmierdzące draby siedzące wokoło mnie nie omieszkały wyciągnąć z tego odpowiednich konsekwencji! Nie mieli jednak do mnie szczęścia, gdyż w trzy dni później odbili mnie bolszewicy! Przyszli załatwić jakieś porachunki z przemytnikami nad Amu Daria*) i znaleźli mnie. Siedziałem w Sowdepii całych cztery i pół lat! Gdzie mnie wlekli i co ze mną robili, nie będę ci opowiadał. Głowa by cię rozbolała. Dopiero pięć miesięcy temu udało mi się zawiadomić naszą ambasadę w Moskwie o moim losie. Na jej interwencję bolszewicy z wielkimi przeprosinami „stante pede“ wysłali mnie do Londynu. Ot i wszystko.

— No dobrze, ale co ty teraz tutaj robisz?

— Przyjechałem szukać szczęścia. W kraju wykurowałem się trochę z reumatyzmu i innych dolegliwości nabytych w Sowietach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Piękne sukcesy sportowe Pomorza

na VIII zlocie sokolstwa polskiego w Katowicach.

Katowice, 27. 6. (jk) Sokole zawody związkowe, odbywające się z okazji VIII zlotu sokolstwa polskiego w Katowicach, są w pełnym toku. Na boiskach sportowych w Katowicach oraz w Chorzowie startuje wielka ilość zawodników i zawodniczek o mistrzostwo sokole. W gronie zawodników i zawodniczek startują mili goście — **Polacy z zagranicy, a mianowicie Ameryki i Francji.** Na 1300 zgłoszonych zawodników(czek) stanęło na starcie **około 1000.** Inni nie stanęli bądź to z powodów nieotrzymania urlopów czy też innych przeprzewidzianych przeszkód, natomiast wielka ilość zawodników(czek) nie została dopuszczona do odbywających się zawodów z powodu **małej znajomości ćwiczeń zlotowych,** co było najważniejszym warunkiem dopuszczenia do zawodów.

Pierksze wyniki zawodów dały dowód, że sokolstwo pomorskie w dziedzinie sportu, a specjalnie w pływaniu i lekkiej atletyce zajmuje przodujące stanowisko wśród Sokoła w Polsce. Piękne sukcesy odnieśli zawodnicy **Sokoła I** i zawodniczki **Sokoła żeńskiego z Bydgoszczy.** Na szczególne podkreślenie zasługują piękne wyczyny sokolic z Grudziądza, które rozsławiają nie tylko imię Sokoła, ale również przynoszą chlubę swemu miastu i odwdzięczają się za opiekę ze strony prezydenta miasta Grudziądza p. Włodka. **Sokół żeński w Grudziądzu** przoduje niepodzielnie w żeńskiej lekkiej atletyce Polski.

Gry sportowe: Boisko KPW Katowice. — **Koszykówka.** Reprez. dzielnicy: **krakowskiej c-a pomorskiej 24:27 — 0:2 dla pomorskiej;** małopolskiej c-a mazowieckiej 56:7 — 2:0 dla małopolskiej; śląskiej c-a wielkopolskiej 33:17 — 2:0 dla śląskiej.

Siatkówka druhów: Małopolska c-a śląskiej 15:7, 15:5 — 2:0 dla małopolskiej; krakowska c-a śląskiej 4:15 — 0:2 dla śląskiej.

Siatkówka druhen: Krakowska c-a wielkopolskiej 15;6, 5:15, 3:15 — 1:2 dla wielkopolskiej.

Lekkoatletyka.

Rzut młotem. Startowało 11 zawodników. Miłą niespodziankę sprawił **druh Karol Kocot** z Tarnowskich Gor (Śląsk), który w rzucie młotem **uzyskał nowy rekord Polski wynikiem 44,32 m,** II A. Węglarczyk (Śl.), dotychczasowy rekordzista Polski wynikiem 43,11 m, **III Alojzy Więckowski — Bydgoszcz 40,15 m, IV Kiełpikowski — Bydgoszcz 39,36 m,** 5. T. Jaworski (Małopolska) 33,90 m, 6. **Kordas — Bydgoszcz 32,24 m.**

Skok o tyczce (114 zaw.): 1. W. Mucha Czeladź — 3,66 m, 2. K. Maciaszczyk, Łódź 3,46 m, 3. Z. Krawczyński, Gniezno — 3,21 m, 4. R. Grobosz, Łagiewniki — 3,21 m, 5. J. Kodernia, Łagiewniki — 3,11 m, 6. T. Hytryk, Czeladź — 3,01 m.

Rzut kulą druhen — startowało 6 druhen. 1. **Gackowska Klara — Grudziądz** 10,39 m, 2. **Pastwówna Franciszka — Sokół żeński Bydgoszcz 9,33 m,** 3. S. Czarnojańczykówna Kalisz — 9,03 m, 4. G. Wajsówna — Nowy Bytom 8,90 m, 5. St. Białecka — Płock 8,56 m, 6. **Ożdżanka Małgorzata — Grudziądz** 8,49 m.

60 m druhny — startowało 14 druhen. 1. **Staruszkiewiczówna Grudziądz** - 8,5 sek., 2. **Felska Małgorzata — Grudziądz** 8,7 sek., 3. **Gawrońska Jadwiga — Grudziądz** 8,8 s., 4. Mona Łucja — Jarocin, 5. Kuczyńska Zofia — Gniezno.

110 m przez płotki — startowało 7 druhen. 1. J. Dyka — Krywałd 17 sek., 2. W. Maciaszczyk — Łódź III 17,2 sek., 3. W. Mucha — Czeladź 18,1 sek., 4. G. Roth — Gdańsk 19,2 sek., 4. W. Karwat.

Zawody ciężko-atletyczne — podnoszenie ciężarów. Poza konkursem: waga kogucia — **Żołądkowski Stefan — Bydgoszcz** wynik ogólny 197,5 kg.

Ogólny wynik punktacji w zapasach jest następujący: waga kogucia: I H. Gołaszczyk — Imielin; waga piórkowa: I A. Fojut Katowice; waga półśrednia: I Fr. Pielorz - Imielin; waga średnia: T. Krysmalski — Imielin.

Zawody kolarskie: Na starcie o godz. 11,12 stanęło 35 zawodników. Jak poprzednio, tak i w tych zawodach zawodników nie stających do obowiązkowych ćwiczeń zlotowych sklasyfikowano poza konkursem. W konkurencji pierwsze miejsce uzyskał E. Kalus (Katowice) czas 30:45. Poza konkurencją najlepszy czas uzyskał **Kazimierz Jabłoński (Toruń).**

Gry sportowe — koszykówka druhów: Małopolska c-a Pomorze 22:26 — 0:2 dla Pomorza. Wielkopolska—Francja 29:35 — 0:2 dla Francji. Mazowiecka c-a Pomorze 0;20 — 0:2 dla Pomorza (walkowerem). Obecnie walczą o pierwsze i drugie miejsce **Śląsk i Pomorze.** Wynik do przerwy 19:9 dla Pomorza.

Siatkówka — druhowie: Wielkopolska-Śląsk 9:15, 9:15, 0:2 dla Śląska. Małopolska c-a Wielkopolska 15:7, 16:14 — 2:0 dla Małopolski.

Siatkówka — druhny. Małopolska c-a Wielkopolska 15:4, 15:2 — 2:0 dla Małopolski. Wielkopolska c-a Śląsk 9:15, 15:11, 8:15 1:2 dla Śląska.

Zawody pływackie. Wyniki końcowe: Sztafeta 5×50 m stylem dowolnym druhów. W konkurencji: 1. **Bydgoszcz — wynik 2:51,6 min.** Poznań poza konkurencją czas 2:47,5 min.

100 m stylem dowolnym na wznak druhen: 1. Brendel Janka — **Grudziądz** czas 1:51,2 min.

100 m stylem dowolnym druhen: 1. Brendel Janka — **Grudziądz** czas 1:39,6 min.

100 m stylem dowolnym młodzieży męskiej. 1. E. Adamek — Zory Śl. czas 1:25,8 min, 2. J. Kamiński - **Grudziądz** 1:32,2 min.

100 m stylem klasycznym druhów. 1. J. Szyc — Sokół polski Ameryka 1:34,5 min., 2. E. Żółkiewicz — **Bydgoszcz** 1:34,9 min.

100 m na wznak — druhowie. 1. A. Wąsicki — Sokół Ameryka 1:31,4 min., 2. Fr. Chowiniec — Sokół Ameryka 1:31,6 min., 3. **Smoliński Edmund — Bydgoszcz** 1:346 min.

400 m stylem dowolnym druhów. 1. **Tadeusz Zimniewicz — Bydgoszcz** 6:24,4 min., 2. **Willi Draeger — Bydgoszcz** 6:27,8 min.

50 m stylem klasycznym młodzież męska. 1. J. Durski — Poznań 44 sek. poza konkursem.

200 m stylem klasycznym druhny. 1. W. Wąsikówna — Wichorowo 4:17,9 min.

100 m stylem klasycznym druhen. 1. Fr. Kirszówna — Grudziądz 1:53,1 min.

200 m stylem dowolnym druhów. 1. Fr. Chowiniec — Sokół Ameryka 2:49 min., 2. J. Szyc — Sokół Ameryka 2:51,8 min., 3. **Willi Draeger — Bydgoszcz** 2:56,2 min.

200 m stylem klasycznym druhów. 1. **Teodor Siwczak — Bydgoszcz** 3,29 min.

Finał 100 m stylem dowolnym druhów. 1. Fr. Chowiniec — Ameryka 1,10 min., 2. **Kazimierz Zimniewicz — Bydgoszcz** 1:12,9 min., 3. **Willi Draeger - Bydgoszcz** 1:16,2 m.

Sztafeta 3×100 m stylem zmiennym druhów. 1. Bydgoszcz I — 4:22,2 min., 2. **Bydgoszcz II** — 4:37,2 min., 3. **Grudziądz** 4:38,2 min.

1500 m stylem dowolnym druhów. 1. **Willi Draeger — Bydgoszcz** 27:5,2 min.

Skoki: 1. A. Wąsicki — Ameryka 56,56 punktów.

Smutny wypadek.

Przy rzucie młotem Kocot, który ustalił **rekord Polski,** rzutem tym zabił jednego z sokołów śląskich. Młot uderzył w drzewo za parkanem stadionu, a następnie odbity padł na głowę jednego z widzów (nazwisko nie wiadome — sokół ze Śląska) i zabił go na miejscu.

„Tydzień Morza"

na Śląsku.

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

Katowice, 28. 6. (jk) Szczególnie uroczysty przebieg miała uroczystość „święta na Śląsku (w ramach ogólnopolskiego „Tygodnia Morza"). W sobotę, 26. bm. wieczorem odbył się capstrzyk, a nazajutrz rano **podniesienie bandery Ligi Morskiej i Kolonialnej na placu Marsz. Piłsudskiego.** Z kolei nastąpiło złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca oraz polowa msza św. przed Urzędem Wojewódzkim.

Kulminacyjnym punktem uroczystości była wspaniała defilada, która przeszła bogato udekorowanymi ulicami miasta. Na rynku odebrał defiladę p. wojewoda śląski Grażyński, w otoczeniu miejscowych przedstawicieli władz. W karnych szeregach kroczyło **kilka tysięcy osób,** przy czym szczególnie dobrze reprezentowali się **Sokoli śląscy i Sokoli polscy z Czechosłowacji.** W pochodzie niesiono transparenty z napisami: **„Morze i kolonie to główny fundament potęgi państwa", „Bez morza nie ma ... podległości", „Morze Polskę powiększa ...d.** Po defiladzie wielotysięczne rzesze publiczności i organizacyj z sztandarami na czele zebrały się na placu Marsz. Piłsudskiego. Imponujący był to widok. Z balkonu teatru przemówił do zebranych p. **wojew. Grażyński,** podkreślając znaczenie morza dla państwa i potrzebę kolonii.

Prezes zarządu głównego L. M. K. p. **gen. Kwaśniewski** stwierdził w następnym przemówieniu, że **Śląsk zajmuje w Polsce pierwsze miejsce pod względem rozwoju kół L. M. K.** Słowa p. gen. Kwaśniewskiego **o potrzebie unarodowienia handlu w Polsce** nagrodzono gorącymi oklaskami. Uroczystość zakończyło odśpiewanie „Boże coś Polskę".

Uroczystości „Tygodnia Morza" na Śląsku przybrały szczególnie manifestacyjny charakter, łączący się ściśle z Wszechpolskim Zlotem Sokolstwa.

Dalsze transakcje na Targach Gdyńskich

Na Targach Gdyńskich prowadzone są w dalszym ciągu ożywione obroty handlowe. Na czoło ich wybijają się — zgodnie z przewidywaniem — transakcje samochodami, których sprzedano dalszych kilka sztuk. Ponadto w dziale budowlanym zanotowano szereg poważnych zamówień ze strony przedsiębiorstw państwowych i wojskowych na specjalne uszczelniacze do okien i drzwi od gazów.

Również wielkie zainteresowanie i szereg konkretnych zamówień uzyskano w dziale kas ogniotrwałych, zwłaszcza od jubilerów.

„Reichspost" o interwencji rządu polskiego

w Watykanie.

Wiedeń, 28. 6. Tutejszy organ katolicki „Reichspost" zamieszcza na naczelnym miejscu obszerną depeszę swego korespondenta watykańskiego na temat interwencji przedstawiciela dyplomatycznego Rządu Rzeczypospolitej przy Watykanie w związku z konfliktem rządu polskiego z arcybiskupem krakowskim ks. metropolitą Sapiehą.

Dziennik wiedeński donosi, że przedstawiciel rządu Rzplitej domagał się w sposób uprzejmy, ale niemniej stanowczy, interwencji Watykanu w tym sporze. Papież Pius XI, który — jak przypomina dziennik — był **osobistym przyjacielem Marsz. Piłsudskiego** oraz gorącym Jego orędownikiem, został o tym konflikcie w sposób szczegółowy poinformowany. Oficjalna odpowiedź Watykanu na krok dyplomatyczny rządu polskiego jest dotychczas nieznana.

W kołach dobrze poinformowanych słychać jednak, że z przyczyn, wynikających z postanowień prawa kanonicznego,

Watykan nie będzie mógł interweniować w tym konflikcie.

Nie może także wchodzić w rachubę zawieszenie arcybiskupa krakowskiego w jego czynnościach' ponieważ posiada on autonomiczne prawo zajęcia odmownego stanowiska w tej kwestii.

Równocześnie jednak donosi „Reichspost", że z uwagi na serdeczne stosunki, łączące Watykan z Polską oraz ze względu na ewentualne konsekwencje natury zewnętrzno-politycznej, nuncjusz apostolski w Warszawie otrzymał już nieoficjalną instrukcję zlikwidowania konfliktu w drodze osobistej interwencji. Nuncjusz apostolski w Warszawie udał się zresztą już poprzednio — jak donosi dalej dziennik — z własnej inicjatywy do ks. metropolity Sapiehy dla przeprowadzenia odpowiedniej rozmowy.

W każdym razie **ograniczenie osobistej wolności arcybiskupa Sapiehy,** którego domaga się część prasy polskiej mogłoby — zdaniem Watykanu — uniemożliwić tę nieoficjalną interwencję nuncjusza papieskiego. Opinię powyższą wyłuszczył Watykan przedstawicielowi rządu Rzplitej w sposób jak najbardziej przyjazny.

W dalszym ciągu „Reichspost" zamieszcza opinię polskich sfer duchownych w Rzymie, według której podczas ceremonij państwowych, odnoszących się do osobistości niekatolickich, nie odbywają się żadne uroczystości w kościołach katolickich, już choćby ze względu na niemożliwość zastosowania rytuału katolickiego. Ks. arcybiskup Sapieha nie sprzeciwia się jednak uczczeniu Marsz. Piłsudskiego przez króla rumuńskiego Karola także w towarzystwie jego świty.

Msza św. na intencję ciężko chorego ks. metropolity Sapiehy

odprawiona zostanie w środę dnia 30 czerwca br. o godz. 8.30 w kościele Klarysek w Bydgoszczy.

Stan zdrowia ks. metropolity Sapiehy znacznie się pogorszył.

Kraków, 28. 6. (tel. wł.). W stanie zdrowia ks. metropolity Sapiehy nastąpiło w ciągu soboty **pewne pogorszenie.** Jeszcze w piątek rano zanotowano poprawę, pod wieczór jednak **sytuacja zaostrzyła się z powodu przerzucenia się procesu chorobowego na drugie płuco, tak, że ks. metropolita zapadł obecnie na obustronne zapalenie płuc, skomplikowane zapaleniem opłucnej.**

Stan chorego pozostał bez zmiany i lekarze uważają go za **bardzo poważny.**

„Przyjaźń" polsko-niemiecka wystawiona na ciężką próbę.

Warszawa. (PAT) **Ambasador R. P. w Berlinie p. Lipski interweniował u ministra spraw zagr. Rzeszy p. von Neuratha w związku z przemówieniem nadprezydenta prowincji śląskiej p. Wagnera.**

* * *

Nadprezydent Wagner wygłosił przed kilku dniami do grupy dziennikarzy zagranicznych, zwiedzających Śląsk Opolski, przemówienie, utrzymane **w tonie antypolskim.**

Katolicyzm w walce z bezbożnictwem.

Doniosłe obrady w drugim i trzecim dniu międzynarodowego kongresu Chrystusa-Króla.



Legat papieski ks. kardynał Hlond w otoczeniu swej świty podczas udzielania błogosławieństwa apostolskiego przybyłym na kongres tłumom.

Poznań, 28. 6. Poznań żyje pod znakiem Kongresu Chrystusa — Króla. Potężna manifestacja siły katolicyzmu polskiego zmieniła oblicze Poznania, ożywiła go, ubarwiła. Żywe tętno ruchu ulicznego wzmogło się jeszcze w ostatnich dniach, a zwłaszcza w niedzielę, gdyż rzesza pielgrzymów z całej Polski i z zagranicy ciągle wzrasta.

Przybyły do Poznania **pierwsze pociągi specjalne, wiozące naszych rodaków zagranicznych na Kongres Chrystu Króla.** Przybyło ok. 1650 członków zjednoczenia polskich towarzystw katolickich oraz Związku Polek we Francji pod przewodnictwem sekretarza generalnego Związku ks. Januszczaka.

Wczesnym rankiem udali się goście pod Pomnik Wdzięczności, gdzie złożyli wieniec, a następnie do katedry i **do pałacu prymasowskiego celem złożenia hołdu legatowi papieskiemu.**

Drugi dzień kongresu.

Uroczystości w sobotę w drugim dniu Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla, poprzedzone zostały **mszą św., którą o godz. 7,30 w poszczególnych kościołach odprawiali przedstawiciele episkopatu polskiego i dostojni goście z zagranicy.**

W kościele św. Marcina **mszę św. dla Francuzów i Belgów sekcji francuskiej odprawił ks. kardynał Verdier.** Równocześnie przy bocznym ołtarzu msze św. odprawili księża biskupi Tomaka z Przemyśla i Jasiński z Łodzi.

W kolegiacie farnej mszę św. **dla Polaków, uczestników kongresu odprawił ks. kanonik Adamski.** Na mszy św. zgromadzili się liczni uczestnicy kongresu duchowni i świeccy.

W kościele parafialnym św. Floriana na Jeżycach msze św. **dla katolików obrządku greckiego** odprawili trzej biskupi grecko-katoliccy, a mianowicie ks. biskup Łakota z Przemyśla, ks. biskup Kocyłowskij z Przemyśla i ks. biskup Latyczewski ze Stanisławowa.

Poza tym odbyły się osobne msze św. dla Słowaków, Węgrów, Rumunów, Flamandów, Jugosłowian.

Gen. Haller przemawia.

O godz. 9,30 w auli Uniwersytetu Poznańskiego rozpoczęło się **I plenarne zebranie Kongresu.** O. Ledit S. J. z Rzymu wygłosił obszerny referat p. t.: **„Królestwo Chrystusowe, a parodia chrześcijaństwa w kryzysie współczesnym".** Referent, rozporządzający nadzwyczajnym wprost materiałem i głęboką wiedzą, przedstawił omawiane zagadnienie wszechstronnie, domagając się **zjednoczenia wysiłków w kierunku przeciwstawienia się komunizmowi.**

W dyskusji **długo nie milknącymi oklaskami, powitano wchodzącego na mównicę gen. Hallera.** Głębokie jego przemówienie wywarło na słuchaczach potężne wrażenie.

— Polska może być tylko chrześcijańska — mówił gen. Haller **— i bez kościoła egzystować nie może.**

Przemówienie swoje gen. Haller zakończył wezwaniem do **zjednoczenia wszystkich sił i prowadzenia akcji katolickiej w myśl haseł miłości i sprawiedliwości.**

Aula uniwersytecka podczas zebrania plenarnego, zapełniona była szczelnie uczestnikami kongresu, głównie duchowieństwem ze wszystkich stron Polski.

Wykład ks. dr. Konrada Algermisseno p. t. „Natężenie ruchu bezbożniczego w Europie", odwołano, ponieważ **ks. Algermissenowi zabroniono wyjazdu** z Niemiec. Wygłoszono **sprawozdania przedstawicieli narodów o ruchu bezbożniczym i sprawozdania z prac dla królestwa Chrystusowego w poszczególnych krajach.** Sprawozdanie z terenu Polski przedstawił O. Urban, Jezuita.

Niezwykle zainteresowanie wywołał wykład O. Kosibowicza n. t. **„Duchowe przyczyny ruchu bezbożniczego".** Doskonały mówca w obszernym wywodzie opartym na głębokich studiach omówił **zagadnienie katolicyzmu i marksizmu.**

W dyskusji przemawiał m. in. **ks. kardynał Verdier z Paryża.**

Trzeci dzień kongresu.

W niedzielę, w 3 dniu międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla odbyło się po mszy św. **trzecie zebranie plenarne.** Wykłady wygłosili przed południem: prof. dr. Brauer z Kolonii „Socjalne przyczyny bezbożnictwa", ks. prałat dr. Sawicki (Pelplin) **„Moralne przyczyny bezbożnictwa".** Po południu wykłady wygłosili: ks. prał. A. Żychliński (Poznań) **„Metafizyka komunizmu a mądrość Chrystusowa",** prof. Corsani, profesor instytutu papieskiego obojga praw p. w. św. Apolinarego w Rzymie na temat **„Socjalna odbudowa życia chrześcijańskiego".** Po wykładach odbyła się **dyskusja.**

Wieczorem w auli uniwersyteckiej wykonane zostało **wielkie oratorium „Quo vadis" Feliksa Nowowiejskiego.** Udział w oratorium wzięli artyści opery poznańskiej. Przy organach kompozytor Feliks Nowowiejski, dyrygował dyr. dr. Latoszewski.

Prezydent m. Poznania płk. Więckowski **podejmował uczestników kongresu Chrystusa Króla śniadaniem.** W salach prastarego ratusza zebrało się przeszło **600 osób** na czele z J. Em. legatem papieskim Hlondem, kardynałami, arcybiskupami i episkopatem z kraju i zagranicy, oraz przedstawicielami władz świeckich i społeczeństwa. Prezydent miasta wygłosił przemówienie, na które odpowiedział ks. kardynał Hlond.

Kaplica w kolegiacie farnej — trwałą pamiątką kongresu.

W niedzielę po południu odbyło się **w prastarej farze poznańskiej uroczyste poświęcenie i inauguracja nowej kaplicy wiecznej adoracji Najświętszego Sakramentu.** Aktu tego dokonał ks. kardynał Prymas Hlond w otoczeniu duchowieństwa. Nowa kaplica przylega do kościoła farnego, do prawej jego nawy bocznej.

Kaplica wiecznej adoracji Najświętszego Sakramentu w kolegiacie poznańskiej ma być **trwałą pamiątką dni międzynarodowego kongresu** Chrystusa Króla w Poznaniu.

On Jedynym jest Zbawicielem

Prawdą Bożą żyjemy,
Chrystusa wyznajemy.
On jedynym jest Zbawieniem,
Zła wszelkiego Rozgromieniem —
Jezus Chrystus Król!

Biedę ludzką, smutek, ból
W radość zmieni Bóg nasz Król,
Gdy się ziści w życiu, w czynach —
Prawda Boża. W bożych synach
Chrystus króluje.

Wiara miłość w nas wznieci,
Złączy nas, boże dzieci.
I powstaną święte czyny —
Z Prawdy — z Boga!
Boże syny
Wiedzie Chrystus Król!

Chrystusa Dzieło Boże
Żadna zła moc nie zmoże.
W Krwi Ofierze - w Krzyżu Chwały
Stworzył Kościół wiecznie — trwały
Jezus Chrystus Król.

Wstają już ranne zorze. —
Wieszczą Królestwo Boże.
Szczęsny lud — błogosławiony,
Którym rządzi uwielbiony
Jezus Chrystus Król!

Chrystusa wysławiajmy!
Prawdę z serc rozgłaszajmy:
On Ratunkiem jest — Zbawieniem,
Ludzkości Uszczęśliwieniem —
Bóg Miłości Król!

Ks. Stefan Durzyński.

Rumunia jest zadowolona!

Bukareszt, 28. 6. (PAT.) Z wielkim entuzjazmem prasa rumuńska omawia na całych stronach szczegóły **wielkiej manifestacji polsko-rumuńskiej,** którą stanowi wizyta króla Karola w Warszawie. Wszystko co się pisze na ten temat, poczynając od bardzo obszernych depesz agencji Rador aż do notatek, czy wrażeń specjalnych korespondentów **stoi pod znakiem potężnego i głębokiego uczucia, znajdującego swój wyraz w zdaniach, przepojonych szczerym wzruszeniem z powodu entuzjastycznego przyjęcia.**

Wzruszające objawy hołdu ze strony ludności dla dostojnych gości rumuńskich, wspaniałość oficjalnego przyjęcia, doniosłość przemówień króla Karola i Pana Prezydenta R. P. i **wielkie znaczenie propozycji Prezydenta Mościckiego podniesienia do rangi ambasady poselstwa polskiego w Bukareszcie,** są szczególnie podkreślane przez dzienniki rumuńskie.

„Dobry eksport — reklama Polski" na Targach Gdyńskich.

Pod hasłem „Dobry eksport — reklama Polski" Inspektorat Standaryzacyjny Związku Izb Przemysłowo-Handlowych urządził na tegorocznych Targach Gdyńskich obszerne stoisko, które zawiera zbiór niezwykle ciekawego materiału dla przedsiębiorstw pracujących na polu eksportu.

Wychodząc z założenia, że większość braków eksportu polskiego wypływa z błędnego opakowania (czego najlepszym dowodem jest ostatnio zwrócenie transportu ogórków z Anglii), Inspektorat Standaryzacyjny przedstawił na swoim stoisku całą kolekcję wzorowych skrzyń, pudełek, dalej rysunków ilustrujących dobry i zły system opakowania na cały szereg artykułów skseportowych jak jaja, szynka itp. dobre i złe cechowanie, belowanie pierza, kwalifikowanie surowca, następnie standarty eksportowe bekonów, grzybów, jaj, szczeciny i innych.

Stoisko eksportowe wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród przedstawicieli kół handlowych, związanych z eksportem, importem oraz transportem morskim. Szereg zapytań ze strony najpoważniejszych firm gdyńskich i krajowych świadczy, że pokaz opakowania na Targach Gdyńskich przysłużył się dobrze sprawie eksportu polskiego.

Latem — na Północ.

Co roku o tej porze, w lipcu, na wodach mórz północnych na wyrzeżach Szwecji, Norwegii, Szkocji odbywa się wielka rewia międzynarodowej turystyki. Wielkie parowce i motorowce, eleganckie jachty europejskie i amerykańskie przywożą tam rozbawioną lub spragnioną wypoczynku i ochłody gromadę turystów. W czasie lipcowego zjazdu statków na morzach północy nie zabraknie i przedstawicieli naszej marynarki handlowej. Tradycyjnym szlakiem, tędy, gdzie niegdyś podążały łodzie Wikingów, jedzie ss. „Kościuszki", wyjeżdżający z Gdyni dnia 28 lipca i pojedzie w odwiedziny do stolic trzech królestw: Danii, Norwegii i Holandii. Obie wycieczki zarówno ze względu na swą ciekawą trasę jak i niskie ceny godne są polecenia.

Informacje i zapisy: Gdynia—Ameryka Linie Żeglugowe S. A. oraz biura podróży.

Programy radiowe.

Wtorek 29 czerwca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

8,00: Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria". **8,03:** Dziennik poranny. **8,15:** Tańce z operetek (płyty). **9,00:** Koncert zespołu Stefana Rachonia i Anna Borey (śpiew). **9,50: Transmisja z Poznania. Pontyfikalna msza św. na placu Wolności z okazji międzynarodowego kongresu Chrystusa Króla.** Mszę św. celebrować będzie legat papieski ks. kardynał dr August Hlond, prymas Polski. Kazanie wygłosi ks. biskup Gawlina. **11,57:** Sygnał czasu. **12,03: Przemówienie Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego z okazji „Tygodnia morza".** **12,10:** „Morze" — poranek muzyczny w wyk. orkiestry wileńskiej pod dyr. Cz. Lewickiego. **13,10:** Przegląd kulturalny. **13,20:** Koncert rozrywkowy z udziałem solistów. **14,40:** Zagadka geograficzna — audycja dla dzieci starszych (ze Lwowa). **15,00:** Audycja dla wsi. **16,00:** Podwieczorek przy mikrofonie (płyty). **17,00:** „Łęczyckim szlakiem" — felieton (z Łodzi). **17,15: Transmisja z Poznania międzynarodowej demonstracji przed pomnikiem Serca Jezusowego pod hasłem „Pax Christi in regno Christi".** **18,25:** Koncert orkiestry T. Seredyńskiego (ze Lwowa). **18,45:** Aktualna pogadanka turystyczna. **18,55:** Program na jutro. **19,00:** „Pogotowie brydżowe" — skecz. **19,15:** Utwory skrzypcowe w wyk. Józefa Kamińskiego. **19,40:** Wiadomości sportowe. **19,50:** „Nad brzegiem Bałtyku". Wykonawcy: orkiestra marynarki wojennej i chór mieszany „Cecylia" z Gdańska pod dyr. kpt. A. Dulina (z Gdyni przez Toruń). **20,30: Audycja konkursowa.** **20,50:** Dziennik wieczorny. **21,00:** Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. **21,01:** Pogadanka aktualna. **21,10:** Humoreski i fraszki w wyk. Wandy Hendrich (śpiew). **21,45:** „Opowieści o bursztynie" — fragment z noweli Zofii Kossak p. t. „Bursztyny (z Torunia). **22,00:** Reportaż w jęz. rumuńskim. **22,10:** Reportaż z Łazienek królewskich. **22,30:** „Hej, ty Wisło" — suita ludowa M. Rudnickiego. (Transmisja z teatru na wyspie w Łazienkach). Audycja zostanie wykonana w obecności króla Rumunii Karola II i p. prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego. Wykonawcy: Aniela Szlemińka - sopran, Janusz Popławski - tenor, Aleksander Michałowski - bas oraz orkiestra i chór P. R. pod dyr. G. Fitelberga. (Transmisja do Ameryki). **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 8,15: Nastroje morskie (płyty). **16,00:** Pieśni o morzu i marynarzach wykona chór chłopców szkoły powsz. nr 1 z Podgórza pod dyr. J. Bruskiego. **16,30:** Muzyka rozrywkowa (płyty). **16,53:** Program na jutro. **18,55:** Wiadomości sportowe. **23,00:** Tańce i piosenki (płyty).

Najniebezpieczniejszy kraj dla komunistów.

Najbardziej „demokratyczna" republika na świecie, proletariacki „raj na ziemi", Mekka i Medyna dla komunistów i wywrotowców całego świata, naraz zaczęła przybierać inne zgoła, a tym razem prawdziwe oblicze.

Ideały komunistyczne zastąpiła „generalna linia", ukochanego wodza sowieckich narodów — Stalina", ustrój gospodarczy, gwarantujący bez wysiłku wypełnianie piatiletek, w dwa, trzy, a najwyżej cztery lata — okazał się blagą, wytworzoną przez sabotażystów, trockistów i sługusów Gestapo, a owymi sabotażystami, trockistami, sługusami Gestapo, szpiegami i zdrajcami sowieckiego państwa są ni mniej ni więcej tylko... **ministrowie ZSRR, marszałkowie i generałowie czerwonej armii, ambasadorzy, wreszcie sami twórcy sowieckiej Rosji, partii i programu komunistycznego.**

Oczywiście spotyka ich za to „sprawiedliwa", kodeksem proletariackim wyznaczona kara: „pod stienku"; a więc ten sam los, jaki dawniej — obecni skazańcy — zgotowywali milionom bezbronnych kobiet, dzieci, starców.

Historia się powtarza.

Jeszcze parę lat temu z wszystkich stron świata gnały do ZSRR dziesiątki i setki komunistów, którym we własnym kraju zaczęła palić się pod nogami ziemia. Równocześnie, w perspektywie nieraz pewnej śmierci z rąk strażników granicznych, uciekał kto mógł z sowieckiego raju, w nadziei dotarcia do Polski, Rumunii czy innych krajów sąsiednich, gdzie wprawdzie nie obiecują raju, ale gdzie dla każdego wystarczy chleba, gdzie nie ma niewolników i panów, gdzie nie trzeba obawiać się kary za każdą myśl, słowo, poglądy.

Teraz odwrotnie. **Komuniści uciekają setkami ze stworzonego przez siebie państwa.** Pożerają się nawzajem, a jedynym ich zajęciem stała się intryga i walka o władzę. Są dla siebie bezwzględni. Dziś Stalina gnębią żądne władzy kliki komunistyczne, jutro któraś z innych klik wyśle na Łubiankę Stalina i jego obecnych stronników.

ZSRR stał się w każdym razie najniebezpieczniejszym krajem dla komunistów, bo sytuacja dla mas nie ulega zmianie od 20 lat: zawsze jest źle.

Nie jesteśmy gołosłowni.

Zaczęło się od likwidacji przywódców republik białoruskiej, ukraińskiej, gruzińskiej i innych. Starych bojowników komunizmu porozstrzelano, pozamykano w więzieniach, powysyłano na tamten świat za pomocą swoistego sposobu „dobrowolnego" samobójstwa. Później spotkał ten sam los wszystkich polskich komunistów. Dąbale, Jasieńscy i inni srogo opłakują, że nie mogą spokojnie mieszkać i pracować w nienawidzonej dawniej Rzeczypospolitej — cóż, niebacznie dali się złapać na lep pięknych sowieckich programów.

Wreszcie wzięto się i do rdzennych rosyjskich komunistów.

Rdzennych — czy ze względu na pochodzenie, czy też na tradycję wieloletniej walki z caratem.

A więc Zinowiew, Radek i inni.

Samobójca Jagoda — krwawy kat czerezwyczajki, Gamarnik — wiceminister wojny, „naturalną" śmiercią zmarły Ordżonikidze i wielu, wielu innych.

Wreszcie — kto? **Przeciwnik marszałka Piłsudskiego w wojnie 1920 r. — marszałek czerwonej armii Tuchaczewski.** Kim się okazał? Zdrajcą i szpiegiem! Może sam uprawiał swe rzemiosło? Nie — przy pomocy dwóch wiceministrów spraw wojskowych, generałów, szefów sztabu i tak dalej.

Oczywiście wszystko to jest potwornością. I to niekończącą się, wylęgłą we wstrętnej atmosferze ustroju najsroższej biurokracji, jaką jest ustrój sowiecki.

Niekończącą się, bo jeszcze ziemia nie obeschła na grobach Tuchaczewskiego, Jakira, Uborewicza, Eidemana, Korka, Primakowa, Putny i Wildmana, a już do lochów więzień na Łubiance schodzą najstarsi rewolucjoniści — sprowadzani przez innych najstarszych rewolucjonistów: ambasadorowie Krestinskij, Karachan, Rosenberg — twórca rewolucji w Hiszpanii! Jurieniew, ukraiński komisarz spraw wewnętrznych Balicki i rolnictwa — Popielnyj.

Giną niesławną śmiercią komuniści niemieccy, uciekając z Trzeciej Rzeszy, po to, aby jak najszybciej dostać się do raju, ale niestety nie na ziemi...

Tak więc, twierdzenie, że ZSRR jest najniebezpieczniejszym krajem dla komunistów to nie paradoks, a tragiczna rzeczywistość.

Ale nawet najtragiczniejsze rzeczy i sprawy wnoszą coś pozytywnego. Tym razem jest to nauka, że **za bezwzględną walkę o nieziszczalne, na błędnych podstawach budowane ideały — płaci się drogo; płaci się śmiercią. Cierpienia bowiem milionów skazanych na ponoszenie konsekwencji wiecznych improwizacji i eksperymentów zawodowych „uszczęśliwiaczy" ludzkości tylko taką ceną mogą być wyrównane.**

Z pawilonu polskiego na wystawie światowej w Paryżu.



Reprodukujemy zdjęcia, związane z pawilonem polskim na wystawie światowej w Paryżu. Zdjęcia przedstawiają posągi, umieszczone w honorowej rotundzie pawilonu polskiego. Posągów tych jest ogółem 7. Posąg króla Władysława Jagiełły wykonał art.-rzeźb. Below, zaś posąg Mikołaja Kopernika art. rzeźb. Dunikowski .

Bal dziecięcy.

Bułgaria z radością przyjęła wiadomość o narodzinach następcy tronu. Żywiołowy entuzjazm nie wypłynął z nakazów, lecz był wyrazem najlepszych uczuć, jakie żywi ludność wobec swego zwierzchnika i całego dworu królewskiego. Najsilniej jednakże moment ten przeżyła młodzież. W szkołach tematem pogadanek były dzieje panowania króla Borysa i przyszłe — oby szczęśliwe — losy ojczyzny.

Marszałek dworu zorganizował dla dziatwy, zamieszkałej Sofię, specjalny bal dziecięcy, który odbył się w końcu czerwca na zamku monarszym. Inicjatywę do urządzenia balu dał sam król Borys, który pragnął ułatwić dzieciom stolicy wyrażenie mu życzeń z racji szczęśliwych narodzin. W balu uczestniczyła młodzież od lat 14 pod opieką swych wychowawców. Bal odbył się na tarasie zamku oraz w ogrodzie, przemieniając się w radosną manifestację na cześć pierwszych obywateli królestwa Bułgarii.

Małżeńskie tempo Carracioli.

Przed urzędem stanu cywilnego w Castagnola w pobliżu Lugano odbyła się uroczystość zaślubin słynnego rekordzisty samochodowego Carracioli z panią Alice Trobeck, rodowitą Szwedką.

Niezwłocznie po ceremoniale zaślubin młoda para podejmowała gości śniadaniem, które trwało wraz z toastem burmistrzowskim 30 minut. Następnie małżonkowie zajęli mejsca w Mercedesie i w rekordowym czasie osiągnęli Paryż a następnie Cherbourg. Tam po spożyciu krótkiego posiłku i zagarażowaniu wozu przeszli na pokład transatlantyka „Bremen". W chwili, kiedy Carraciola przybył do swej luksusowej kabiny zahuczały syreny, drgnęły liny przybrzeżne — statek ruszył w podróż do Stanów Zjednoczonych.

Dodać należy, że w podobnie szybkim czasie nastąpiła w sercu Carracioli decyzja poślubienia Szwedki. Po prostu zatelefonował do Sztokholmu, a otrzymawszy zgodę i błogosławieństwo rodziców Alicji Trobeck — ożenił się z nią i teraz płynie do Nowego Jorku.

Niezwykły debiut śpiewaka.

Lucien Muratore jest jednym z najsłynniejszych tenorów francuskich. Ogromne zainteresowanie wzbudziła zapowiedź, że w najbliższym czasie Muratore wystąpi w roli dramatycznej. Grać będzie tytułową rolę w tragiedii Szekspira „Juliusz Cezar" w przeróbce Gabriela Boissy. Przy tej okazji prasa przypomina, że Muratore początkowo zamierzał poświęcić się karierze aktora dramatycznego i w tym celu uczęszczał do klasy dramatu i komedii, którą ukończył z odznaczeniem. Jeszcze bardziej ciekawe jest to, że równocześnie z nim w klasie śpiewu w konserwatorium w Marsylii uczył się... Harry Baur, który jest, jak wiadomo, najwybitniejszym dzisiaj tragikiem sceny i ekranu we Francji. Obecnie role zmieniły się: Lucien Muratore wystąpi w tragedii, a Harry Baur śpiewa piosenkę w swoim ostatnim filmie „Wielka Miłość Beethovena"!!

Woźny twórcą operetki.

Ateński teatr wystawił w drugiej połowie czerwca wesołą operetkę „Ptasznik Grecki". Twórcą przepięknych melodyj „Ptasznika z Tyrolu" był urzędnik w wiedeńskim ministerstwie oświaty Zeller. Natomiast stanowisko woźnego w ateńskiej izbie rolniczej zajmuje Skindras, który skomponował melodię do życzliwie przyjętej przez krytykę operetki ludowej „Ptasznik Grecki".

Tekst napisał na podstawie legend regionalnych kolega Skindrasa, młody woźny z ministerstwa rolnictwa Lubikas. Na premierze zgromadzone tłumy parokrotnie domagały się ukazania na scenie obu woźnych, którzy odtąd stali się najpopularniejszymi ludźmi w stolicy Hellady. Publiczność okazywała tym samym swe zadowolenie z porywającej żywości rytmiki, z oryginalnych melodyj i dowcipnej akcji.

Starannie inscenizowane widowisko sprawiło, że co wieczór zgromadzone w teatrze ateńskim rzesze widzów obdarzają wykonawców hucznymi oklaskami.

Biblia Gutenberga na licytacji.

W jednym z londyńskich domów licytacyjnych Sotherby odbyła się w poniedziałek sprzedaż bezcennej biblii Gutenberga. Licytowano okazały egzemplarz pochodzący z roku 1455. Udział w licytacji wzięła poważna grupa reflektantów, wśród której nie brakło przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Japonii i Australii.

Z prawa pierwokupu zrezygnowało British Muzeum, wobec czego biblia za cenę 15.000 funtów szterlingów dostała się w ręce pewnego amerykańskiego zamiłowanego badacza i zbieracza białych kruków.

Nowy gejzer islandzki.

W pobliżu Porthum w Islandii wybuchł nowy gejzer. Olbrzymi słup pary otoczony oparzeliskami i dymiącymi otworami wystrzela co chwilę na wysokość 180 mtr. Wysokość tę zbadano dokładnie podczas przelotu samolotem. Ścisłe obserwacje naukowe wykazały, że gejzer ten przerasta swymi rozmiarami Golfluss, uchodzący za najwspanialsze zjawisko natury w Islandii.

Imponujący swymi rozmiarami słup krystalicznej wody, mieniącej się w słońcu różnobarwnymi kroplami, sfilmowała w tych dniach ekspedycja filmowa., przybyła specjalnie do Porthum z Londynu.

Zjazd teatrów kukiełkowych w Paryżu.

Dnia 1 lipca rozpocznie się w Paryżu wielki turniej teatrów kukiełkowych, które zjechały do stolicy Francji ze wszystkich stron Europy. Wielka Brytania zaprezentuje swoje trzy najsłynniejsze zespoły: Walda Lanchestera, Gaira Wilkinsona i Roelsa Puppets. Z Niemiec przybyli Max Jacob, Deininger, Kastner i Binder. Czechosłowacja wysłała teatr praski Skupy, z Belgii zaś przyjechał Carlo Speder. Austrię reprezentuje zespół marionetkowy Aichera, Holandię Janen Klenke, a Luksemburg Robert Desarthis. Tylko Polska nie jest reprezentowana, ponieważ w ostatniej chwili nie pojechał teatr kukiełkowy „Płomyka".

Kronika

Bydgoszcz, dnia 28 czerwca 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Ireneusza b. Lionu, m.
Jutro: Piotra i Pawła ap.
Wschód słońca o godzinie 3.39.
Zachód słońca o godzinie 20,27.

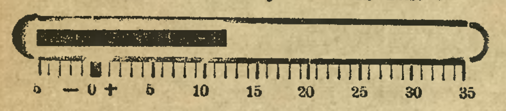
Stan pogody.

Pogoda słoneczna i ciepła.

W godzinach popołudniowych dnia 27-go czerwca w znacznej części Polski panowała pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu nieba. Jedynie na Polesiu i Wołyniu było jeszcze pochmurno i miejscami padał drobny deszcz. Temperatura o godz. 14 wynosiła 16 st. w Łucku, 18 w Pińsku, 20 w Zakopanem, Brześciu nad Bugiem i Suwałkach, 22 w Wilnie, Lwowie i Białymstoku, 23 w Cieszynie, 24 w Warszawie, Lublinie, Krakowie, Kielcach i Gdyni, 25 w Łodzi i Bydgoszczy, 26 w Grudziądzu i Zbąszyniu a 27 w Kaliszu.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 28—29 czerwca br.:

1) Apteka Piastowska, Śniadeckich 49, telefon 3682.

2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, telefon 3098.

— **DYŻUR KOLEJOWEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ** pełni dnia 29 czerwca dr Wiecki, Dworcowa 47, telefon 1623.

—::—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—::—

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Wystawa Dzieł Graficznych ś. p. Leona Wyczółkowskiego z daru prof. Wyczółkowskiej.

—×—

Informacje „Orbisu“.

Pociąg popularny do Poznania
na kongres Chrystusa Króla 29. 6. br. Cena 5,30 zł.

Pielgrzymka do Chełmna
2 lipca w dzień Matki Boskiej Nawiedzenia. Cena 3 zł.

Tanie przejazdy do Gdyni
na Targi Gdyńskie do 4 lipca. Ulga 75% w drodze powrotnej.

Biura „Orbisu“ są czynne od godz. 8,30 do 13,30. Zapisy i informacje w „Orbisie“, ul. Dworcowa 2, tel. 3667. (12834

—o—

— **Osobiste.** Pan Lucjan Kryszkiewicz z Nakła uzyskał na uniwersytecie poznańskim dyplom inżyniera rolnego.

— **Komitet Wykonawczy „Tygodnia Morza“ przypomina, że punkty zborne dla organizacji społecznych w dniu 28 bm. godz. 20** są następujące: K. P. W. z dworca, Tramwajarze — Grunwaldzka przy ul. Ścieżka, Powstańcy i Wojacy — ul. Ułańska - Wysoka, Wojskowa 1 — Ks. Skorupki - Stroma, Wojskowa 2 — Plac Weissenhoffa, P. P. W. — Jagiellońska - Szopena, Inwalidzi — Strzelnica. Organizacje społecznych zbiorą się z sztandarami już o godz. 19,45 w miejscach, które im odpowiadać będą i z orkiestrą na czele wyruszą na Rynek Marszałka Piłsudskiego, gdzie wezmą udział w uroczystym podniesieniu bandery i wysłuchają przemówienia.

— **Miesięczne bilety tramwajowe** nabyć można w biurze Tramwajów przy ul. Dra E. Warmińskiego nr 8 (pokój 8) w czasie od godz. 8—15 względnie w „Orbisie“ (ul. Dworcowa 2) w czasie od godz. 9—19.

— **Na co wolno będzie polować w lipcu.** Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (oprócz województwa śląskiego), w lipcu wolno będzie polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym: Sarny-kozły, dziki, bataliony (od 11 lipca), dzikie kaczory (od 16 lipca), dzikie kaczki i młode (od 16 lipca), inne ptactwo wodne i błotne (od 16 lipca), wilki, wydry, kuny domowe, tchórze, łasice, króliki, jastrzębie gołębiarze, krogulce, wrony i sroki.

Pokłosie niedzielne

Pogoda jak... w maju. Mimo wstępnych wiatrów, mimo złowieszczych przepowiedni niedziela wstała z łóżka prawą nogą, roześmiana słońcem, ciepła, ba — gorąca! To już chyba wioślarze muszą wziąć jako swoją zasługę. Mają podobno tyle szczęścia do kobiet, nie dziw, że i niedziela się do nich kokieteryjnie uśmiechnęła.

Regaty. Oczywiście, przede wszystkim — regaty! Bydgoszcz nie byłaby sobą, gdyby na pierwszym miejscu nie postawiła spraw wioślarskich. O resztę na parę godzin mniejsza, niech się świat wali, grunt to, kto wygra ósemki o mistrzostwo Bydgoszczy.

Regaty mają to do siebie, że ludzie na nich stają się... szczersi. Mężowie dostojni normalnie zapięci na ostatni guzik i pod każdym względem opanowani, na regatach zachowują się jak sztubaki na wakacjach Niejeden nadmiernie otyły obywatel bardzo sobie chwali taką kurację, gdy w zdenerwowaniu biega wzdłuż brzegu, potrząsa brzuszkiem i krzyczy wielkim głosem:

— Betewu, Betewu...

Na regatach każdy coś krzyczy. Wszystko jedno co, bo jak się wokoło słyszy, że wszyscy krzyczą, to się samemu też chce wziąć udział w powszechnej a miłej zabawie.

Najwięcej oczywiście słychać zachęty dla Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, którego sympatie u publiczności bydgoskiej są niewyczerpane, ale do ogólnego chóru mieszają się i inne zawołania, tym bardziej, że na trybunach nie brak i gości z daleka.

Jakiś rodowity, z dziada pradziada, bydgoszczanin krzyczy:

— Azetes, azetes!

— Czego pan chce od „azetesu“, przecież w tym biegu nie startuje! — pyta go dygocący ze zdenerwowania sąsiad.

— A ja myślałem, że to trzeba krzyczeć: azetes! Tu tak obok krzyczeli.

— To pan nie chce zwycięstwa Bydgoszczy?

— Licz się pan ze słowami. Może mam Toruniowi życzyć, co!

Na szczęście łodzie zbliżają się do mety i kłótnia rozpływa się w ogólnym wrzasku.

Krzyczą wszyscy. Mężowie, którzy w domu u boku żony nie mają głosu. Nawet, gdyby się jakiś parlamentarzysta znalazł na trybunie, toby też nareszcie doszedł do głosu.

Trybuny pulsują życiem. Różnobarwny tłum faluje, przelewa się przez wszystkie przejścia. Bydgoszcz w dniu regat odmienia się na korzyść, wygląda jak panna na wydaniu. A że panna jest nie tylko urodziwa, ale i posażna, więc nic dziwnego, że Toruń tak o jej rękę zabiegał. Z wielkiej miłości to małżeństwo nie wynikło, ale w każdym razie zapowiada się dobrze. Wiadomo przecież, jak to w każdym małżeństwie — **ta** Bydgoszcz jeszcze będzie górą. Toruń się nawet nie opatrzy, jak się znajdzie pod pantoflem...

(hak)

Święto św. Piotra i Pawła

Dzień 29 czerwca jest poświęcony czci dwóch pierwszych z pośród apostołów — **świętym Piotrowi i Pawłowi,** którzy są twórcami Kościoła św.

Święty Piotr, rybak, właściwie Szymon, zostawszy uczniem Chrystusa, został przez niego nazwany Piotrem. Odznaczył się między innymi apostołami wiarą w Mesjasza, ufnością i gorącą miłością ku Chrystusowi. Jeszcze przed swą śmiercią ustanowił Pan Jezus św. Piotra pierwszym apostołem i głową Kościoła, co potwierdził i po Zmartwychwstaniu. Św. Piotr bardzo gorliwie szerzył wiarę świętą, stwierdzając prawdziwość swej nauki licznymi cudami. Po rozproszeniu się apostołów założył kościół w Antiochii, nauczał w Ponnie, Kapadocji i Azji Mniejszej, aż wreszcie udał się do Rzymu, gdzie przez 25 lat rządził nowozałożonym kościołem. Za Nerona został pojmany do więzienia razem ze św. Pawłem i ukrzyżowany głową na dół w 67 lub 68 r. po Chrystusie. Św. Piotrowi przypisywane są dwa Listy powszechne, załączone do kanonu Nowego Testamentu.

Św. Paweł, wielki apostoł świata, znany najpierw jako Szaweł przybrał imię Pawła po nawróceniu na wiarę chrześcijańską. Początkowo był zawziętym nieprzyjacielem chrześcijaństwa, został cudownie nawrócony w Damaszku i stał się najgorliwszym obrońcą i krzewicielem wiary Chrystusowej. W czasie swych podróży apostolskich odwiedził prawie cały ówczesny świat. Za Nerona uwięziony — został ścięty w Rzymie. Pozostawił po sobie płomienne Listy.

Kościół obchodzi uroczystość świętych apostołów Piotra i Pawła 29 czerwca, ponieważ **w tym dniu w roku 258 ciała obu apostołów były przeniesione z katakumb i pogrzebane na miejscu męczeńskiej śmierci.** Nad grobem św. Piotra na Watykanie wznosi się wspaniała kopuła bazyliki św. Piotra.

Czas skończyć z procesowaniem

Przegrane procesy płacić muszą wierzyciele Banku Stadthagena.

Wyrok uwalniający w głośnym procesie bydgoskim stał się prawomocny.

Ostatni z serii licznych procesów karnych, które kosztowały **Skarb Państwa setki tysięcy złotych,** przeciwko członkom zarządu i prezesowi Rady Nadzorczej Banku Stadthagena, zakończył się tak jak poprzednie sprawy, prawomocnym wyrokiem uwalniającym. Jak wiadomo, w ostatnim procesie przeciwko dyrektorom Banku Stadthagena, p. Karolowi Bauerowi i Antoniemu Pampuchowi, oraz prezesowi Rady Nadzorczej p. inż. Rolbieskiemu o rzekome świadome działanie na szkodę banku przez udzielanie pożyczek poważnym firmom bez dostatecznego zabezpieczenia — jak mówił akt oskarżenia — po trzytygodniowej rozprawie w drugiej połowie maja zapadł przed tutejszym sądem okręgowym wyrok całkowicie uwalniający oskarżonych od winy i kary, przy czym przewodniczący w uzasadnieniu wyroku w mocnych słowach zwrócił uwagę na **braki śledztwa** prowadzonego przez **sędziego śledczego Wolskiego i braki w orzeczeniu biegłego Marciniaka** (skreślonego już z listy biegłych sądowych).

Po tym wyroku, będącym pełną rehabilitacją wszystkich oskarżonych i stwierdzeniem, że nie działali oni na szkodę banku, lecz że Stadthagen padł ofiarą kryzysu gospodarczego, wielką niespodzianką było **zgłoszenie apelacji przez prokuratora.** Jak należało przypuszczać, prokurator jednak w terminie przepisanym ustawą, **apelacji nie wywiódł,** tak, że wskutek tej rezygnacji prokuratora, wyrok uwalniający tym samym stał się prawomocny. Ciekawy jest fakt, że wielki ten proces ze względu na długotrwałe śledztwo, które ciągnęło się około czterech lat, pochłonął olbrzymią sumę, **blisko 100.000 złotych.** Słusznym więc będzie, że ci, którzy narazili Skarb Państwa na tak wielkie straty, **pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.**

Bardziej smutna jeszcze jest historia **beznadziejnych procesów cywilnych,** prowadzonych przez b. zarządcę masy upadłościowej Banku Stadthagena **p. mec. Cisewskiego** przeciwko członkom zarządu Rady Nadzorczej Banku Stadthagena. Smutna dlatego, gdyż prowadzono liczne procesy i przegrano je, a wszystko to odbywało się kosztem wierzycieli banku, pragnących jak najprędzej otrzymać resztę swych należności. Niewiadomo, czy wierzyciele nie otrzymaliby swych pieniędzy już w stu procentach, a przynajmniej znaczną część, gdyby nie grube tysiące, ba, **dziesiątki tysięcy złotych** wyrzucone w tych sprawach na wysokie koszty adwokackie, sądowe itp. W tych dniach, znowu w przegranej dla masy upadłościowej sprawie, sąd apelacyjny w Poznaniu przysądził na zapłacenie przez masę **samych kosztów adwokackich 15.000 zł.** Wraz z innymi kosztami w tej jednej tylko sprawie masa zapłacić musi **przeszło 20.000 złotych.**

W sprawach aresztowych koszty masy — wszystko więc kosztem wierzycieli! — były znacznie większe.

Taka horendalna gospodarka z krzywdą dla wierzycieli banku skłoniła właśnie swego czasu członka Rady Wierzycieli **ks. prob. Glatzla z Krostkowa** do ustąpienia z tego stanowiska. Jak słuszne było stanowisko zacnego ks. proboszcza, podyktowane wielką troską o dobro wierzycieli, świadczyło nie tylko sprawozdanie jego, przedstawione w „liście otwartym“ — zamieszczonym na łamach naszego pisma - lecz świadczą także ostatnie wyniki procesów, prowadzonych przez p. mec. Cisewskiego i olbrzymie dalsze koszty ze szkodą dla wierzycieli Banku Stadthagena. Przypuszczać należy, że obecny zarządca masy nawróci z drogi obranej przez swego poprzednika i skończy z procesomanią, ażeby wierzyciele czymprędzej mogli otrzymać resztę swych należności.

Czytelnicy nasi mają głos.

Czego potrzeba Bydgoszczy w dziedzinie szkolnictwa?

I znowu minął rok...

Zdaje się jakoby on przyniósł ulgę, przede wszystkim rodzicom. W rzeczywistości tak nie jest. Z ukończeniem roku szkolnego wielu i tak już zakłopotanym rodzicom przybyło kłopotu nowego, mianowicie chcąc kształcić dzieci swoje w gimnazjach napotykają na trudności, które sprawił osławiony system jędrzejewiczowski. **Rodzice nie mogą dzieci swoich posyłać do gimnazjum, bo tych jest za mało** — tak jest w Bydgoszczy. Tych rodziców, których to szczęście spotkało, jest jak na stutrzydziestotysięczną Bydgoszcz nikła ilość.

Utworzyły się już różne komitety, aby tej bolączce zaradzić, może tylko na jeden rok. Sprawa ta w przyszłym roku będzie sprawiała rodzicom te same trudności i kłopoty co w roku bieżącym.

Aby temu raz na zawsze zaradzić **trzeba wysiłku zbiorowego wszystkich rodziców, i tych — których dzieci nie zdały egzaminu, i tych — którzy dzieci swe zamierzają w przyszłości dalej kształcić.** Mało tego, trzeba zbiorowego wysiłku całego społeczeństwa bydgoskiego wraz z władzami.

A żądać trzeba:

1. Otwarcia w Bydgoszczy w miejsce zlikwidowanych: Szkoły Wydziałowej oraz Seminarium Nauczycielskiego **nowego gimnazjum państwowego.**

2. Przy istniejących już gimnazjach **powiększenia liczby klas.**

3. Umieszczenia tych dzieci, które egzamin zdały, w tych klasach.

4. **Dodatkowych egzaminów dla tych dzieci, które w tym roku ukończyły szkoły powszechne a egzaminu do gimnazjów nie zdały.** Żądamy tego, ponieważ wskutek licznych zgłoszeń egzamin był powierzchowny i nasi profesorowie nie mogli się dostatecznie w umiejętnościach uczni zorientować, przez co niejeden naprawdę zdolny uczeń został „ścięty“. Przed dziećmi tymi bramy szkolne zostały zamknięte, gdyż wszyscy prawie ci rodzice nie mają możności dzieci tych dalej kształcić.

Takie są nasze żądania. Aby te żądania przyniosły należyty skutek, potrzeba, jak to już wyżej wspomniałem, wysiłku zbiorowego, **potrzeba jednego ogólnego bydgoskiego komitetu rodzicielskiego.**

W jedności siła — to przypomnijcie sobie, kochani rodzice.

Jeden z młodszych.

—::—

— **Z Liceum Rolniczego.** Od 21 do 23 czerwca br. odbywał się praktyczny egzamin dyplomowy dla absolwentów państw. średniej szkoły rolniczej w Bydgoszczy, którzy zgłosili się po odbyciu przynajmniej rocznej praktyki w gospodarstwie rolnym. Egzamin odbył się pod przewodnictwem wizytatora szkół rolniczych z Poznania p. Kowalskiego. W skład komisji wchodzili: dyrektor Jemielewski oraz profesorowie Karczewski, Dunin-Karwicki i Kosko. Następujący absolwenci otrzymali tytuł **„technika rolnego“:** Czajka Józef, Dereziński Jan, Jędrzejewski Jan, Jurewicz Andrzej, Klukowski Józef, Kosiak Karol, Marczak Karol, Nowak Alfons, Skarżyński Henryk, Swinarski Zygmunt, Szaciłło-Kosowski Witold, Wachowicz Dominik, Wieruszewski Czesław, Ziemiński Jan, Ziółkowski Edward, Kulczyński Józef.

— **Pielgrzymka parafii Św. Trójcy z Bydgoszczy do Częstochowy.** Ostatni termin zgłoszeń upływa z dniem 1 lipca. Wyjazd nastąpi we wtorek, 6 lipca o godz. 6 rano. Zgłoszenia przyjmuje kasa kościelna parafii Św. Trójcy w dni powszednie od godz. 9—13. Pątnicy zamiejscowi mogą się przyłączyć.

— **Zbiórka na wentę.** Kier. szkoły oraz zarząd Op. Rodz. przy Szkole Powszechnej im. Króla Stefana Batorego podaje, że na skutek zezwolenia Star. Gr. w Bydgoszczy zebrano w drodze zbiórki od 25 maja do 3 czerwca br. przez Kom. Op. Rodz. pod przewodnictwem p. R. Lewandowskiej w gotówce 144,22 zł, w naturze (wartość) 10 zł, razem 154,22 zł. Kwotę tę zużyto na obdarowanie najbiedniejszej dziatwy tej szkoły, zaopatrując ją podczas wenty w żywność oraz przekazano częś kwoty na potrzebne podręczniki i przybory szkolne.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19. **Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych** mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej. — **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk.** w świetlicy **„Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Orłem".

Repertuar kin:

Słońce: „Pałac w Flandrii".
Stylowe: Detektyw z Honolulu".
Świt: „O czym śnią dziewczęta".

Z notatnika policjanta. Z. Kurzawski (ul. św. Ducha 27) zgubił teczkę skórzaną, w której znajdowały się: 2 pary trzewików, 30 chusteczek itd. na szosie pomiędzy Kościelcem a Inowrocławiem. Za kradzież kwiatów przytrzymała policja St. Urbaniaka (ul. Orłowska 37). E. Ryczkowski pożyczył sobie rower od St. Kwiatkowskiego, który następnie sprzedał innej osobie. Za wałęsanie się po ulicach i uprawianie tajnego nierządu przytrzymała policja H. Sawicką (ul. Średnia 5/6).

Bezrobotni powstańcy nadal głodują, by zmusić czynniki miarodajne do powzięcia decyzji zatrudnienia ich. Ponuro przedstawia się obraz wyczerpanych głodówką demonstrantów, uzupełniony w dodatku żałobną chorągiewką, zatkniętą na muszli koncertowej. Jak dochodzą wieści, trzech omdlałych demonstrantów odstawiono do szpitala.

Dar cukrowni Janikowo i Tuczno na F. O. N. Na piękny czyn obywatelski zdobyły się cukrownie Janikowo i Tuczno. Delegacja w składzie pp.: Brodnickiego, członka zarządu cukrowni Janikowo i Tuczno, dyr. Dąbrowskiego z Janikowa i dyr. Paczenko z Tuczna oraz wójta gminy Inowrocław-Zachód p. Eckerta wręczyła p. staroście Wilczkowi 21.000 zł na F. O. N. Powyższą sumę przeznaczy się na dozbrojenie pułków kujawskich.

Za wywołanie kłótni 6 miesięcy więzienia dostał K. Woźniak z Gniewkowa, który słysząc, że dróżnik p. L. Szudzikowski dozorujący pracę niej. Freihera, zwracał mu uwagę, odezwał się do niego obelżywie. Po wymianie słów prowokator kłótni wziął łopatę i uderzył Szudzikowskiego. Za swój krewki czyn posiedzi Woźniak 6 miesięcy.

—:—

CHEŁMCE nad Gopłem. W sali p. Borysa walne zebranie Mleczarni Spółdzielczej zagaił prezes rady nadzorczej p. dr J. Trzciński z Ostrowa n. Gopłem w obecności 50 członków. Sprawozdanie rady za rok 1936 referował p. dr Trzciński. Po dyskusji przyjęto bilans za rok 1936 oraz rachunek zysków i strat. Zarządowi udzielono absolutorium. Uchwalono wypłacić 7% dywidenty udziałowej za rok 1936. Ustępujących członków zarządu i rady nadzorczej pp. St. Mielcarka, dr Trzcińskiego, O. Nanego i ks. prob. Strehla wybrano ponownie. W miejsce zmarłego śp. Ulewicza wybrano p. J. Gralaka z Płowek.

GISZEWO, pow. Mogilno. (mk) W mieszkaniu p. Cz. Kozickiego wskutek wywrócenia się lampy naftowej powstał pożar. Spaliła się pościel oraz część garderoby. Straty wynoszą 500 zł.

MOGILNO. (mk) Urzędnikowi p. Kantochowi z Mogilna podczas kiedy służbowo znajdował się w zarządzie gminnym w Strzelnie, nieznany sprawca skradł z korytarza rower męski. W Kobylnicy podczas nieobecności domowników wtargnęli złodzieje w biały dzień do mieszkania Malchrzaka. Złodzieje skradli ubranie, obuwie i inne rzeczy. Prawdopodobnie ci sami sprawcy włamali się do mieszkania wójta Stannego w Kobylnicy i skradli 8 bochenków chleba, szynkę i ziemniaki.

— Parobek maj. Wójcin, wiocząc wozem drabiastym dziewczyny od pracy, dla żartu wjechał do dość głębokiego rowu. Dziewczyny odniosły poważne obrażenia.

— W dniu 24 bm. odbyło się zebranie Tow. Powstańców Wlkp., któremu przewodniczył prezes p. Siwiński. Referat wygłosił p. płk. Śliwiński z Poznania.

TRZEMESZNO. (mk) Ostatnie posiedzenie rady miejskiej odbyło się w nowej sali ratuszowej. Przewodniczył burmistrz p. rej. Szymański, który wprowadził w urząd nowego radnego p. M. Kajetaniaka. Po przyjęciu sprawozdania uchwalono szarwark przy budowie drogi od podatku gruntowego do 1000 zł. Przyjęto protokół rewizyjny K. K. O. oraz obrachunek roczny. Uchwalono nowy statut dla K. K. O., nowy statut dla rzeźni miejskiej. Na spłatę zadłużenia w stoczni gdańskiej przyjęto 10.000 zł bezprocentowej zapomogi z komunalnego funduszu pożyczkowego i inne sprawy. W końcu omówiono podwyższenie niektórych podatków i dochodów w budżecie na rok 1936-37.

Gniezno.

Repertuar kin. Słońce: „Przygodny romans". Światowid: „Jak w siódmym niebie".

Kradzieże. Ze składu p. Cz. Woźniaka przy ul. 3 Maja 13 skradziono w nocy na 22 bm. napoje alkoholowe wartości 39,90 zł. Nieznany sprawca skradł na rynku St. Grześkowiakowej z Gozdowa (pow. wrzesiński) 110 zł gotówki. — Z korytarza domu przy ul. Podgórnej 11 skradziono p. J. Basińskiemu z ul. Trzemeszeńskiej rower. Również rower pozbył się W. Kogucki ze Skiereszewa, pozostawiając go na ulicy. — Kosz z czereśniami padł łupem złodziei na targu. Poszkodowany A. Rzesiński ze Strzałkowa oblicza straty na 19 zł. — W Lednogórze skradziono z ogrodu rolnika A. Pawuli 15 kg miodu wraz z 17 ramkami. Strata wynosi 55 zł.

Dalsza fala pożarów. W Strzyżewie Kośc. wybuchł wczoraj pożar w zabudowaniach rolnika M. Chojnackiego. Pastwą płomienia padły: chlew i stodoła, maszyny rolnicze, powózka, wóz, gęsi ogólnej wartości 1700 zł. Dalej spalił się żywy inwentarz loktorów Wachowskiego i Stochmala. Dochodzenia w toku. — W Kędzierzynie pożar zniszczył p. A. Grajowi sufit w domu mieszkalnym. Straty wynoszą 600 zł.

Zawody konne pułku artylerii. Miejscowy pułk urządził zawody hippiczne z okazji swego święta. Dla podoficerów I miejsce zajął kapral Majewski. W konkursie dla oficerów I miejsce zajął ppor. Szantyr. W II serii wygrał por. Kowalczyk. W konkursie szybkości zwyciężył por. Koziołek. Nagrody wręczali pułkownikowa Młodzianowska i dypl. płk. Kamski.

W tych dniach odbyło się zebranie organizacyjne pracowników umysłowych w Domu Kupiectwa Polskiego. Po zagajeniu zebrania zabrał głos prezes zarządu gł. p. Śpiżewski. Po referacie p. Kryszka z Poznania powołano do życia oddział gnieźnieński. Prezesem został p. Krüger, wiceprezesem p. Kiełpiński, sekretarzem p. Urbańska, skarbnikiem p. Jarzębski, a bibliotekarzem p. Dolata.

Pod przewodnictwem p. A. Galantowicza odbył się dnia 23 bm. egzamin mistrzowski w zawodzie rzeźnicko-wędliniarskim, który złożyli pp.: K. Zobel, W. Teihman i H. Arndt z Gniezna i M. Kasperski z Miłosławia. Wyżej wymienini panowie złożyli na ręce p. J. Zakrzewskiego kwotę 20 zł na bezprocentową kasę kredytów rzemiosła.

...i inne przedmioty. Ci sami złodzieje usiłowali włamać się do biura gminnego, gdzie już zdołali otworzyć drzwi, lecz widocznie zostali spłoszeni, ponieważ zbiegli, nic nie zabierając.

Głodówka powstańców w Inowrocławiu.



Dnia 24 czerwca w muszli koncertowej parku miejskiego w Inowrocławiu rozpoczęło głodówkę 42 bezrobotnych powstańców wielkopolskich. Głodujący bezrobotni nie opuszczają muszli koncertowej. Widok nie jest budujący. Mężczyźni leżą pokotem.
Fot. W. Tokarski, Inowrocław.

Wiadomości kościelne.

Zmiany wśród duchowieństwa diecezji chełmińskiej.

Ks. biskup dr Okoniewski mianował: dziekanem dekanatu nowomiejskiego ks. prob. Komkowskiego Feliksa w Skarlinie; radcą duchownym ks. prob. Bartkowskiego Tadeusza w Nowem;

kuratusami księży kur. Broniszewskiego z Chojnic w Iłowie, wik. Bystronia z Zblewa w Swarożynie, wik. Ettera Leona z Chojnic w Turznicy, wik. Felskowskiego z Rożentala w Chojnicach (SS. Franciszkanki), adm. Górnowicza z Rogoźna w Przechowie, wik. Wojewódkę z Sianowa w Dębowej Górze (Toruń);

kapelanem SS. Pasterek w Jabłonowie ks. Kowalskiego z Kamienia;

kapelanem morskim ks. wik. Stanisława Stefaniaka z Chełmży;

wikariuszami ks. ks.: Achtabowskiego z Tczewa w Nowymmieście, Bieńkowskiego z Pelplina w Rożentalu, Chodzińskiego z Konarzyn w Chełmży, **Dambka z Starogardu w Osielsku**, Dettlaffa Jana I z Lembarga w Silnie, **Ebertowskiego z Fordonu w Kartuzach**, Goetzego Arnolda z Silna w Lembargu, **Klewicza z Wejherowa w Fordonie**, Knittera z Dębowej Góry w Topólnie, Konrada z Żukowa w Cekcynie, Krzywdzińskiego z Szczodrowa w Boluminku, **Lehmanna z Fordonu w Wejherowie**, Łobockiego z Żukowa w Mszanie, Malinowskiego z Cekcyna w Świekatowie, Radtkiego z Mszana w Żukowie, **Raszkowskiego z Kartuz w Fordonie**, Ruchniewicza z Nowegomiasta w Tczewie (Św. Krzyż), Ryngwelskiego z Boluminka w Szczodrowie, Ścisłowskiego z Pelplina w Kamieniu, **Warczaka z Osielska** w Starymgrodzie;

do duszpasterstwa w Gdańsku przeznaczył: ks. wik. Józefa Dydymskiego z Kamienia.

PRUSZCZ. (w) Jednym z najważniejszych czynników rozpowszechnienia postępu kulturalnego i gospodarczego na wsi to wycieczki rolnicze. Zarząd Kółka Rolniczego w Pruszczu z ruchliwym prezesem p. Domkiem zorganizował wycieczkę do Józefowa pod Niewieścinem, gdzie zwiedzano wzorowo prowadzone, 280 morg. gospodarstwo p. J. Zmudzińskiego, prezesa Kółka Rolniczego w Niewieścinie. W zwiedzaniu gospodarstwa wzięło udział 25 członków. Szczególną uwagę zwiedzających ściągnęły zasiewy zbóż i roślin pastewnych. Podczas zwiedzania gospodarstwa udzielał p. Żmudziński fachowych objaśnień i wskazówek. Po zwiedzeniu gospodarstwa odbył się skromny podwieczorek u pp. Żmudzińskich. W dyskusji, jaka rozwinęła się podczas podwieczorku, zabierali głos pp.: Domek, Suwalski, Żmudziński, Obryk i Sadowski. Dłuższe przemówienie wygłosił ks. prob. Schwanitz.

KOŚCIERZYNA. Dnia 20 bm. w kościele parafialnym odbyła się uroczystość przyjęcia dzieci do I-ej Komunii św. 76 dziewczynek i 96 chłopców.

— Do leśniczówki w Wierzysku pod Kościerzyną przybył pewien jegomość, który przedstawił się za Tadeusza Wiśniewskiego, urzędnika firmy „Vesta" w Bydgoszczy i wynajął od leśniczego p. Leona Dulskiego pokój na mieszkanie. Gdy po kilku dniach rzekomy W. wyszedł i więcej nie powrócił, leśniczy stwierdził brak obligacji Poż. Nar. na 150 zł, Poż. Kons. na 100 zł oraz 2 pożyczek inwestycyjnych po 100 zł nr serii 812.

POGÓDKI, pow. kościerski. W niedzielę między godz. 11 a 12 w nocy do mieszkania sekretarza gminnego p. Szałkowskiego w czasie półgodzinnej nieobecności właściciela włamali się złodzieje i skradli rower, pierzyny, futro męskie i damskie, ubranie

STAROGARD. (ik) Starogardzcy harcerze wyruszają do Osieka, gdzie przebywać będą w czasie od 2 do 15 lipca rb.

— Koło cyklistów „Orzeł" w Starogardzie urządza w sezonie letnim rb. trzykrotne wyścigi na szosach powiatu. Pierwszy wyścig eliminacyjny odbył się 20 czerwca. Trasa wynosiła 45 km. Zwycięzcą został St. Szukalski. Dorównywał mu T. Hata. Drugi wyścig odbędzie się 4 lipca na trasie 6... km.

— J. Dakowski ze Starogardu (ul. Hallera) skazany został na 7 miesięcy więzienia za sprzeniewierzenie zegarka, który oddała mu do naprawy p. Warudzerówna. — Luzer Kirstein, który — jak pisaliśmy — zwiał ze Starogardu, sfałszował kilka weksli na szkodę kupca Mulczyńskiego ze Starogardu na sumę kilku tysięcy złotych. Sprawą zajął się p. prokurator. — P. Kiełbrasowski z Osówka usiłował puszczać w obieg fałszywe monety 5-złotowe. Sprawą zajęły się odpowiednie władze.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na lipiec oraz zamówienia na ogłoszenia po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełnią: Apteka pod Orłem, 3 Maja 37, tel 13-60. Apteka pod Gryfem, Legionów 33, tel. 15-24.

Repertuar kin:

Apollo: „Łódź śmierci".
Gryf: „Biały anioł".
Orzeł: „Ostatni poganin".

P. Spychała zrehabilitowany. W związku z rewizjami, jakie swego czasu przeprowadzono wśród piekarzy grudziądzkich, aresztowany został właśc. Grudziądzkiej Fabryki Chleba p. Bazyli Spychała. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd grodzki uwolnił p. Spychałę od winy i kar...

Z zebrania sekcji spożywczej. W „Piwiarnia Okocimska" odbyło się ze... sekcji spożywczej przy T. K. S. pod przewodnictwem prezesa p. Krefta. Sprawozdanie z przebiegu zjazdu kolonia... złożył syndyk p. Niewiakowski, a referat wygłosił p. radca Mazur. Po dyskusji wybrano komisję cennikową, która rozpocznie swą działalność w najbliższym czasie.

Najechanie. R. Mentz z Torunia w przejeździe motocyklem przez Grudziądz najechał na ul. Chełmińskiej 4-letniego ... krzewskiego (Chełmińska 7). Mentz przewiózł chłopca do szpitala miejskiego.

Sprostowanie. Wiadomość o kradzieży dwóch pierścionków złotych wartości 100 zł przez niej. Lataniec prostujemy o tyle, że o kradzież pierścionków podejrzaną jest ... Bergius z Łasina, dawniej zatrudniona u p. Lataniec. Poszkodowaną jest p. Adela Flamholc (Szewska 6).

Z sali sądowej. Sąd grodzki rozpatrywał sprawę kupca Goldberga (żyd), S... na 7, oskarżonego o to, że będąc 1 maja ... w kasie ekspedycji tow. stacji Grudziądz, gdzie miał do uiszczenia kwotę 351,87 zł, wykorzystał błędne obliczenie należności przez urzędującego kasjera Taczyńskiego i zapłacił tylko 251,87 zł. Sąd skazał Goldberga na 6 miesięcy więziena z zawieszeniem na 2 lata pod warunkiem, że ... żony w ciągu 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku zwróci poszkodowanemu kasjerowi Taczyńskiemu 100 zł. — Z początkiem bież. roku przybył do mieszkania p. M. Mleczewskiej (Kwiatowa 24) pewien osobnik w towarzystwie kobiety i przedstawiwszy się p. Mleczarskiej za dobrego znajomego jej krewnej zam. w Wąbrzeźnie, prosił o udzielenie mu wraz z żoną noclegu. Mleczewska uwierzyła gościom, przyjęła ich, a sama udała się na zabawę karnawałową, pozostwiając dzieci pod opieką przybyłych. Po powrocie Mleczewska stwierdziła z przerażeniem nie tylko brak gości, lecz również i odzieży wartości 2.. zł. Wdrożone dochodzenia doprowadziły do ujęcia St. Eichbergera z Wąbrzeźna. ...rzyszącą mu kobietą była W. Srul, ... władze dotąd poszukują. W tych dniach stanął Eichberger przed sądem grodzkim, który skazał go na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 28 czerwca 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Ireneusza b. Lionu, m.
Jutro: Piotra i Pawła ap.
Wschód słońca o godzinie 3,39.
Zachód słońca o godzinie 20,27.

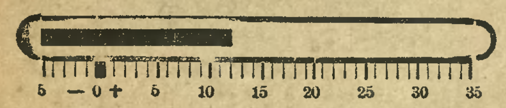
Stan pogody.

Pogoda słoneczna i ciepła.

W godzinach popołudniowych dnia 27-go czerwca w znacznej części Polski panowała pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu nieba. Jedynie na Polesiu i Wołyniu było jeszcze pochmurno i miejscami padał drobny deszcz. Temperatura o godz. 14 wynosiła 16 st. w Łucku, 18 w Pińsku, 20 w Zakopanem, Brześciu nad Bugiem i Suwałkach, 22 w Wilnie, Lwowie i Białymstoku, 23 w Cieszynie, 24 w Warszawie, Lublinie, Krakowie, Kielcach i Gdyni, 25 w Łodzi i Bydgoszczy, 26 w Grudziądzu i Zbąszyniu a 27 w Kaliszu.



Termometr wskazywał dziś rano:



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Orłem" — Śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem

REPERTUAR KIN:

Mars: „Kochana rodzinka".
Świt: „Żona czy sekretarka".
As: „Śmiertelny skok".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

We wtorek „Matura"

z Nuną Młodziejowską-Szczurkiewiczową.

Wtorkowy wieczór teatralny wypełni przedstawienie doskonałej sztuki Fodora p. t. „Matura". Bilety wcześniej do nabycia w Tow. Krajoznawczym — ratusz.

„Mała Kitty i wielka polityka" na popołudniowym przedstawieniu.

Gościnny występ p. Jadwigi Zaklickiej.

We wtorek, dnia 29 bm. dana zostanie na przedstawieniu popołudniowym komedia Donata p. t. „Mała Kitty i wielka polityka". Udział w tej sztuce bierze cały zespół z p. Jadwigą Zaklicką i p. dyr. Wł. Brackim na czele. Ceny miejsc najniższe od 25 gr do 1,35 zł.

Wisła oddaje ofiary.

Wczoraj wieczorem około godz. 19,30 na Wiśle w pobliżu mostu kolejowego, st. posterunkowy policji rzecznej zauważył płynące zwłoki mężczyzny.

Zwłoki wyciągnięto na brzeg i przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego.

Zwłoki znajdują się w tak silnym rozkładzie, że na razie nie zdołano ustalić ich tożsamości.

Z teki policjanta.

Dnia 25 bm. zgłoszono w Toruniu oraz w pow. toruńskim — 10 wypadków różnych drobnych kradzieży, z których jeden wykryto, oraz spisano 9 doniesień za przekroczenie przepisów drogowych, 2 doniesienia za zakłócenie spokoju publicznego i 1 doniesienie za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych.

Z poprzedniego okresu wykryto 1 wypadek kradzieży, dokonanej na terenie m. Torunia.

Święto św. Piotra i Pawła

Dzień 29 czerwca jest poświęcony czci dwóch pierwszych z pośród apostołów — **świętym Piotrowi i Pawłowi,** którzy są twórcami Kościoła św.

Święty Piotr, rybak, właściwie Szymon, zostawszy uczniem Chrystusa, został przez niego nazwany Piotrem. Odznaczył się między innymi apostołami wiarą w Mesjasza, ufnością i gorącą miłością ku Chrystusowi. Jeszcze przed swą śmiercią ustanowił Pan Jezus św. Piotra pierwszym apostołem i głową Kościoła, co potwierdził i po Zmartwychwstaniu. Św. Piotr bardzo gorliwie szerzył wiarę świętą, stwierdzając prawdziwość swej nauki licznymi cudami. Po rozproszeniu się apostołów założył kościół w Antiochii, nauczał w Ponnie, Kapadocji i Azji Mniejszej, aż wreszcie udał się do Rzymu, gdzie przez 25 lat rządził nowozałożonym kościołem. Za Nerona został pojmany do więzienia razem ze św. Pawłem i ukrzyżowany głową na dół w 67 lub 68 r. po Chrystusie. Św. Piotrowi przypisywane są dwa Listy powszechne, załączone do kanonu Nowego Testamentu.

Św. Paweł, wielki apostoł świata, znany najpierw jako Szaweł przybrał imię Pawła po nawróceniu na wiarę chrześcijańską. Początkowo był zawziętym nieprzyjacielem chrześcijaństwa, został cudownie nawrócony w Damaszku i stał się najgorliwszym obrońcą i krzewicielem wiary Chrystusowej. W czasie swych podróży apostolskich odwiedził prawie cały ówczesny świat. Za Nerona uwięziony — został ścięty w Rzymie. Pozostawił po sobie płomienne Listy.

Kościół obchodzi uroczystość świętych apostołów Piotra i Pawła 29 czerwca, ponieważ **w tym dniu w roku 258 ciała obu apostołów były przeniesione z katakumb i pogrzebane na miejscu męczeńskiej śmierci.** Nad grobem św. Piotra na Watykanie wznosi się wspaniała kopuła bazyliki św. Piotra.

Spływ kajakowy do Łęgnowa

Zorganizowany przez Rozgłośnię Pomorską w Toruniu spływ kajakowy na międzynarodowe regaty wioślarskie w Łęgnowie zgromadził dość poważną liczbę wioślarzy. W spływie wzięło udział 30 kajaków, 13 łodzi wioślarskich, 3 łodzie żaglowe i statek „Nur", należące do następujących organizacyj: KPW „Pomorzanin", PPW, Klub Wioślarski Toruń oraz Gimn. Klub Wioślarski. Spływ miał cel propagandy turystyki wodnej.

Musimy stwierdzić, że Rozgłośnia Pomorska ma znacznie więcej inicjatywy od organizacyj wioślarskich Torunia, których przecież jest kilkanaście. Może zarządy poszczególnych klubów wioślarskich ockną się wreszcie z drzemki zimowej i zaczną więcej występować na zewnątrz, gdyż ich zadaniem jest propaganda sportu wodnego.



Uczestnicy spywu kajakowego do Łęgnowa na przystani w Ośrodku Sportów Wodnych

Pragnął się orzeźwić i utonął.

Tragiczna śmierć w pływalni Wych. Fiz. w Toruniu.

Toruń, 28. 6. W sobotę około godz. 20 przyszło do pływalni Wych. Fiz. w Toruniu kilku podchmielonych gości, którzy zapragnęli kąpieli, by się orzeźwić.

Po pewnej chwili wszyscy znaleźli się w basenie i poczęli pływać. Nikt z kąpiących się nie zauważył, że jeden z towarzyszy znikł pod wodą i już nie wypłynął. Podochoceni goście ubrali się i wyszli na dalszy obchód restauracyj, ale bez towarzysza. Dopiero około godz. 1 zauważyli brak jego i z przerażeniem stwierdzili, że nikt go nie widział od czasu bytności w pływalni.

O wypadku zawiadomiono pogotowie ratunkowe, które wprawdzie przybyło, lecz wyciągnięto już zimne zwłoki niedawnego towarzysza libacji.

Tragicznie zmarłym jest 37-letni Ludwik Beszczyński, drukarz, zam. ostatnio przy ul. Mickiewicza 66 w Toruniu.

Tragiczna śmierć Beszczyńskiego wywarła na jego towarzyszach ogromne wrażenie.

Mecz piłkarski o wejście do Ligi.

Union Touring (Łódź) — WKS Gryf (Toruń) 1:1 (0:0).

W dniu wczorajszym na stadionie wojskowym w Toruniu rozegrany został mecz piłkarski o wejście do Ligi pomiędzy drużynami „Union Touring" z Łodzi i WKS „Gryfem" (Toruń).

Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 1:1 (0:0).

W pierwszej połowie przewagę mieli goście, których brawurowe ataki rozbijały się o mur obrony gospodarzy. Świetnie dysponowany bramkarz Wyczyński, dokazywał cudów, wyłapując wszystkie „bomby", „szczury" i „górne". Goście nie zrażeni niepowodzeniem dążyli za wszelką cenę do zdobycia bramki powiększając swą przewagę z minuty na minutę.

Dopiero w 18-minucie po pauzie goście zdobyli pierwszą bramkę przez Seidla. Od tej chwili „Gryf" zabiera się do pracy. Gra wyrównuje się, atak składniej pracuje i coraz częściej podchodzi pod bramkę przeciwnika. Niestety niedyspozycja strzałowa nie pozwala im zdobyć bramki. Dziw, że nawet do pustej bramki nikt nie mógł z 10 metrów trafić.

Na 15 minut przed końcem meczu sędzia dyktuje „jedenastkę" — za rękę lewego obrońcy — przeciwko Łodzi. Egzekutorem jest niezawodny Wyczyński i dzięki niemu honor drużyny został uratowany, no i jeden punkt. Dalsze dwustronne ataki nie przynoszą zmiany wyniku.

Na ogół drużyną lepszą technicznie i zespołowo, była drużyna gości, która — szczególnie do przerwy — lepiej przeprowadzała ataki i częściej bombardowała bramkę gospodarzy.

W drużynie gospodarzy najlepszym był bramkarz Wyczyński oraz obrona. Reszta drużyny podciągnęła się do poziomu gości dopiero po pauzie, lecz niedyspozycja strzałowa ataku nie pozwoliła im tego uwidocznić.

Komunikaty na „Tydzień morza".

Komitet wykonawczy „Tygodnia morza" w Toruniu podaje do wiadomości, że w czasie „wianków" będzie urządzona na nadbrzeżu specjalna estrada, na której odbywać się będą **tańce publiczności.** Do tańca przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Tańce będą bezpłatne za biletem wejścia na „wianki".

Komitet wykonawczy „Tygodnia morza" w Toruniu zwraca się z gorącą prośbą do obywateli miasta Torunniu **o udekorowanie domów i balkonów f**lagami oraz nalepkami w dniu 28 czerwca br. w czasie tegorocznego „Tygodnia morza". Nalepki są do nabycia w biurze obwodu L. M. K. — Dom Społeczny, pokój 45, tel. 2488 i w komendzie miasta na Starym Rynku.

Komitet „Tygodnia morza" w Toruniu jak najuprzejmiej zaprasza wszystkich kierowników i pracowników urzędów państwowych, samorządowych i prywatnych, wszystkie organizacje społeczne i charytatywne oraz całą ludność miasta Torunia, ażeby **przybyli masowo na uroczystości „Tygodnia morza",** szczególnie dziś w poniedziałek na **„wianki"** i jutro we wtorek na **mszę św. polową** oraz na pochód propagandowy. Szczegóły w programach. Specjalnych zaproszeń nie wysyła się.

Program obchodu „Tygodnia Morza"

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się obchód „Tygodnia Morza" w Toruniu. Program obchodu jest następujący:

28 bm. godz. 19: Zbiórka plutonów honorowych z orkiestrami, organizacyj i społeczeństwa na Staromiejskim Rynku; sygnały syren fabrycznych i **podniesienie bandery;** hymn narodowy i zaciągnięcie warty honorowej; **występy chórów i capstrzyk orkiestr** na ulicach miasta.

Godz. 20: Obchód „Wianków" na Wiśle, połączony z różnymi niespodziankami. W razie deszczu „Wianki" odbędą się o tej samej porze we wtorek, dnia 29 bm.

29 bm. godz. 11: Msza św. polowa na placu Rewii obok Dyr. Kolejowej, po czym nastąpi **pochód propagandowy** ulicami miasta.

Godz. 15: Zawody wioślarskie wszystkich klubów toruńskich. Start — koło Białego Domku — meta: Ośrodek Sportów Wodnych.

Przez cały dzień **zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej.**

4 lipca godz. 15: Wielka **zabawa ludowa** w „Zieleńcu" za placem powystawowym w parku.

Oddał życie za groch strączkowy.

Jak się dowiadujemy, postrzelony w czasie kradzieży grochu strączkowego w majątku Ostaszewo pow. toruński, Franciszek Maciejewski, lat 28, — w dniu wczorajszym zmarł.

Ze sportu.

W dniu wczorajszym odbył się wyścig ślizgowców motorowych na Wiśle, na trasie Warszawa—Toruń. Długość trasy wynosiła 240 km. Meta wyścigu znajdowała się przy przystani Klubu Wioślarskiego w Toruniu. Wyścig ten był pierwszym tego rodzaju w Polsce,

Pierwsze miejsce zajął inż. Kołodziejski (Wodny Klub Mot. - Warszawa), w czasie 4 godz. 59 min., 2) Tadeusz Adelt (AZS Warsz.) w czasie 5,08 min., 3) inż. Bolesław Rothert (Wodny Kl. Mot. - Warsz.) w czasie 5,09 min., 4) Stan. Gajencki (AZS Warsz.) w czasie 6,50 min., 5) Leon Danielewicz (AZS Warsz.) w czasie 6,51 min. Ostatni zawodnik przybył w czasie 7,42 min.

W czasie wyścigu na trasie spotkano wysoką falę, która opóźniła bieg kilku łodzi.

Na mecie zawodników oczekiwał p. Wacław Zubrzycki, kapitan sportu motorowego w Warszawie, natomiast jedynym przedstawicielem wioślarstwa toruńskiego była... policja rzeczna, która czuwała nad trasą przy mecie.

Nie ma co — miłe przyjęcie!

Bieg kolarski KPW w Toruniu.

Zgodnie z zapowiedzią w dniu wczorajszym odbył się wyścig kolarski, zorganizowany przez Kol. Przysp. Wojsk., na trasie Toruń—Barbarka—Toruń. Trasa biegu wynosiła 22 km. Udział w biegu wzięło 44 zawodników, do mety doszło 39.

Wyniki osiągnięte są następujące:

Klasa młodszych (do 32 lat): 1) Z. Cierpicki w czasie 45 min., 2) Myke, czas 45 min., 3) Kowalski, czas 45,25 min.

Klasa starszych (ponad 32 lata): 1) Glok w czasie 48,30 min., 2) Wunderlicht w czasie 50,30 min., 3) Polakowski (Chełmża) w czasie 52 min.

Organizacja zawodów bardzo sprawna.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej. — **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska“** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Orłem“.

Repertuar kin:

Słońce: „Pałac w Flandrii.
Stylowe: Detektyw z Honolulu“.
Świt: „O czym śnią dziewczęta“.

Z notatnika policjanta. Z. Kurzawski (ul. św. Ducha 27) zgubił teczkę skórzaną, w której znajdowały się: 2 pary trzewików, 30 chusteczek itd. na szosie pomiędzy Kościelcem a Inowrocławiem. Za kradzież kwiatów przytrzymała policja St. Urbaniaka (ul. Orłowska 37). E. Ryczkowski pożyczył sobie rower od St. Kwiatkowskiego, który następnie sprzedał innej osobie. Za wałęsanie się po ulicach i uprawianie tajnego nierządu przytrzymała policja H. Sawicką (ul. Średnia 5/6).

Bezrobotni powstańcy nadal głodują, by zmusić czynniki miarodajne do powzięcia decyzji zatrudnienia ich Ponuro przedstawia się obraz wyczerpanych głodówką demonstrantów, uzupełniony w dodatku żałobną chorągiewką, zatkniętą na muszli koncertowej. Jak dochodzą wieści, trzech omdlałych demonstrantów odstawiono do szpitala.

Dar cukrowni Janikowo i Tuczno na F. O. N. Na piękny czyn obywatelski zdobyły się cukrownie Janikowo i Tuczno. Delegacja w składzie pp.: Brodnickiego, członka zarządu cukrowni Janikowo i Tuczno, dyr. Dąbrowskiego z Janikowa i dyr. Paczenko z Tuczna oraz wójta gminy Inowrocław-Zachód p. Eckerta wręczyła p. staroście Wilczkowi 21.000 zł na F. O. N. Powyższą sumę przeznaczy się na dozbrojenie pułków kujawskich.

Za wywołanie kłótni 6 miesięcy więzienia dostał K. Woźniak z Gniewkowa, który słysząc, że drożnik p. L. Szudzikowski dozorujący pracę niej. Freihera, zwracał mu uwagę, odezwał się do niego obelżywie. Po wymianie słów prowokator kłótni wziął łopatę i uderzył Szudzikowskiego. Za swój krewki czyn posiedzi Woźniak 6 miesięcy.

———:———

CHEŁMCE nad Gopłem. W salce p. Borysa walne zebranie Mleczarni Spółdzielczej zagaił prezes rady nadzorczej p. dr J. Trzciński z Ostrowa n. Gopłem w obecności 50 członków Sprawozdanie rady za rok 1936 referował p. dr Trzciński. Po dyskusji przyjęto bilans za rok 1936 oraz rachunek zysków i strat. Zarządowi udzielono absolutorium. Uchwalono wypłacić 7% dywidenty udziałowej za rok 1936. Ustępujących członków zarządu i rady nadzorczej pp. St. Mielcarka, dr Trzcińskiego, O. Nanego i ks. prob. Strehla wybrano ponownie. W miejsce zmarłego śp. Ulewicza wybrano p. J. Gralaka z Płowek.

GISZEWO, pow. Mogilno. (mk) W mieszkaniu p. Cz. Kozickiego wskutek wywrócenia się lampy naftowej powstał pożar. Spaliła się pościel oraz część garderoby. Straty wynoszą 500 zł.

MOGILNO. (mk) Urzędnikowi p. Kantochowi z Mogilna podczas kiedy służbowo znajdował się w zarządzie gminnym w Strzelnie, nieznany sprawca skradł z korytarza rower męski. W Kobylnicy podczas nieobecności domowników wtargnęli złodzieje w biały dzień do mieszkania Majchrzaka. Złodzieje skradli ubranie, obuwie i inne rzeczy. Prawdopodobnie ci sami sprawcy włamali się do mieszkania wójta Stannego w Kobylnicy i skradli 8 bochenków chleba, szynkę i ziemniaki.

— Parobek maj. Wójcin, wioząc wozem drabiastym dziewczyny od pracy, dla żartu wjechał do dość głębokiego rowu. Dziewczyny odniosły poważne obrażenia.

— W dniu 24 bm. odbyło się zebranie Tow. Powstańców Wlkp., któremu przewodniczył prezes p. Siwiński. Referat wygłosił p. płk. Śliwiński z Poznania.

TRZEMESZNO. (mk) Ostatnie posiedzenie rady miejskiej odbyło się w nowej salce ratuszowej. Przewodniczył burmistrz p. rej. Szymański, który wprowadził w urząd nowego radnego p. M. Kajetaniaka. Po przyjęciu sprawozdania uchwalono szarwark przy budowie drogi od podatku gruntowego do 1000 zł. Przyjęto protokół rewizyjny K. K. O. oraz obrachunek roczny. Uchwalono nowy statut dla K. K. O., nowy statut dla rzeźni miejskiej. Na spłatę zadłużenia w stoczni gdańskiej przyjęto 10.000 zł bezprocentowej zapomogi z komunalnego funduszu pożyczkowego i inne sprawy. W końcu omówiono podwyższenie niektórych podatków i dochodów w budżecie na rok 1936-37.

Gniezno.

Repertuar kin. Słońce: „Przygodny romans“. Światowid: „Jak w siódmym niebie“.

Kradzieże. Ze składu p. Cz. Woźniaka przy ul. 3 Maja 13 skradziono w nocy na 22 bm. napoje alkoholowe wartości 39,90 zł. Nieznany sprawca skradł na rynku St. Grześkowiakowej z Gozdowa (pow. wrzesiński) 110 zł gotówki. — Z korytarza domu przy ul. Podgórnej 11 skradziono p. J. Basińskiemu z ul. Trzemeszeńskiej rower. Również roweru pozbył się W. Kogucki ze Skiereszewa, pozostawiając go na ulicy. — Kosz z czereśniami padł łupem złodziei na targu. Poszkodowany A. Rzesiński ze Strzałkowa oblicza straty na 10 zł. — W Lednogórze skradziono z ogrodu rolnika A. Pawuli 15 kg miodu wraz z 17 ramkami. Strata wynosi 55 zł.

Dalsza fala pożarów. W Strzyżewie Kośc. wybuchł wczoraj pożar w zabudowaniach rolnika M. Chojnackiego. Pastwą płomieni padły: chlew i stodoła, maszyny rolnicze, powózka, wóz, gęsi ogólnej wartości 1700 zł. Dalej spalił się żywy inwentarz loktorów Wachowskiego i Stochmala. Dodochodzenia w toku. — W Kędzierzynie pożar zniszczył p. A. Grajowi sufit w domu mieszkalnym. Straty wynoszą 600 zł.

Zawody konne pułku artylerii. Miejscowy pułk urządził zawody hippiczne z okazji swego święta. Dla podoficerów I miejsce zajął kapral Majewski. W konkursie dla oficerów I miejsce zajął ppor. Szantyr. W II serii wygrał por. Kowalczyk. W konkursie szybkości zwyciężył por. Koziołek. Nagrody wręczali pułkownikowa Młodzianowska i dypl. płk. Kamski.

W tych dniach odbyło się zebranie organizacyjne pracowników umysłowych w Domu Kupiectwa Polskiego. Po zagajeniu zebrania zabrał głos prezes zarządu gł. p. Śpiżewski. Po referacie p. Kryszka z Poznania powołano do życia oddział gnieźnieński. Prezesem został p. Krüger, wiceprezesem p. Kiełpiński, sekretarzem p. Urbańska, skarbnikiem p. Jarzębski, a bibliotekarzem p. Dolata.

Pod przewodnictwem p. A. Galantowicza odbył się dnia 23 bm. egzamin mistrzowski w zawodzie rzeźnicko-wędliniarskim, który złożyli pp.: K. Zobel, W. Teihman i H. Arndt z Gniezna i M. Kasperski z Miłosławia. Wyżej wymienini panowie złożyli na ręce p. J. Zakrzewskiego kwotę 20 zł na bezprocentową kasę kredytów rzemiosła.

Głodówka powstańców w Inowrocławiu.



Dnia 24 czerwca w muszli koncertowej parku miejskiego w Inowrocławiu rozpoczęło głodówkę 42 bezrobotnych powstańców wielkopolskich. Głodujący bezrobotni nie opuszczają muszli koncertowej. Widok nie jest budujący. Mężczyźni leżą pokotem.
Fot. W. Tokarski, Inowrocław.

Wiadomości kościelne.

Zmiany wśród duchowieństwa diecezji chełmińskiej.

Ks. biskup dr Okoniewski mianował: dziekanem dekanatu nowomiejskiego ks. prob. Komkowskiego Feliksa w Skarlinie; radcą duchownym ks. prob. Bartkowskiego Tadeusza w Nowem;

kuratusami księży kur. Broniszewskiego z Chojnic w Iłowie, wik. Bystronia z Zblewa w Swarożynie, wik. Ettera Leona z Chojnic w Turznicy, wik. Felskowskiego z Rożentala w Chojnicach (SS. Franciszkanki), adm. Górnowicza z Rogoźna w Przechowie, wik. Wojewódkę z Sianowa w Dębowej Górze (Toruń);

kapelanem SS. Pasterek w Jabłonowie ks. Kowalskiego z Kamienia;

kapelanem morskim ks. wik. Stanisława Stefaniaka z Chełmży;

wikariuszami ks. ks.: Achtabowskiego z Tczewa w Nowymmieście, Bieńkowskiego z Pelplina w Rożentalu, Chodzińskiego z Konarzyn w Chełmży, **Dambka z Starogardu w Osielsku,** Dettlaffa Jana I z Lembarga w Silnie, **Ebertowskiego z Fordonu w Kartuzach,** Goetzego Arnolda z Silna w Lembargu, **Klewicza z Wejherowa w Fordonie,** Knittera z Dębowej Góry w Topólnie, Konrada z Żukowa w Cekcynie, Krzywdzińskiego z Szczodrowa w Boluminku, **Lehmanna z Fordonu w Wejherowie,** Łobockiego z Żukowa w Mszanie, Malinowskiego z Cekcyna w Świekatowie, Radtkiego z Mszana w Żukowie, **Raszkowskiego z Kartuz w Fordonie,** Ruchniewicza z Nowegomiasta w Tczewie (Św. Krzyż), Ryngwelskiego z Boluminka w Szczodrowie, Ścisłowskiego z Pelplina w Kamieniu, **Warczaka z Osielska** w Starymgrodzie;

do duszpasterstwa w Gdańsku przeznaczył: ks. wik. **Józefa Dydymskiego z Kamienia.**

PRUSZCZ. (w) Jednym z najważniejszych czynników rozpowszechnienia postępu kulturalnego i gospodarczego na wsi to wycieczki rolnicze. Zarząd Kółka Rolniczego w Pruszczu z ruchliwym prezesem p. Domkiem zorganizował wycieczkę do Józefowa pod Niewieścinem, gdzie zwiedzano wzorowo prowadzone, 280 morg. gospodarstwo p. J. Żmudzińskiego, prezesa Kółka Rolniczego w Niewieścinie. W zwiedzaniu gospodarstwa wzięło udział 25 członków. Szczególną uwagę zwiedzających ściągnęły zasiewy zbóż i roślin pastewnych. Podczas zwiedzania gospodarstwa udzielał p. Żmudziński fachowych objaśnień i wskazówek. Po zwiedzeniu gospodarstwa odbył się skromny podwieczorek u pp. Żmudzińskich. W dyskusji, jaka rozwinęła się podczas podwieczorku, zabierali głos pp.: Domek, Suwalski, Żmudziński, Obryk i Sadowski. Dłuższe przemówienie wygłosił ks. prob. Schwanitz.

KOŚCIERZYNA. Dnia 20 bm. w kościele parafialnym odbyła się uroczystość przyjęcia dzieci do I-ej Komunii św. 76 dziewczynek i 96 chłopców.

— Do leśniczówki w Wierzysku pod Kościerzyną przybył pewien jegomość, który przedstawił się za Tadeusza Wiśniewskiego, urzędnika firmy „Vesta“ w Bydgoszczy i wynajął od leśniczego p. Leona Dulskiego pokój na mieszkanie. Gdy po kilku dniach rzekomy W. wyszedł i więcej nie powrócił, leśniczy stwierdził brak obligacji Poż. Nar. na 150 zł, Poż. Kons. na 100 zł oraz 2 pożyczek inwestycyjnych po 100 zł nr serii 812.

POGÓDKI, pow. kościerski. W niedzielę między godz. 11 a 12 w nocy do mieszkania sekretarza gminnego p. Szałkowskiego w czasie półgodzinnej nieobecności właściciela włamali się złodzieje i skradli rower, pierzyny, futro męskie i damskie, ubranie i inne przedmioty. Ci sami złodzieje usiłowali włamać się do biura gminnego, gdzie już zdołali otworzyć drzwi, lecz widocznie zostali spłoszeni, ponieważ zbiegli, nic nie zabierając.

STAROGARD. (ik) Starogardzcy harcerze wyruszają do Osieka, gdzie przebywać będą w czasie od 2 do 15 lipca rb.

— Koło cyklistów „Orzeł“ w Starogardzie urządza w sezonie letnim rb. trzykrotne wyścigi na szosach powiatu. Pierwszy wyścig eliminacyjny odbył się 20 czerwca. Trasa wynosiła 45 km. Zwycięzcą został St. Szukalski. Dorównywał mu T. Hata. Drugi wyścig odbędzie się 4 lipca na trasie 62 km.

— J. Dakowski ze Starogardu (ul. Hallera) skazany został na 7 miesięcy więzienia za sprzeniewierzenie zegarka, który oddała mu do naprawy p. Warudzerówna. — Luzer Kirstein, który — jak pisaliśmy — zwiał ze Starogardu, sfałszował kilka weksli na szkodę kupca Mulczyńskiego ze Starogardu na sumę kilku tysięcy złotych. Sprawą zajął się p. prokurator. — P. Kiełbratowski z Osówka usiłował puszczać w obieg fałszywe monety 5-złotowe. Sprawą zajęły się odpowiednie władze.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Grudziądzu (Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski“ na lipiec oraz zamówienia na ogłoszenia po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełnią: Apteka pod Orłem, 3 Maja 37, tel 13-60. Apteka pod Gryfem, Legionów 33, tel. 15-24.

Repertuar kin:

Apollo: „Łódź śmierci“.
Gryf: „Biały anioł“.
Orzeł: „Ostatni poganin“.

P. Spychała zrehabilitowany, W związku z rewizjami, jakie swego czasu przeprowadzono wśród piekarzy grudziądzkich, aresztowany został właśc. Grudziądzkiej Fabryki Chleba p. Bazyli Spychała. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd grodzki uwolnił p. Spychałę od winy i kary.

Z zebrania sekcji spożywczej. W lokalu „Piwiarnia Okocimska“ odbyło się zebranie sekcji spożywczej przy T. K. S. pod przewodnictwem prezesa p. Krefta. Sprawozdanie z przebiegu zjazdu kolonialistów złożył syndyk p. Niewiakowski, a referat wygłosił p. radca Mazur. Po dyskusji wybrano komisję cennikową, która rozpocznie swą działalność w najbliższym czasie.

Najechanie. R. Mentz z Torunia w przejeździe motocyklem przez Grudziądz najechał na ul. Chełmińskiej 4-letniego E. Zakrzewskiego (Chełmińska 7). Mentz przewiózł chłopca do szpitala miejskiego.

Sprostowanie. Wiadomość o kradzieży dwóch pierścionków złotych wartości 100 zł przez niej. Lataniec prostujemy o tyle, że o kradzież pierścionków podejrzaną jest E. Bergius z Łasina, dawniej zatrudniona u p. Lataniec. Poszkodowaną jest p. Adela Flamholc (Szewska 6).

Z sali sądowej. Sąd grodzki rozpatrywał sprawę kupca Goldberga (żyd), Szkolna 7, oskarżonego o to, że będąc 1 maja br. w kasie ekspedycji tow. stacji Grudziądz, gdzie miał do uiszczenia kwotę 351,87 zł, wykorzystał błędne obliczenie należności przez urzędującego kasjera Taczyńskiego i zapłacił tylko 251,87 zł. Sąd skazał Goldberga na 6 miesięcy więziena z zawieszeniem na 2 lata pod warunkiem, że oskarżony w ciągu 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku zwróci poszkodowanemu kasjerowi Taczyńskiemu 100 zł. — Z początkiem bież. roku przybył do mieszkania p. M. Mleczewskiej (Kwiatowa 24) pewien osobnik w towarzystwie kobiety i przedstawiwszy się p. Mleczarskiej za dobrego znajomego jej krewnej zam. w Wąbrzeźnie, prosił o udzielenie mu wraz z żoną noclegu. Mleczewska uwierzyła gościom, przyjęła ich, a sama udała się na zabawę karnawałową, pozostwiając dzieci pod opieką przybyłych. Po powrocie Mleczewska stwierdziła z przerażeniem nie tylko brak gości, lecz również i odzieży wartości 260 zł. Wdrożone dochodzenia doprowadziły do ujęcia St. Eichbergera z Wąbrzeźna. Towarzyszącą mu kobietą była W. Srul, której władze dotąd poszukują. W tych dniach stanął Eichberger przed sądem grodzkim, który skazał go na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 28 czerwca 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Ireneusza b. Lionu, m.
Jutro: Piotra i Pawła ap.
Wschód słońca o godzinie 3,39.
Zachód słońca o godzinie 20,27.

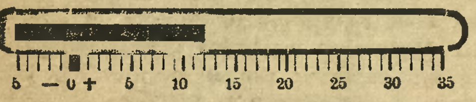
Stan pogody.

Pogoda słoneczna i ciepła.

W godzinach popołudniowych dnia 27-go czerwca w znacznej części Polski panowała pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu nieba. Jedynie na Polesiu i Wołyniu było jeszcze pochmurno i miejscami padał drobny deszcz. Temperatura o godz. 14 wynosiła 16 st. w Łucku, 18 w Pińsku, 20 w Zakopanem, Brześciu nad Bugiem i Suwałkach, 22 w Wilnie, Lwowie i Białymstoku, 23 w Cieszynie, 24 w Warszawie, Lublinie, Krakowie, Kielcach i Gdyni, 25 w Łodzi i Bydgoszczy, 26 w Grudziądzu i Zbąszyniu a 27 w Kaliszu.



Termometr wskazywał dziś rano:



POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.
Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.
Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata).
Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.
Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Najświetniejsza para śpiewacza ekranu; Jeanette Mc'Donald i Deimis King w filmie pt. **„Król żebraków“.** Nadpr.: tygodnik.

LIDO. Wielki film szpiegowski pt. **„Zabronione szczęście“,** w roli gł. Merle Oberon. Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. Trzy wielkie gwiazdy ekranu Myrna Loy, Elissa Landi i William Powell w kryminalnej komedii **„Od wtorku do czwartku“.** Nadpr. najnowsze tygodniki.

POLONIA. Podwóny program: I. wspaniała operetka filmowa p. t. **„Tylko ty“.** W roli gł. Hortensja Raky, Iwan Petrowicz, Leo Slezak i inni. II. Wielki film lotniczy p. t. **„R 107 wzywa pomocy“.** W rolach gł. wybitni artyści amerykańscy.

———o———

— *M. s. Batory w Stoczni New Yorskiej.* M. s. Batory pozostaje w New Yorku do dnia 4 lipca, po czym tegoż dnia wyruszy w podróż do Europy. Przyjazd statku do Gdyni spodziewany jest dnia 13 lipca.

— *Z Linii Południowo-amerykańskiej.* Ss. Kościuszko w drodze powrotnej z portów południowej Ameryki przybył do Gdyni w dniu 23 czerwca, przywożąc 179 pasażerów. Statek przerywa obecnie na okres letnich miesięcy stałe rejsy południowo-amerykańskie i oddany zostanie do służby turystycznej. W tym celu ss. Kościuszko pozostanie w dokach do połowy lipca na dorocznym remoncie. Odnowiony i wydezynfekowany ss. Kościuszko wyruszy na pierwszą swą tegoroczną wycieczkę „Drogami Wikingów“ w dn. 21 lipca br. Stałe rejse południowo-amerykańskie podjęte zostaną przez ss. Kościuszko we wrześniu.

— *Z Linii Palestyńskiej.* Dnia 23. bm. ss. Polonia odszedł z Konstanzy do Haify, zabierając 230 pasażerów. W okresie letnim Polonia odbywać będzie normalne rejsy, wioząc na swym pokładzie turystów i uczestników popularnych jedno-rejsowych podróży do Grecji, Turcji i Palestyny. Jedynie w sierpniu, w związku z wycieczką „Pod Niebo Italii“, zostanie opuszczony jeden z normalnych rejsów Polonii.

Święto św. Piotra i Pawła

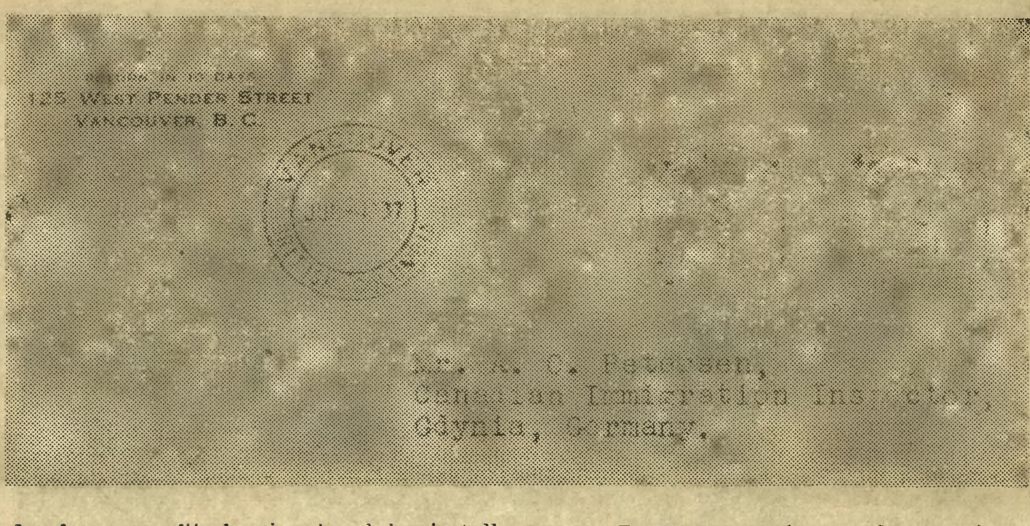
Dzień 29 czerwca jest poświęcony czci dwóch pierwszych z pośród apostołów — **świętym Piotrowi i Pawłowi,** którzy są twórcami Kościoła św.

Święty Piotr, rybak, właściwie Szymon, zostawszy uczniem Chrystusa, został przez niego nazwany Piotrem. Odznaczył się między innymi apostołami wiarą w Mesjasza, ufnością i gorącą miłością ku Chrystusowi. Jeszcze przed swą śmiercią ustanowił Pan Jezus św. Piotra pierwszym apostołem i głową Kościoła, co potwierdził i po Zmartwychwstaniu. Św. Piotr bardzo gorliwie szerzył wiarę świętą, stwierdzając prawdziwość swej nauki licznymi cudami. Po rozproszeniu się apostołów założył kościół w Antiochii, nauczał w Ponnie, Kapadocji i Azji Mniejszej, aż wreszcie udał się do Rzymu, gdzie przez 25 lat rządził nowozałożonym kościołem. Za Nerona został pojmany do więzienia razem ze św. Pawłem i ukrzyżowany głową na dół w 67 lub 68 r. po Chrystusie. Św. Piotrowi przypisywane są dwa Listy powszechne, załączone do kanonu Nowego Testamentu.

Św. Paweł, wielki apostoł świata, znany najpierw jako Szaweł przybrał imię Pawła po nawróceniu na wiarę chrześcijańską. Początkowo był zawziętym nieprzyjacielem chrześcijaństwa, został cudownie nawrócony w Damaszku i stał się najgorliwszym obrońcą i krzewicielem wiary Chrystusowej. W czasie swych podróży apostolskich odwiedził prawie cały ówczesny świat. Za Nerona uwięziony — został ścięty w Rzymie. Pozostawił po sobie płomienne Listy.

Kościół obchodzi uroczystość świętych apostołów Piotra i Pawła 29 czerwca, ponieważ **w tym dniu w roku 258 ciała obu apostołów były przeniesione z katakumb i pogrzebane na miejscu męczeńskiej śmierci.** Nad grobem św. Piotra na Watykanie wznosi się wspaniała kopuła bazyliki św. Piotra.

Niesłychana ignorancja.



Nauka geografii obowiązuje zdaje się tylko nas. Zagranica robi w dalszym ciągu prezenty z polskich miast innym krajom. Reprodukowana wyżej pocztówka z Kanady adresowana jest **Gdynia — Germany(?!!)** Niesłychana ignorancja!

Polska tolerancyjność,
a lojalność obcych.

Polska znana jest ze swej niezmierzonej tolerancyjności wobec obcych, która w wielu wypadkach brana jest za naszą słabość. Istotnie często, kierując się fałszywym wstydem obawiamy się nazwać rzecz po imieniu, rozmówić się po męsku, zdobyć się na gest zrozumiały przez obcego.

Dotąd narzekano ogólnie na naszą ustępliwość w stosunku do Gdańska, ale i na terenie Gdyni mamy okazję do napiętnowania nielojalnego stosunku do naszego miasta niektórych obcokrajowców. Nie powinniśmy ukrywać tego faktu w bawełnę, lub bawić się w uprzejmości.

W okresie walki z nędzą i bezrobociem powstał komitet pomocy zimowej, który przejął na siebie obowiązek zdobycia koniecznych środków na tę pomoc. Komitet zwrócił się do wszystkich przedsiębiorstw i osób prywatnych nie wyłączając osób, lub firm obcych, zarabiających jednak w Gdyni. Na apel Komitetu pośpieszyli wszyscy lojalni obywatele naszego miasta. Aby ułatwić ofiarodawcom uiszczenie przeznaczonych na pomoc zimową składek, Komitet rozłoży je na dogodne raty.

Jak się obecnie dowiadujemy, z przyjętych wobec Komitetu zobowiązań uregulowania ostatniej raty uchyliły się dwie firmy gdyńskie — firma J. H. Bachmann, Tow. Spedycyjne i firma J. Fetter, dom przemysłowo-towarowy.

Firma Fetter i jej właściciele gdańscy żydzi znani są już szerszemu ogółowi co do stosunku do Polski. Mają oni za sobą już wyrok skazujący za obrazę Narodu Polskiego. Choć więc złożyli pewną ofiarę na Pomoc Zimową, nie łudziliśmy się co do lojalności tej firmy. Obecnie firma J. Fetter odmówiła uiszczenia zdeklarowanej reszty składki. Czy mamy przypomnieć tej firmie, że **pomoc zimowa, to nie akt dobroczynności, lecz obowiązek obywatelski, czy mamy przypomnieć, że niespełnienie obowiązku, to nielojalność?**

Druga obca firma J. H. Bachmann przywędrowała do Gdyni z Bremy. Zarabia ona na przeładunku bawełny dostarczonej dla Polski grube polskie złote. Ma pretensje, aby ustosunkowano się do niej jak do polskiego przedsiębiorstwa, aby traktowano ją na równi z firmami polskimi. **Gdy jednak chodzi o spełnienie obowiązku obywatelskiego wobec kraju, skąd czerpie ona zyski, tam kończy się „polskość“ przedsiębiorstwa.** Ciekawi jesteśmy bardzo, czy będąc na terenie Rzeszy uchyliłaby się ona od „Winterhilfe“, czy ośmieliłaby się pisnąć słowo niezadowolenia? Tam żądają spełnienia obowiązku obywatelskiego, my tylko prosimy.

Nie zaszkodzi przypomnieć tu obcym, którzy żyją z portu gdyńskiego, **że w tym roku weszła w życie ustawa o pasie pogranicznym, która zawiera też paragrafy dotyczące pobytu i pracy obcokrajowców na pograniczu.** Ustawa ta przewiduje szereg ograniczeń co do udziału obcych kapitałów i obcych obywateli w życiu gospodarczym naszego wybrzeża. Gdy chodzi o jakieś wnioski i prośby do władz, na pierwszy ogień wysuwa się zawsze moment „wielkiej lojalności“ wobec państwa. Jeśli „lojalność“ ta ma być gołosłowna, my sobie to zapamiętamy, a opinia publiczna potrafi też przypomnieć to, gdy zajdzie potrzeba, czynnikom miarodajnym. **I naszej przysłowiowej tolerancyjności nie pozwolimy traktować jako słabości.**

Hallo! Hallo! Już niedługo!

W sobotę 3 lipca o godz. 21 rozbrzmiewać będzie **w muszli na Kamiennej Górze** (obok Hotelu Nadmorskiego) przepiękne melodie **chóru Dana.** Miejsca rezerwowane przy stolikach można wcześniej zamawiać według planu **w Owocarni Polskiej, Świętojańska 53, tel. 22-95.** Koncert zostanie akustycznie wzmocniony rewelacyjną amerykańską aparaturą plenerowo-dźwiękową. Wchodzić do ogrodu można już od godz. 19,30.

W razie niepogody lub zachmurzenia w dniu koncertu tj. w sobotę 3. 7., koncert przeniesiony zostanie do pałacu szklanego „Bodega“ i tam się odbędzie o 21,30.

11 lipca — Gdynia — Uroczystości Morskie.

Cała Polska weźmie udział w Uroczystościach Morskich w Gdyni, aby nad brzegiem polskiego morza przedefilować przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej — aby zarazem manifestować na rzecz **silnej floty wojennej i kolonii.**

Obywatele Gdyni! Spotyka nas zaszczyt goszczenia w murach naszego miasta dostojnego reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej! Trzeba więc Gdyni dać zewnętrzną, godną Głowy Państwa, szatę. Trzeba Gdynię na zewnątrz tak ukształtować, aby odpowiadała naszym nastrojom, naszym patriotycznym uczuciom, naszemu pragnieniu uczynienia Gdyni dumną strażniczką polskiego morza.

Zróbmy wspólny wysiłek — aby Polska widziała, że jesteśmy godni powierzonej nam straży nad polskim Bałtykiem.

Nie zgrywać się w Sopotach!

Warunki dzisiejsze nie są po temu, aby stać nas było na trwonienie pieniędzy. Ciężkie warunki bytu, trudność zarobku, liczne rzesze bezrobotnych — to wszystko zmusza nas do tego, abyśmy każdą złotówkę cenili odpowiednio. Niestety jednak **znaczna część obywateli gdyńskich nie potrafi ocenić ciężko zarobionego grosza i w sposób wysoce lekkomyślny przegrywa pieniądze w Sopotach,** szkodząc tym nie tylko istotnym interesom Państwa, ale i interesom własnym. Zarobiony pieniądz nie zostaje w kraju, idzie do obcych rąk, a lekkomyślny obywatel wraca bez grosza do domu i wegetuje. Nie dojada, nie może się ubrać, bo pieniądze przegrał. Gorzej jeszcze, że robią to ojcowie rodzin, narażając w ten sposób na niedostatek, a nawet nędzę, nie tylko siebie, ale i swoją rodzinę. Na porządku dziennym są tragedie z tego powodu, bo **„panowie ojcowie“ nie pomyśleli w odpowiedniej porze o swych obowiązkach w stosunku do żony i dzieci.** Społeczeństwo też całe musi ostro wystąpić przeciwko tym wszystkim, którzy nie mają żadnych skrupułów ani moralnych, ani ideowych i bezmyślnie jeżdżą grać do Sopot. Zaapelować musimy do tych wszystkich, którzy przyjeżdżają na wywczasy nad morze polskie, aby nie skusiła ich chęć gry w Sopotach. Lepiej jest solidniej wypocząć przez miesiąc nad brzegami morza, aniżeli przegrać pieniądze (bo taki jest los wszystkich grających) i po kilku dniach być zmuszonym do powrotu w mury dusznego miasta. A przy tym wszystkim **narazić się można również na różne nieprzyjemności, nie wykluczając nawet... aresztu.**

———::———

— **Wyjazd pierwszej partii dzieci szkół gdyńskich** w liczbie około 1000 na wakacyjne kolonie do Kożyczkowa, Gowidlina, Mirucina, Sulęczyna i Osieka nastąpi w niedzielę, dnia 27 czerwca br. w godz. od 9 do 11. Wyjazd poprzedzony będzie mszą św. w kościele Serca Jezusowego, po czym dziatwa w uroczystym pochodzie z muzyką i transparentami przemaszeruje głównymi ulicami miasta na dziedziniec i boisko szkoły przy ul. 10 Lutego. Tutaj dziatwę gdyńską pożegna pan komisarz rządu mgr pr. Fr. Sokół. Po otrzymaniu posiłku dziatwa wyruszy pociągami na miejsce letniego wypoczynku. Udział społeczeństwa w uroczystości pożegnania naszych milusińskich jest nie tylko pożądany, ale będzie mile widziany.

Zawody strzeleckie

Kurk. Bractw Strzeleckich okr. bydgoskiego w Szubinie.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Szubinie trzydniowe zawody strzeleckie Bractw Kurkowych okręgu bydgoskiego o godność króla i rycerzy okręgu oraz cenne nagrody. W zawodach biorą udział Bractwa z Bydgoszczy, Inowrocławia, Żnina, Mogilna, Kcyni, Szubina, Gołańczy i Nakła. Uroczystości rozpoczęły się o godz. 9 rano zbiórką uczestników w „Domu Polskim“, skąd po uroczystym wyprowadzeniu sztandaru wyruszono w pochodzie pod komendą p. **Stefana Wiesego** i reprezentującą się bardzo dobrze orkiestrą Krajowego Zakładu Wychowawczego (pod batutą p. **Prymasa),** po króla okręgowego p. **S. Dutkiewicza,** a następnie do kościoła. Mszę św. na intencję Bractw odprawił **ks. proboszcz Gałecki,** który w podniosłym kazaniu podniósł cnoty obywatelskie, pielęgnowane przez Bractwa, i wierność Bractw dla Państwa i Kościoła. Przywileje, nadane Bractwom przez królów polskich są najlepszym dowodem, jak wielką rolę odgrywały Bractwa przed wiekami. Ta rola bynajmniej się nie wyczerpała. I teraz nam trzeba prawych i mężnych obrońców Ojczyzny i Wiary św. Poświęcając się przygotowaniu tej obrony, służą Bractwu i Bogu.

Po nabożeństwie ruszył pochód do mieszkania **prezesa Bractwa szubińskiego p. Cerkaskiego** na wspólny obiad. Przy honorowym stole zajęli miejsca pp.: **starosta Dąbrowski, ks. proboszcz Gałecki,** prezes okręgowy **Kazimierz Kujawski,** dyr. Zakładu Wychowawczego **dr. Kurpisz, burmistrz Barczyński,** komendant PW i WF **por. Pawłowski,** naczelnik poczty **Maciejewski,** naczelnik stacji kolejowej **Welke** oraz przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego“ p. red. Bigoński. W czasie obiadu, prezes okr. p. **Kazimierz Kujawski** wzniósł toast na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jej Prezydenta Mościckiego i wodza naczelnego marszałka Śmigłego Rydza, p. **starosta Dąbrowski** na cześć Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich, **ks. proboszcz Gałecki** na zgodę i miłość bratnią i p. **red. Bigoński** na cześć duchowieństwa. P. naczelnik stacji **Welke** i komendant okr. Bractw Kurkowych p. **Wiese** życzyli braci kurkowej dobrych wyników w zjeździe i zawodach.

Zawody strzeleckie rozpoczęły się o godzinie 2 **strzałami honorowymi na cześć Rzeczypospolitej, armii, duchowieństwa, miasta Szubina i Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich.** Wobec tego, że chodzi o godność okręgu bydgoskiego Z. K. B. S. oraz, że wystawiono nagrody bardzo cenne, **zawody zapowiadają się bardzo interesująco.** Sędziwy król dotychczasowy p. **Ignanacy Dutkiewicz z Żnina** odstąpi berło komu innemu chyba tylko po bardzo zaciekłej walce.

Zawody potrwają trzy dni i zakończą się jutro wieczorem (w święto Piotra i Pawła) proklamacją króla i rycerzy oraz rożdaniem nagród.

Walki wolno-amerykańskie w Resursie.

W sobotę, w piątym dniu walk, ogród Resursy Kupieckiej publiczność zapełniła po brzegi, śledząc z wielkim zainteresowaniem ciekawe walki. Warszawski atleta Maciejewski w dwunastej minucie pokonał lwowianina Brzezińskiego, góral Skwarek z Argentyńczykiem Kapłanem walki w pierwszym spotkaniu nie rozstrzygnęli, Zbyszko Cyganiewicz rozłożył na obie łopatki w 12 minucie potężnego Amerykanina Zikowa, Streśniak — pomimo wyładowania całego arsenału brutalności w 30 minut nie mógł zwyciężyć Łotysza Markinsona, który już zjednał sobie sympatie publiczności. W niedzielę Zikoff nie rozegrał walki z Maciejewskim, Szczerbiński w 4 minucie pokonał Turka, Streśniak w decydującym spotkaniu zwyciężył górala z Chochołowa w 28 minucie, a Władek Zbyszko-Cyganiewicz w 17 minucie pokonał Argentyńczyka Aba Kapłana.

Dzień poniedziałkowy zapowiada się sensacyjnie, albowiem walczą Cyganiewicz z brutalnym Czechem Streśniakiem, Maciejewski — Brzeziński, Turek — Ding i w decydującym spotkaniu walczą dwaj mistrzowie „keczu“, najwspanialsi technicy i ulubieńcy publiczności, Karol Szczerbiński contra Iwar Martinson.

Nagły zgon podczas kąpieli w Brdzie.

Wczorajszej niedzieli wchodząc do wody w pobliżu mostu kolejowego na Okolu **32-letni Jan Nowak, zam. Na Wzgórzu 14** nagle zmarł na udar serca. Zwłoki jego przewieziono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Bydgoszczanie na kongresie w Poznaniu.

W dzisiejszy poniedziałek rano o godz. 6,20 wyruszył z Bydgoszczy do Poznania specjalny pociąg popularny, zorganizowany przez oddział bydgoski Biura Podróży „Orbis“. Wyruszyło z Bydgoszczy tym pociągiem przeszło 400 osób, m. in. ks. dziekan Stepczyński, ks. prob. Skonieczny, prezes Akcji Kat. na Szwederowie p. dr Fischbach i inni. Z zadowoleniem należy stwierdzić, iż wszyscy pasażerowie wygodne znaleźli miejsce. Dyrektor „Orbisu“ p. Karpiński i kilku urzędników, już na długo przed odjazdem pociągu byli na peronie, starając się bardzo o podróżnych.

Jutrzejszej nocy wyrusza drugi pociąg popularny do Poznania, również zorganizowany przez „Orbis“. Zgłosiło się dotąd około 250 osób.

Nareszcie!

usłyszymy w radio mistrzowską orkiestrę pułku „dzieci bydgoskich“ pod batutą **p. kapitana Grabowskiego.** Transmisja odbędzie się na całą Polskę z ogrodu „Teatralki“ dziś wieczorem od godz. 8,05 do 8,50. Na program składa się: 1. marsz „Hasło“ — Bilewicza, 2. uwertura z op. „Maria“ — Grossmana, 3. wiązanka polskich melodii - Sidorowicza, 4. taniec galicyjski — Zarembskiego i 5. wiązanka „Polki i oberki“ — Janiszewskiego.

Publiczność bydgoska niewątpliwie na czas transmisji wypełni ogród „Teatralki“ w całości i uzupełni powyższy program jeszcze oklaskami, na jakie mistrzowska gra pupilów naszych z całą pewnością zasłuży.

Dziś wszyscy na „Wianki“.

Przecudna pogoda i ogromne zainteresowanie przyczynią się do tego, że „Wianki“ w Bydgoszczy udadzą się znakomicie. Dziś wieczorem cała Bydgoszcz wyruszy nad Brdę. Przedsprzedaż biletów na „Wianki“ w firmie „Framboli“ przy Placu Teatralnym. Wieczorem od godz. 8 przy kasach na ul. Frankego i Grodzkiej.

Zdrowy objaw z życia kupieckiego mamy świeżo do zanotowania.

Z **Grudziądza** donoszą:

Istniejąca od lat 20-tu firma W. Korzeniewski Spółka Akcyjna, przechodzi z dniem 1 lipca do cen stałych gotówkowych.

Nareszcie jedna z najpoważniejszych placówka na Pomorzu wyzwoliła się z dotąd ogólnie przyjętego zwyczaju udzielania upustu z cen wyznaczonych, obniżając tym samym całkowitą kalkulację.

Mamy nadzieję, że Społeczeństwo przyklaśnie postępowaniu firmy W. Korzeniewski Sp. Akc. która dotąd dała dowód kupującym, że jest istotnie najkorzystniejszym źródłem zakupu na całym Pomorzu.

Oby więcej firm poszło w ślad Firmy tej, by nareszcie kupujący, wchodząc nawet do najmniejszego składu chrześcijańskie[...] przekonany, że będzie obsłużony rz[...] i kupuje towar po cenach najniższy[...]

Z życia towarzystw

Poniedziałek 28 czerwca.

Godz. 18,00: **Klub mandolinistów „L[...]** Lekcja kursu mand.-gitarowego [...] młodszego. Lekcja oddziału stars[...] godz. 20 w lokalu klubowym (re[...]cja „Adria“), ul. Toruńska 12, nar[...]nie. Zapisy na wycieczkę do T[...] przyjmuje się tamże.

Wtorek 29 czerwca.

Godz. 7,30: **Stow. śpiewu „Symfonia“.** Wycieczka do Smukały Dolnej. Zbiórka przy dworcu kolejki powiatowej, ul. Grunwaldzka. Goście i sympatycy mile widziani.

Środa 30 czerwca.

Godz. 19,00: **Stow. Dzieci Marii u św. Floriana.** Zebranie zarządu w salce zakładu św. Floriana.

Godz. 19,30: **P. C. K.** Zbiórka wszystkich drużyn męskich w świetlicy P. C. K. [...] Cieszkowskiego 11.

*

— **Tow. śpiewu „Halka“.** Przypomina wszystkim członkom o zebraniu plenarnym, które odbędzie się w środę 30 bm. o godz. 20-ej w restauracji „Sportowej“. Uprasza się o liczny udział.

Obwieszczenia o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy II. rewiru, mający kancelarię w Bydgoszczy przy ul. Ig. Paderewskiego nr 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dokona sprzedaży z publicznej licytacji niżej wyszczególnionych ruchomości: 1) dnia **30 czerwca 1937 r.** o godz. 10 w domu nr 7, przy ul. Mostowej, ruchomości składających się z mebli i maszyn do pisania, oszacowanych na sumę zł 1,190. 2) dnia **2 lipca 1937r.** o godz. 10 w domu nr 36 przy ul. Fordońskiej, ruchomości składających się z silnika Diesel, kompresora i motoru f. Peror, których oszacowanie nastąpi w dniu licytacji, oraz 5 łodzi pontonowych oszacowanych na sumę 1.700. 3) dnia **3 lipca 1937 r.** o godz. 10 w domu nr 6 przy ul. Królowej Jadwigi, ruchomości składających się z mebli i fortepianu, oszacowanych na sumę 660 zł 4) dnia **3 lipca 1937r.** o godzinie 10 w domu nr 37 przy ul. Sniadeckich w firmie „Rawa“, ruchomości należących do firmy „Mercedes“, składających się z pantofli męskich, damskich, dziecięcych, rękawiczek, pończoch, oszacowanych na sumę 9.095,70 zł 5) dnia **6 lipca 1937 r.** o godz. 10 w domu nr 3, przy ul. Kr. Jadwigi ruchomości składających się z mebli, oszacowanych na sumę 3.005 zł 6) dnia **6 lipca 1937 r.** o godz. 10 w domu 44 przy ul. Karpackiej, ruchomości składających się z mebli i pianina, oszacowanych na sumę 715 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 28 czerwca 1937 r. (12883

Komornik (—) M. Mystkowski.

OGŁOSZENIE. Zarząd Miejski w Bydgoszczy — Elektrownia ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacyj elektrycznych w budynku administracyjnym przy ulicy Em. Warmińskiego nr 8. Szczegółowe warunki przetargu otrzymać można za zwrotem kosztów w biurze Dyrekcji Elektrowni, ul. Em. Warmińskiego nr 8, pokój 16, codziennie w godz. od 8-12. O powyższe prace mogą się ubiegać firmy posiadające koncesję na wykonywanie instalacyj elektr. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na prace instalacyjne“ należy składać do dnia **12 lipca 1937 r.** do godziny 10-tej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 lipca 1937 r. o godz. 12-tej. Do oferty należy dołączyć kwit na złożenie wadium przetargowego w wysokości 5% od ceny ofertowej za całość robót. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru z pośród oferentów niezależnie od wyniku przetargu i zaoferowanych cen. Oferty złożone po terminie, bez wadium lub nieodpowiadające warunkom szczegółowym nie będą rozpatrywane.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy
Dyrekcja Elektrowni.

12901)

Tabela loterii

5-ty dzień ciągnienia 1-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł.: 101089
10.000 zł.: 82369 152842
5.000 zł.: 156680
2.000 zł.: 82836
1.000 zł.: 1228 19006 82710 170966
500 zł.: 1503 56708 81133
400 zł.: 18860 24546 51025 64206 71388 78220 89115 121007 140728 171784 175572
200 zł.: 6835 46525 68905 99465 175504
150 zł.: 6487 9480 24319 35055 39595 48717 50795 60609 70964 71008 77554 80729 90392 95478 96565 103988 110198 11942 120912 134960 135099 142878 149213 151919 152134 157506 159382 185478 193043

Wygrane po 100 zł.

36837 998 1406 33 836 88 2143 228 357 3383 4378 558 664 807 5011 477 502 97 6064 491 7100 393 554 889 8285 331 616 79 9011 136 363 636 63 10008 37 449 697 11260 308 618 12143 13654 14536 15197 461 957 16324 644 17426 967 18177 501 19403 20758 21764 22139 814 24419 580 25112 330 580 83 26100 15 692 27579 28022 131 29175 917 30438 610 53 779 31775 32066 156 33664 34173 290 385 619 35368 36221 909 37200 954 72.

38149 251 534 39048 498 558 59 96 40161 692 967 41307 672 796 999 42073 309 869 971 43558 635 889 44416 33 592 45574 46851 47066 357 590 765 48587 49313 50285 87 506 755 82 864 51582 702 52672 854 53456 547 771 95 935 54210 384 967 56089 138 357 69 474 807 92 56028 610 848 62 57708 58157 524 627 59255 547 60044 690 802 61495 62469 43 121 864 64069 65713 811 66472 591 903 68070 345 715 70401 759 71378 538 95 689 72684 837 903 73099 741 832 74131 479 615 75219 88 92 390 462 88

76003 621 850 61 77357 567 645 86 78855 80064 88 176 655 729 832 81073 89 331 977 82058 158 479 577 84331 475 509 85213 696 837 86597 629 74 87579 88210 609 810 988 89344 728 90005 60 292 841 91843 93430 694 787 95055 61 354 590600 96490 715 998 97063 682 98375 99605 881

100113 698 101119 508 72 799 856 103232 487 104163 105283 796 106186 517 37 39 86 107069 126 352 495 595 108448 56 109292 453 548 110143 577 672 816 111479 112501 83

152169 544 55 609 153452 992 154497 546 84 691 155285 156067 210 531 639 727 157074 967 158546 44 159342 510 644 711 830 160001 161209 493 799 897 162139 632 164538 694 975 165089 169 782 166424 851 922 167382 168133 317 406 880 169138 268 767 993 171263 556 959 172022 832 173576 840 17476 40 175403 862 70 905 26 90 178172 459 68 542 782 179124 35 435 590 180031 181783 182005 440 584 836 88 184219 521 185774 843 186525 747 187179 454 713 882 967 188284 68 941 19193 233 384 432 922 190215 473 924 191250 4 533 192560 19845 194012 314.

114200 822 115175 462 75 637 907 116228 414 56 581 117032 702 118006 866 119108 120579 121151 263 122166 23603 749 902 124472 656 713 36 126253 624 127113 357 455 128438 129309 551 735 907 33 86 130803 917 131156 995 132611 865 962 134597 628 872 135266 766 136709 835 138892 139492 556 763 904 140051 72 170 226 347 99 404 141174 611 863 142891 913 143286 554 86 755 962 144111 145068 981 147251 477 148020 30 139 560 860 988 149131 660 917 150077 505 51 672 725 151266

Wygrane po 50 zł.

239 657 935 91 1223 304 533 778 2028 153 49 283 384 591 642 756 829 3307 15 486 650 850 4458 524 40 767 88 915 85 5050 430 515 678 818 64 6428 844 951 7308 484 913 8086 120 781 90703 100 750 10218 32 512 11058 204 638 816 935 12711 857 13200 5 14474 15253 551 75 79 652 80 796 929 16875 17212 94 372 920 18115 213 43 415 19452 549 59 804 32 926 20024 579 756 97 21019 443 888 985 22113 207 900 77 23003 134 500 24244 371 25611 23 26162 648 772 987 27215 876 983 28285 368 844 970 29043 838 47 30077 277 342 737 31525 40 774 32121 33 588 803 65 964 33012 54 157 34207 27 649 59 35653 36512 897 37024 118 521 629

38203 362 676 39126 276 314 55 590 657 711 40022 310 41111 208 381 42116 47 302 464 962 43786 923 44435 405 95 45009 113 58 470 892 46343 440 645 864 47772 929 48112 344 535 49277 530 92 600 50812 968 51132 539 52179 313 62 934 53569 54291 317 776 931 55161 228 997 56311 421 861 57071 191 305 43 432 43 64 646 58077 481 670 728 887 97 59071 133 93 697 60003 93 672 745 61490 92 887 62190 441 699 63129 31 81 597 724 862 961 64042 95 98 198 278 509 610 709 79 808 65260 383 423 90 690 66753 67111 521 68305 77 422 669 69411 580 746 831 70185 255 72 749 71178 523 72368 446 866 80 909 73057 977 825 900 14 36 74390 606 75243 644 976

76001 65 75 248 854 77301 473 518 67 69 78149 229 791160 309 78 46 746 53 80241 60 391 469 652 779 81542 82087 333 486 553 606 83070 311 634 99 84214 303 763 854 955 888 86027 206 87485 771 888 85538 566 673 89189 389 458 510 674 90662 740 91218 98 322 483 555 663 66 92133 86 494 763 93179 308 670 735 909 94131 447 95144 311 63 778 96093 141 72 297 427 672 79 967 97121 226 91 93 368 97 592 747 972 98030 82 321 92 757 99220 95 657 100058 694 761 64 101096 161 462 812 38 103427 512 94 946 104150 914 105078 138 73 99 421 812 88 106311 63 93 107055 173 307 35 547 725 976 108263 353 699 950 109179 205 589 703 946 110357 570 78 770 828 111013 184 576 853 56 1112033 630 814 989 11304 239 449 80 934 75

114097 511 47 807 35 959 115189 452 576 905 116032 246 77 117017 270 584 841 118395 810 24 53 934 119071 441 527 47 120392 489 587 770 947 121003 162 241 44 49 658 717 910 122084 367 575 603 768 869 123404 541 124010 379 523 125120 126337 127038 239 737 862 128179 454 97 840 57 71 129136 81 704 23 130840 131122 518 791 868 132001 480 555 653 798 133060 119 336 437 711 844 134014 244 818 135622 33 732 68 136368 483 631 137512 138040 139196 292 593 140779 804 141535 667 736 142673 748 77 143121 331 407 806 37 98 903 144057 164 878 145347 423 146032 158 729 147080 490 644 895 969 148449 50 643 745 932 149034 229 356 651 150094 299 690 908 151007 346 505 638

152050 149 783 153100 216 422 92 656 725 154279 425 931 155598 677 948 69 156287 487 88 4988 157098 115 890 7 926 158028 548 608 821 159927 160122 257 9 403 611 866 162063 475 764 901 163282 466 557 697 164872 959 165242 52 622 60 166124 408 728 931 167288 384 656 882 932 168173 362 473 791 914 169037 107 247 54 170129 236 357 85 547 171321 172168 92 476 592 716 173701 174262 318 701 175363 445 713 176030 577 648 743 177094 331 523 82 178086 104 382 800 179155 835 180149 323 563 82 181061 292 342 785 182130 326 183851 184041 350 185071 142 208 186401 57 843 930 187300 47 847 964 188050 608 37 804 189403 571 190192 236 9 74 505 191394 871 182115 278 661 193097 575

III ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

273 93 615 1344 679 2926 3826 4160 838 5988 6429 799 9362 472 10591 11796 13050 14864 15653 16645 17442 776 18417 20129 806 35 21735 22619 974 23222 372 24064 247 367 887 995 25773 891 27088 28803 29837 30435 31022 305 32056 914 34378 36343 37002 147 304 38068 3920 352 456 40321 41688 951 45371 747 46002 47851 50085 53026 543 877 54220 56116 346 58 57500 58231 387 60470 780 61808 62133 328 64297 65718 67184 262 617 930 68129 950 69849 70725 71006 293 72700 17 73306 74768 873 912 75436 77036 184 581 814 78105 779 79633 995 80178 83155 349 84301 463 796 85300 694 86373 413 54 87835 88095 499 91005 236 315 463 94129 95314 511 947 97552 98702 99007 391 918 100571

101374 421 107664 108680 109169 944 110381 111317 739 962 112065 71 994 113118 234 114528 774 117019 657 118050 304 634 119612 757 861 120827 121556 123598 970 124114 125831 996 127798 128094 625 129133 59 700 131776 133390 981 134593 135611 136257 316 25 137271 138246 377 139554 848 141617 144066 145448 148309 580 893 149884 151083 316

152475 154043 148 155361 157066 215 158354 406 160272 432 161411 716 62 162873 163646 164992 165296 169045 317 172745 173206 357 428 845 175235 176594 847 177923 178127 179256 335 885 180660 181391 182141 833 184517 185686 186339 187431 188183 466 199268 190678 191317 760 193734 63

Wygrane po 50 zł.

169 274 575 617 1538 2218 508 3152 546 5253 978 6180 252 69 483 8422 919 10070 987 11498 556 12301 530 14840 15142 761 811 16005 545 17038 724 18382 441 19428 776 20207 827 23017 208 422 647 54 96 24316 25266 80 743 888 26861 964 27578 28244 49 50 692 29687 30106 573 32191 435 97 614 49 33495 639 34253 71 368 35672 739 36630 37318 540 650 38525 39482 40649 752 41452 813 84 42087 518 43523 931 44919 45899 46298 47054 50115 238 327 51394 433 951 52355 97 627 53905 54088 726 55133 568 818 56021 223 490 57425 522 58337 60276 423 986 62259 438 64594 65197 66815 67759 68642 69852 71064 524 72288 598 73217 699 74472 75114 602 66 778 76430 517 867 77522 78314 463 79797 80179 449 551 81409 808 939 82952 87298 88610 89412 639 91012 285 92479 93114 425 817 94233 468 95083 222 536 96011 983 97916 98332 853 99091 344 48 720 100124 305 520

101658 845 102590 104471 752 105604 107641 829 108575 109635 47 110457 111073 373 580 745 112311 595 113357 925 6 114209 642 115164 412 720 116951 118740 119436 694 120130 121433 509 682 846 122349 921 123015 124405 791 125179 384 520 653 128462 589 129960 131052 63 132291 133021 105 384 451 656 747 135084 154 548 756 136133 425 522 137213 138404 62 13909 957 140358 911 143068 144346 145168 626 791 146344 147348 148833 151498 562 916 152304 77 773 154257 403 555 155015 157153 536 713 158407 29 686 160451 88 541 83 781 161788 162786 163358 959 164420 165455 166083 167940 169050 337 172669 818 173318 174451 503 66 175108 471 656 178633 830 179589 180469 181716 183120 185096 186282 805 187016 232 844 188622 189421 31 585 848 190530 83 702 191617 953 192081 161 755 193148 271 750 903

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 84550
5.000 zł. nr. 17869.
2.000 zł. na nr. nr. 82955 87021
1.000 zł. na nr. nr. 3512 56942 112081 171728 189076
500 zł. na nr. nr. 6866 16297 80138 130700 158366 177646
400 zł. na nr. nr. 8165 34850 48953 122174 125116 138799
200 zł. na nr. nr. 20209 64989 77135 83168 119419 151877 156081 160730
150 zł. na nr. nr. 1106 3700 6712 6345 10875 17515 39438 52116 59678 60942 78246 80926 82331 84021 87237 101033 101059 108209 116515 122308 122650 124131 135681 169098 170536 172210 191341 194883

Wygrane po 100 zł.

1756 805 2366 724 3741 84 990 4282 5791 7352 548 8393 604 788 881 10028 775 12298 751 13893 14048 15137 853 16183 509 940 17569 818 19584 20156 817 21307 22345 561 649 23038 542 603 24938 25457 26994 27111 99 32655 971 33221 449 803 34233 674 35608 832 82 907 36473 895 37214 30 646 38626 41946 42730 970 43440 44453 45425 775 46726 95 47474 530 48205 954 49960 50012 921 51619 52296 679 897 53099 111 413 56650 57375 561 960 58462 976 59408

60005 865 952 61058 246 62468 63960 64787 65654 66979 69870 70634 787 837 71854 89 72650 74690 727 75241 77258 78082 727 900 79027 82410 8363 99 954 85115 86512 65 89110 433 714 90440 91838 94481 95270 96943 97685 98036 773 99625 100324 101552 801 102229 103238 574 768 104154 105105 107401 643 108080 416 109738 110173 856 111062 783 112891 113253 417 684 114478 116979 118044 715 48 896 119578 121473 748 122023 124235 41 127089 128875 130595 965 133228 460 654 760 134098 353 508 9 135110 136810 137404 685 828 138506 139542 843 140624 141412 143723 144013 293 145183 147722 148599 931 149191 809 151903 153327 776 154273 416 615 155046 156073 253 374 157426 576 708 158294 749 913 159273 628 911 160887

161104 863 958 162465 611 163762 164742 166427 67709 168764 169511 906 170112 171637 173153 176101 225 177109 714 178333 17932 641 180995 181448 810 182007 377 844 184294 185019 232 186025 188739 189892 190753 96 191218 790 192292 869 193778 194278

Wygrane po 50 zł.

420 866 1476 544 2373 997 3091 659 981 4240 837 926 84 5528 692 943 6022 7243 864 8055 437 40 9652 11111 12124 77 416 765 13181 599 779 14858 15243 16089 187 309 690 17031 230 18249 354 725 891 19364 20018 651 744 966 21094 23151 271 559 24201 78 598 26019 268 860 27051 240 668 28959 29672 30464 734 31161 72 9 786 32203 773 33493 34825 35273 98 491 960 37035 316 706 38187 439 683 996 39143 57 566 89 40006 523 660 952

41720 817 944 42035 324 43352 670 80 44646 58 90 45365 88 649 46746 47439 531 992 49089 50236 51327 65 985 52024 242 468 573 935 53029 409 68 54273 619 759 836 55072 95 741 56538 51 850 918 7392 433 41 533 883 58386 59344 448

60566 771 61850 64061 315 65020 895 66636 777 816 67561 68420 711 69646 70307 71083 336 72105 89 667 73432 591 687 752 74212 722 865 75196 386

76553 77711 858 78378 425 748 79819 954 81071 82030 49 469 977 83104 658 970 85290 448 932 86101 87257 88428 89616 902 90049 420 91563 70 92290 93076 331 455 713 95217 96604 712 999 98078 379 748 99678 99 100122 420 994 101287 607 102607 718 103519 813 903 104069 105255 10630 782 107225 108970 109429 669 110696 111818 30 112370 555 629 76 984 113018 363 93 986

114900 78 115331 411 22 116063 89 766 805 35 117271 118079 495 120586 121790 122966 124797 914 125682 126373 890 127041 528 764 924 128270 797 129082 515 131955 132137 640 133063 496 509 619 983 134379 408 882 136074 129 326 137255 138329 431 901 140693 141730 142641 988 144031 538 145071 508 948 46656 147231 64 77 784 855 148466 149048 150560 876 900 151272 496 779

152038 360 153509 765 154674 823 155937 156107 453 627 908 157537 871 158515 772 159069 160942 161662 162461 96 163051 238 594 845 164170 615 966 165773 166688 963 168019 583 169390 606 170300 455 659 866 171220 329 992 172187 293 419 173478 854 175017 918 47 176045 684 177090 253 790 815 921 81 179315 773 180006 62 314 181233 182256 444 575 764 930 183152 385 884 92 184352 732 185007 187120 24 934 188206 356 900 189494 547 190538 826 191820 192652 193291 194290

†

W piątek dnia 25. VI. 1937 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż ś. p.

Andrzej Błaszkowski

w 50-tym roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona i dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 28 bm. o godz. 16.30 z kostnicy cmentarza parafialnego Św. Trójcy przy ul. Jary w Bydgoszczy. (12877

Bydgoszcz, Leszno, Siemianowice, Poznań, Kępno.

†

W sobotę dnia 26. VI. 1937 zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, ukochana matka, babcia i teściowa ś. p.

Otylia Koperska

przeżywszy lat 65, o czym donoszą stroskani

mąż dzieci i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 5 po poł. z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego. Msza św. w czwartek o godz. 9. (1 880

KUPNA

Konie dwa robocze, młodsze kupię. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Konie". 12762

Truskawki agrest oraz inne owoce, w każdej ilości kupujemy. B-cia Tysler, Bydgoszcz, Warmińskiego 9. Fabryka cukrów i czekolady. (1943

Fryzjerski zakład kupię. Of. „Par" Poznań, nr „56,92". (12889

POSADY WOLNE

Kucharka 9895 umiejąca dobrze gotować, sumienna, z dobrymi świadectwami, może zaraz się zgłosić z dołączeniem fotografii do Dziennika Bydgoskiego pod „Sumienna 9895".

Poszukuję (12682 od 1. 8. rb. ewentualnie 1. IX. starszego ekspedienta-dekoratora. Język polski i niemiecki konieczny. Reflektuję tylko na się dobrze wakwalifikowaną mogącą służyć dobrymi referencjami. Of. z odpisem świadectw z załączeniem fotografii, podaniem pensji, przy wolnym mieszkaniu i utrzymaniu, przesłać Dom Towarowy Jan Borzyszkowski, Koronowo, Rynek 14.

Służąca (12847 gotowaniem, świadectwa, dwie osoby. Oferty Dz. Bydg. „Gotowanie".

Młynarz (12836 samotny z kaucją 2 500 zaraz potrzebny. Fenske, Janowiec, Ogrodowa 12.

Potrzebny (6901 chłopiec do posyłek. Zgłoszenia Wielkopolskie Tow. Elektryczne, Ciemna 4.

Dziewczyna potrzebna na wieś od 1 lipca. Zgłoszenia odpisy świadectw do Filii pod „Majątek". 6905

Duet damski lub trio mieszane poszukuje posady. Dziennik Bydgoski Grudziądz „1112". (12891

Poszukuje się więziarkę do pończoch, stała praca. W. Baumgart, Fordon. (6900

Kucharka także do prac domowych z dobrym poleceniem potrzebna od 1. 7. br. względnie od 15. 7. br. St. Łuczkowska, Bydgoszcz, Dworcowa 56, tel. 2184. (12706

Ekspedientka do składu spożywczego kaucją potrzebna. Grunwaldzka 35. (12859

Potrzebna kucharka do pomocy kucharza od zaraz. Berendt, Dworcowa 6. (6904

Panienki w naukę szycia przyjmuję. Warmińskiego 10—4, Salon Mód. (6946

Chłopak potrzebny. Dworcowa 3, skład spożywczy. (6939

POSADY POSZUKUJĄ

Kawaler (12810 podoficer rezerwy z kaucją 500 złotych poszukuje jakiejkolwiek posady, najchętniej w Gdyni. Oferty Dzien. Bydg. pod „F. K."

Dziewczyna starsza wioski, uczciwa, gotowaniem poszukuje posady. Oferty Dziennik „W. M." (12856

Bezrobotny znajdujący się skrajnej nędzy bez mieszkania, prosi dobrą rodzinę która by przyjęła miłego, wesołego chłopca 4 letniego do siebie, dopóki znajdę mieszkanie. Poszukuję portierstwo, znam wszelkie reperacje domowe, jestem rzemieślnikiem. Oferty pod „Bezrobotny". (12852

Nauczycielka przyjmie posadę na wsi bezpłatnie. Łask. oferty filia „Z. Z." (6952

Kupiec podróżujący zaprowadzony w składach kolonialnych i drogeriach, poszukuje poważnego zastępstwa na Bydgoszcz. Łaskawe oferty pod „N. E. 209" do Dzien. Bydg. (12850

POKOJE WOLNE

Pokój ładnie umeblowany, do wynajęcia. Gdańska 36. m. 4. (12620

Ładnie umeblowany pokój z niekrępującym wejściem, do wynajęcia. Śniadeckich 59 m. 7. (12453

Pokój umeblowany osobne wejście Pomorska 47—3. (6950

Pokój umebl. do wynajęcia. Kordeckiego 32—4. (12851

Pokój próżny, czysty, wygodny do wynajęcia. Król. Jadwigi 13, m. 4. (12855

Pokój niekrępujący. Mazowiecka 5—1. (12876

Pokój (12858 osobne wejście bez pościeli. Babia Wieś 15—5.

Oddzielny (12878 umeblowany ewtl. małżeństwu. Poznańska 29—5.

Słoneczny łazienka, telefon. Stycznia 22, pierwsze. (6899

Dobrze (6763 umeblowany łazienka lepszemu panu. Wileńska 3/4.

Pokój ładny słoneczny, łazienka pierwszorzędne utrzymanie, także na czas przejściowy. Ul. Św. Floriana nr 3—8. (12802

Dwa próżne balkonowe lub częściowo umeblowane, spokojne, ewentl. używaniem kuchni, łazienki. Zduny 1/6. (12840

Elegancki wygodny. Cieszkowskiego 13—4. (6817

Umeblowany osobne wejście. Cieszkowskiego 1—7. (12693

Pokój niekrępujący do wynajęcia. Św. Trójcy 15/4. (12845

Pokój (12842 umeblowany kuchnią. Wzgórze Dąbrowskiego 8.

Umeblowany ładny, czysty, tani, zaraz. Malborska 17, m. 1. (12844

Pokój umeblowany. Toruńska 49 m. 3. (12865

Pokój 3 Maja 12—3. (6930

Umeblowany niekrępujący, łazienka. Petersona 12—3. (6971

Pokój dobrze umeblowany, łazienką, centrum, Telefon 1772. 6920

Umeblowany słoneczny. Garbary 30/7. 12861

DZIERŻAWY

Skład Długa 60. (12870

Składnica z wjazdem centrum, poszukiwana. Oferty filia Dzien. Bydg. „Składnica" 6903

MIESZKANIA SZUKA

Pokój lub dwa kuchnia. Oferty „Bezdzietni". (12871

Mieszkania 3 pokojowego, kuchnią, łazienką, elektryczność, z ogrodem owocowym, poszukuję od 1. 8. 37 lub wcześniej. Oferty pod „Kapitan" do Dziennika Bydg. 12864

4—5 pokoi na mieszkanie i biuro poszukuję przy Wełnianym, Zbożowym Rynku. Zgłosz. „Biuro" Filia. (6911

ZGUBY

Zgubiłam zegarek, ul. Świętojańska Chodkiewicza dnia 26 VI. zwrot wynagrodzeniem. Ugory 26—4. (12898

Zagubioną (12879 książkę wojskową na nazwisko Wojciechowski Fr. unieważniam. Piękna 19, m. 5.

RÓŻNE

Instytut Higieny i Piękności, M. Petrykowskiej, Śniadeckich 4. Zabiegi lecznicze, hormonowe odmładzające. Masaże ręczne 1,50 zł, elektryczne 3 zł. 12866

Czy wiecie?! że nie było w Bydgoszczy i nie ma tak utalentowanej chiromantki, jak Roma. Zbożowy Rynek 10, m. 2. Przeczytają i nie listy dzięki czynne autentyczne. Ceny przystępne. 12632

Wspólnika do gospodarstwa i przedsiębiorstwa w celu ożenku poszukuję. Oferty pod „Wdowa". (12838

Ostrzeżenie. Podaje do ogólnej wiadomości iż za długi itp. żony mej Agaty Gierszewskiej, z domu Wyżgowska nie odpowiadam. Gierszewski Teodor, mąż. (12868

Delo list Poste restante Franek G. (12873

MATRYMONIALNE

Kawaler mający realność ..., szczy, wartości 30 000, ... pozna panią mającą ... rzes lub średni do... ... zgłoszenia ... muje Dziennik Bydgoski pod „Parlais Fr...".

Samotna pozna starszego ... stanowisku lub ... Oferty: „Niebieda" Bydg. **Gdynia.** (12...

Samotny w średnim wieku ... panią materialnie niezależną, dobrze sytuowaną w celu matrymonialnym. Wymagana inteligencja i towarzyskie obycie. filia Dzien. pod „..."

W CHINACH.



Czy pan nie widzi, że palenie jest tutaj wzrobnione?

Repertuar kin bydgoskich:

: „Walc nad Newą“. Dziś ostatni raz. Jutro: „Ucieczka do szczęścia“ z Martą Dulawan.

: „Dwoje z tłumu“ premiera i nadprogram.

ŃKA: „Mistrzowie głupoty“ (Flip i Flap) i „Jedna z tysiąca“ z Martą Eggerth, premiera.

: „Kapitan Blood“ i nadprogram.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni, za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.